

e-ISSN 2543-9715

Zeszyty Naukowe

Rok LXVIII
Nr 3 (271)
2025

Katolickiego
Uniwersytetu
Lubelskiego
Jana Pawła II

KATOLICKI
UNIWERSYTET
LUBELSKI
JANA PAWŁA II

KUL 1918

Zeszyty
Naukowe
Katolickiego
Uniwersytetu
Lubelskiego
Jana Pawła II

WYDAWCA
Katolicki Uniwersytet Lubelski
Jana Pawła II

RADA NAUKOWA
prof. dr Davide Bennato, Università di Catania
prof. dr hab. Henryk Domański, Polska Akademia Nauk
dr Roch Dunin-Wąsowicz, University College London
ks. prof. dr hab. Janusz Mariański, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
dr hab. Jadwiga Plewko, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
prof. dr hab. Antoni Sulek, Uniwersytet Warszawski
ks. prof. dr hab. Janusz Surzykiewicz, Katholische Universität Eichstätt-Ingolstadt
dr hab. Jacek Śliwak, prof. KUL, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
prof. dr hab. Wojciech Świątkiewicz, Uniwersytet Śląski
prof. dr A. Javier Treviño, Wheaton College, MA
prof. dr Garry Trompf, The University of Sydney
ks. prof. dr hab. Sławomir H. Zaręba, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego

REDAKTOR NACZELNY
dr hab. Krzysztof Motyka, prof. KUL, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

ZESPÓŁ REDAKCYJNY
dr Monika Dobrogowska, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, English-language Editor
ks. dr hab. Stanisław Fel, prof. KUL, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
prof. dr Edoardo Fittipaldi, Università degli Studi di Milano
dr hab. Małgorzata Gruchola, prof. KUL, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
ks. dr hab. Maciej Hułas, prof. KUL, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
dr Krzysztof Jurek, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
prof. dr hab. Zbigniew Kurcz, Uniwersytet Wrocławski
dr Katarzyna Lenart-Kłoś, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
prof. A. James McAdams, University of Notre Dame
prof. dr hab. Krystyna Romaniszyn, Uniwersytet Jagielloński
dr Małgorzata Szyszka, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
prof. dr Yuliia Yemelianova, Volynskyi Natsionalnyi Universytet im. Lesi Ukrainky



Zeszyty **2025**
Naukowe
Katolickiego
Uniwersytetu
Lubelskiego
Jana Pawła II

Kwartalnik

KATOLICKI
UNIwersytet
LUBELSKI
JANA PAWŁA II

KUL 1918

OPRACOWANIE REDAKCYJNE

Julita Madej

OPRACOWANIE KOMPUTEROWE

Paulina Grzywna

PROJEKT OKŁADKI

Dorota Woźniak

ADRES REDAKCJI

Zeszyty Naukowe KUL
Al. Racławickie 14, 20-950 Lublin
tel.: 0048 81 454 53 40
e-mail: znkul@kul.pl
<https://czasopisma.kul.pl/znkul>

WYDAWNICTWO KUL

ul. Konstantynów 1H, 20-708 Lublin
tel.: 0048 81 454 56 78
e-mail: wydawnictwo@kul.pl
<https://wydawnictwo.kul.pl>

JOANNA KURCZEWSKA*

Kreacje patriotyzmu

Creations of Patriotism

Abstrakt

Artykuł zawiera propozycję analizy różnych polskich patriotyzmów jako działań kreatywnych i ich wytworu, co stanowiłoby antropologizację zagadnienia. Autor proponuje te kreacje interpretować w pięciu najważniejszych wymiarach: 1) racjonalizm i pragmatyzm przeciwstawiony spontaniczności i emocjom; 2) hierarchia struktury społecznej z jej opozycją: „Dół” i „Góra” albo „elity” i „lud”/„naród”; 3) codzienność przeciwstawiona odświętności; 4) oś czasu, „dawny” patriotyzm przeszłości i patriotyzm przyszłości, które to są na swój sposób obecne w teraźniejszości; 5) jedność narodowa przeciwstawiona pluralizmowi tożsamości, co bezpośrednio łączy się z przeciwstawieniem ekskluzywności i inkluzyjności poczucia więzi narodowej. Model analityczny proponowany przez autora traktuje patriotyzmy polskie jako mozaikę konkretnych procesów kreacji odnoszących się do tożsamości zbiorowej jednostek. Przebiegają one wielostronnie na wszystkich tych osiach przy oczywistej płynności granic tożsamości między centralnym ośrodkiem odniesienia grupy mającym charakter konstrukcji narodowej a jej formami zmiennymi przestrzennie (regionalnymi i lokalnymi), historycznie, środowiskowo i indywidualnie.

Słowa kluczowe: Naród, patriotyzm, kreacja

Abstract

The article contains a proposal for analyzing various Polish patriotisms as creative actions and their product, which would entail an anthropologization of the issue. The author suggests interpreting these creations in five key dimensions: 1) rationalism and pragmatism opposed to spontaneity and emotions; 2) the hierarchy of social structure with its opposition: „The Bottom” and „The Top” or „elites” and „the people”/„nation”; 3) everyday life opposed to festivity; 4) a time axis, „ancient” patriotism of the past and patriotism of the future, which are in their way present in the present; 5) national unity opposed to pluralism of identity, which directly connects with the opposition of exclusivity and

* Prof. dr hab. Joanna Kurczewska – Zespół Badań nad Zmianą Społeczną i Tradycją, Instytut Filozofii i Socjologii, Polska Akademia Nauk, Nowy Świat 72, 00-330 Warszawa, e-mail: jkurczew@ifispan.edu.pl, ORCID: 0000-0002-1437-3356.

inclusivity of the sense of national bonding. The analytical model proposed treats Polish patriotisms as a mosaic of specific processes of creation related to the collective identity of individuals. These processes unfold multidimensionally along all these axes with an obvious fluidity of identity boundaries between the central reference point of the group, which has the character of national construction, and its spatially variable forms (regional and local), historically, environmentally, and individually.

Keywords: Nation, Patriotism, Creation

Wprowadzenie

Literatura na temat patriotyzmu jest tak obfita, że konieczne jest odcięcie się od wszelkich ambicji bibliograficznych. Niniejsze rozważania nawiązują wprost tylko do kilku wybranych stanowisk i dokumentacji mających przykładowy charakter. Zamierzeniem jest bowiem szczególna reinterpretacja patriotyzmu jako zagadnienia badawczego nauk społecznych, do której klucz stanowi w niniejszym szkicu pojęcie „kreacji”. Znaczenie pojęcia „kreacji” podkreślił swego czasu Jacek Kowalewski, pisząc o procesie antropologizacji historii i przypominając za *Słownikiem Języka Polskiego PWN*, że pole semantyczne tego pojęcia obejmuje po pierwsze: „rolę w filmie lub w sztuce teatralnej, zagraną przez aktora w sposób oryginalny i interesujący”; po drugie: „elegancki strój, zwłaszcza kobiecy”; oraz po trzecie: „akt tworzenia czegoś, zwykle dzieła sztuki”, a więc zarówno tworzenie czegoś (zwykle dzieła sztuki), jak i wytwór tej czynności. Na podstawie tych ujęć Kowalewski zaproponował antropologiczne spojrzenie na historię¹. Podobnie tutaj, patriotyzm ujęto z perspektywy antropologicznej i socjologicznej jako pewne historyczne zdarzenie i zjawisko. Uprzedza się, że nie lekceważąc znaczenia patriotyzmów zarówno węższego, lokalnego i regionalnego, jak i szerszego – w tym przypadku przede wszystkim europejskiego – szczebla, akcent położony został na patriotyzm narodowy jako tworzony historycznie.

Patriotyzm jest zawsze – choć niekoniecznie świadomie – rozpięty w czasie. Stanowi samowiedzę grupy jednostek odwołujących się do domniemanej wspólnej historii. Można powiedzieć, że każdy z patriotyzmów stanowi swoistą kapsułę, w której biografie, relacje i tożsamości indywidualne zostają spięte z historią „swojej” grupy. Chodzi o to, by zajmować się patriotyzmem w domenie meta, jako rodzajem praktyk badawczych (teoretycznych i meta-teoretycznych) ufundowanych na określonych kulturowych przeświadczeniach. Wiedza o patriotyzmie uwzględnia – i to w dużym zakresie – antropologiczne ujęcia przeszłości, prowadząc do większego zainteresowania szukaniem związków między badaczami a zastaną przez nich siecią podstawowych znaczeń patriotyzmu zmiennych w czasie. Także zachęca do stawiania pytań o patriotyzm przyszłości – o wy-

¹ J. Kowalewski, *Kreacje przeszłości. Szkice z antropologii historii*, Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych UWM-Polskie Towarzystwo Historyczne, Olsztyn 2012, s. 9.

znaczenie jego zewnętrznych, ale i wewnętrznych granic, o jego projektowanie, czyli określanie zasobów do wytwarzania centrów i peryferii „tego, co się jeszcze nie stało”. Wytwarzanie planów rozpoznawania źródeł strategii narracyjnych, profesjonalnych i nieprofesjonalnych, uniwersalnych i lokalnych – to uruchamia wyobraźnię badaczy i badaczek oraz zachęca do korzystania z narzędzi antropologicznych i socjologicznych. W takim postępowaniu analitycznym celem jest pogodzenie strategii podmiotowego rozpoznania z rozpoznaniem o charakterze przedmiotowym, językowym oraz rozpoznaniem przeszłości, co stanowi fundament patriotyzmu zarówno jako układu znaczeń idealizacyjnych, jak i uwarunkowań zindywidualizowanych podmiotów społecznych o różnym zakresie i intensywności, uwarunkowań mikro, mezo i makro. Dzięki zwróceniu uwagi na antropologię historii jako na pewien proces badawczy oraz na jej zasoby więcej uwagi badaczy narodu i patriotyzmu skierowanej jest w stronę kreacji jako faktów i jako układów wartości. Zajmowanie się kreacją w tych co najmniej dwóch znaczeniach pozwala bardziej wnikliwie wejrzeć i odkrywać źródła zawartości, a także form efektów przedmiotowych i podmiotowych.

1. Msze za ojczyznę

Pozwolić można sobie w tym miejscu na podanie emblematycznego przykładu takiej kreacji zbudowanej w kontekście doświadczenia narodowego zrywu „Solidarności”, jakimi były msze za ojczyznę odprawiane w bliskim Hucie Warszawa żoliborskim kościele pod wezwaniem św. Stanisława Kostki, od 1980 roku przez ks. Tadeusza Boguckiego, a następnie przez bł. ks. Jerzego Popiełuszkę już w stanie wojennym – od 25 kwietnia 1982 roku aż do jego męczeńskiej śmierci w październiku 1984 roku². W tym przypadku występuje konkretny ciąg zdarzeń oraz ich autorskie interpretacje, także ta bazowa, określająca tradycję wyjątkową. Tradycja rodzinna, kościelna, narodowa oraz umiejscowienie w lokalnej społeczności (działalność duszpasterska prowadzona zarówno wewnątrz specyficznie inteligenckiego środowiska Żoliborza, jak i na zewnątrz – na terenie wzorcowego w stolicy „socjalistycznego zakładu wielkoprzemysłowego”, jakim była Huta Warszawa) stanowią tło niezbędne dla interpretacji antropologicznej. „Solidarność” w Hucie najlepiej ilustruje to, co wówczas było politycznie istotne, a mianowicie bunt klasy robotniczej przeciwko dyktaturze Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, rzekomo reprezentującej interesy tej klasy, bunt wspierany przez emocjonalny ciężar zawiedzionych nadziei zbuntowanej większości społeczeństwa polskiego. Całe społeczeństwo stanowi kontekst,

² G. Szczecina, *Historyczno-patriotyczne rodowody misji ks. Jerzego Popiełuszki*, Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa 2024.

w którym niepokorny ksiądz-obywatel – wzbudzający wrogość komunistycznych władz, ich rzecznika Jerzego Urbana oraz tajnej policji politycznej, z której szeregów wyszli późniejsi mordercy księdza, ale też niechęć i lęk wielu, także księży – był wspierany przez Jana Pawła II, ówczesnego duchowego przywódcę narodu polskiego, oraz przez działających w podziemiu liderów „Solidarności”.

Msze za ojczyznę nie są tu rozpatrywane w płaszczyźnie oryginalnej, jaką jest liturgia, lecz w płaszczyźnie antropologii – jako badania społecznego. Msze ks. Popiełuszki stanowiły działanie sakralne w sensie teologicznym, ale także działanie społeczne o znaczeniu patriotycznym. W obliczu zarzutów o upolitycznienie ks. Popiełuszko podkreślał, że patriotyzm może być dla wielu drogą do nawrócenia, jednak przekonujący wydaje się głos zaprzeczającego z ks. Popiełuszką, pochodzącego ze znanej rodziny duchownych ewangelickich, mecenasa Edwarda Wende, który mówił, że ks. Popiełuszko „«nigdy nie wydawał swoim wiernym poleceń politycznych, ale komuniści nie mogli tego zrozumieć. Mówił prawdę, która była dla nich niewygodna, ale zawsze głosił ją w kontekście Ewangelii»”³. Wybitni artyści o bardzo różnym stosunku do wiary i różnych opcjach politycznych, współtworzący te nabożeństwa przez recytacje i dekoracje, oraz rozwinięta podczas strajków sierpniowych 1980 roku relacja duszpasterska z pobliską hutą, delegacje związkowe z całego kraju – wszystko to odtwarzało w konkretnych zdarzeniach socjologiczny fenomen ruchu „Solidarności” jako narodowego sojuszu robotniczo-inteligenckiego, przekraczając, mimo katolickiej i religijnej formy działania, różnice w podejściu do wiary. Należy także odnotować, że choć msze za ojczyznę były częścią ruchu oporu antykomunistycznego, to miały inkluzyjne przesłanie – jak cała „Solidarność” – oraz agonistyczny, lecz nie antagonistyczny, przekaz.

Ks. Piotr Burgoński, jeden z badaczy kreacji patriotyzmu w wersji ks. Popiełuszki, zwracał uwagę na jego demokratyczno-liberalny aspekt:

Etos narodowy, który stanowi istotną część koncepcji patriotyzmu ks. Popiełuszki, zapożycza zarówno z dziedzictwa romantycznego, jak i republikańskiego. Spośród wartości, które zdaniem ks. Popiełuszki należą do etosu, należy przede wszystkim wymienić prawdę, dobro, sprawiedliwość, miłość, solidarność, wierność ideałom, męstwo, ofiarność, osobiste wyrzeczenie w imię dobra wspólnego, stosowanie środków pokojowych w rozwiązywaniu konfliktów. Z dziedzictwa romantyzmu i republikanizmu zapożycza ks. Popiełuszko również postulat moralnej jedności narodu. Znaczący wpływ mogło mieć tutaj doświadczenie „Solidarności”, które było przeżyciem w kategoriach wspólnoty moralnej. W koncepcji patriotyzmu ks. Popiełuszki pojawia się tylko jeden element spoza repertuaru swoiście polskich tradycji. W jego kazaniach wielokrotnie pojawia się

³ M. Kindziuk, *Prawda Mszy św. za Ojczyznę*, „Niedziela” 2017, nr 16, s. 26–27. Zob. też: J. Szymczyk, *Aksjologia posługi słowa ks. Jerzego Popiełuszki*, „Arcana” 2015, nr 3, s. 138–148.

twierdzenie, że społeczność narodowa powinna być gwarantem autonomii jednostki i praw człowieka. Ten liberalny patriotyzm pokazuje, że ks. Popiełuszko potrafił twórczo podejść do określenia, na czym polega patriotyzm w dobie komunizmu⁴.

Nie widzę powodu, dla którego ten związany z doświadczeniem „Solidarności” demokratyczno-liberalny patriotyzm miałby tracić na znaczeniu w społeczeństwie, które z komunizmu już wyszło. Wręcz przeciwnie, sądzę, że dalsza praca nad nim mogłaby pomóc w przezwyciężeniu dręczących społeczeństwo polskie antagonizmów.

2. Rozum i emocje

Pod wpływem swoistej zmiany afektywno-emocjonalnej we współczesnej humanistyce i naukach społecznych nastawienie badaczy do patriotyzmu uległo zmianie. Oprócz kolejnych prób rekonstrukcji patriotyzmu heroicznego, odświętnego, zakodowanego w kulturze „wysokiej” oraz ceremoniale państwowym czy państwowo-narodowym, korzystającym z jej zasobów, obserwowany jest zwrot ku „patriotyzmowi banalnemu”⁵, zakorzenionemu w codzienności.

W tego rodzaju roztrząsaniach pojawia się możliwość głębszego uchwycenia związku między przeszłością a teraźniejszością w obrębie pola epistemologicznych rozstrzygnięć. Innymi słowy, istotne staje się wszystko, co stanowi intencję wyobraźni i reakcję na ruchomość rzeczywistości społecznej wytwarzanej przez badających i badanych. Tym sposobem, analizując kreacje patriotyzmu, podkreślane jest to, co znaczy patriotyzm zarówno dla prowadzących badania, jak i dla badanych. W tego typu refleksji nad patriotyzmem ważne okazuje się rozważenie pluralizmu patriotyzmów, ich codzienności i odświętności oraz materialności, co zazwyczaj bywa niedoceniane przez badających patriotyzm.

Dzięki tego rodzaju intencjom interpretacyjnym staje się co najmniej możliwe porównywanie patriotyzmów ujmowanych zarówno diachronicznie, jak i synchronicznie. Postępując badawczo w ten sposób, a przynajmniej ujawniając wspólny mianownik pracy historyków, politologów, socjologów oraz antropologów i etnografów, tego rodzaju plan interpretacyjny podkreśla istotność rozpoznania zarówno samoopisów (indywidualnych i zbiorowych), jak i pełniejszych rekonstrukcji kontekstów wytwarzanych przez różne profesjonalizacje wiedzy społecznej. Tak postępując, możliwe jest budowanie, profesjonalnie lub amatorsko, poszczególnych typów profili orientacji temporalnej. W ten sposób

⁴ P. Burgoński, *Polski patriotyzm w dobie komunizmu. Koncepcja patriotyzmu w nauczaniu księdza Jerzego Popiełuszki*, „Warszawskie Studia Teologiczne”, t. 23, 2010, nr 1, 241–252.

⁵ M. Billig, *Banalny nacjonalizm*, tłum. M. Sekerdej, Znak, Kraków 2008.

nastawiona na teraźniejszość rekonstrukcja patriotyzmu uzyskuje odmienne ramy interpretacyjne. Gdy stosuje się taką metodę, w powszechnej opinii badających patriotyzm, jak i tych, którzy intencjonalnie budują popularne, masowe mity narodowe, konstruowane są rozmaite wyżej wartościowane układy mieszane, np. lokalno-regionalno-europejskie.

Warto zauważyć, że zainteresowania kreacjami patriotyzmu w wielorakich jego znaczeniach najczęściej koncentrują się na skrajnościach: zarówno w refleksjach nad strukturą społeczną, jak i na skrajnych odcinkach czasowych – przeszłości oraz przyszłości. Na uwagę zasługują fascynacje „przodownikami” życia społecznego, elitami, typami elit, a także historyczno-przestrzennymi przypadkami bycia na szczycie hierarchii społecznej. Obecnie, w XXI wieku, przynależność do społeczeństwa demokratyczno-liberalnego kieruje uwagę zarówno badaczy, jak i samych uczestników na Górę społeczną i Dół społeczny oraz ich równowagę. Tymczasem w refleksji nad patriotyzmem dominuje perspektywa Góry społecznej i jej elitarnych interpretacji, w których przeważa racjonalność, lekceważąca aspekt afektywno-emocjonalny. Można zrozumieć, dlaczego taki obraz społecznej Góry jest powszechnie dominujący – odpowiada on zarówno potrzebom ogółu społeczeństwa, jak i samych elit. Przekonanie, że czynniki kierownicze w życiu zbiorowym postępują racjonalnie – jak to opisywał Max Weber – daje złudne poczucie bezpieczeństwa zwykłym obywatelom i uzasadnia autorytet elit.

W rzeczywistości jednak upiękuszony wizerunek elit, tworzony przez nie same, zasłania złożoność problemów solidarności społecznej. Koncentrowanie samowiedzy na skrajnościach – na ekstremalnym nadmiarze bądź maksymalnym niedoborze – przesłania różnicowanie i generalnie istotność aspektu emocjonalnego. Problem emocji bywa lekceważony nie tyle świadomie, co w wyniku obowiązywania słowników wartości opartych na kryteriach merytokracyjnych. Skupienie uwagi na elicie w aspekcie czysto racjonalnym chroni ją przed analizą od strony emocji. Emocje elit są przecież co najmniej równoważne ich kompetencjom poznawczym, a czasem je przewyższają. Przypomina o tym zaskoczenie profesjonalnych komentatorów życia publicznego nagłym pojawieniem się wysoko ponad masami społecznymi przywódcy, który otwarcie odwołuje się do swoich emocji jako przesłanek decyzji politycznych. A przecież od przywódców powszechnie oczekuje się emocji pozytywnych, takich jak miłość ojczyzny, oraz negatywnych, na przykład gniewu na obrazę godności narodowej.

Kategoria badawcza elit zachęca badającego do ingerencji w magmę uczuć. Gdy idący ulicą niosą biało-czerwony sztandar, wywołują jakiś stan emocji u siebie i u innych. Doznania te mają wielowarstwowy charakter, a samo zjawisko można za Leonem Petrażyckim określić jako proces zarażania emocjonalnego, znany w dzisiejszej psychologii jako *emotional contagion*⁶. „Nasza” grupa

⁶ A. Dąbrowski, *Źródła, natura i funkcje emocji. Studium teorii impulsji Leona Petrażyckiego w kontekście współczesnych badań*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2019.

maszerująca naprzód za przywódcami niosącymi jednoczący „nasz” sztandar, jest minikazusem funkcji, jaką w tym procesie pełnią elity. Badanie emocjonalno-afektywnej struktury społecznej patriotyzmu jest głównym zadaniem badawczym mającym wyprowadzić zagadnienia z pułapek racjonalizmu.

Msze za ojczyznę to konkretna kreacja celowościowa, w której ks. Popiełuszko starał się połączyć funkcję sakralną, w sensie teologicznym, z funkcją patriotyczną. Ale kreacje patriotyczne nie muszą mieć wcale takiego racjonalnego charakteru. Stąd drugi przykład konkretnej kreacji patriotycznej, jakim jest Kopiec Powstania Warszawskiego. Powstał on na warszawskim Czerniakowie jako efekt interakcji między działaniami porządkującymi powojenne gruzy spalonego przez Niemców miasta a różnymi częstkowymi, można powiedzieć „reaktywnymi”, działaniami nadającymi ostatecznie pamiętkowy charakter gruzowisku. Sam kopiec miał być ukształtowany w innym, centralnym miejscu stolicy, ale – co trzeba też przypomnieć – pamięć o powstaniu warszawskim była przez dziesięciolecia w najlepszym wypadku tolerowana, ale nie pielęgnowana przez władze komunistyczne. Nazywany Kopcem Czerniakowskim lub potocznie „Śmieciarą” dopiero w 1994 roku stał się Kopcem Powstania Warszawskiego wraz z umieszczonym na wierzchołku, piętnastometrowym, oświetlanym w nocy znakiem Polski Walczącej, w drodze do którego w latach następnych zbudowano schody i zainstalowano oflagowanie narodowe. Tam też odbywają się jedno z obchodów rocznicowych Powstania:

Współczesny Kopiec Powstania Warszawskiego nie powstał więc jako realizacja pomysłu [inż. Stanisława] Gruszczyńskiego – nie został celowo usypany jako pomnik, ale jakby przy okazji, w wyniku zwożenia przebranego i zbędnego gruzu. [...] Ważniejsza od historycznej autentyczności jest jego substancja. Jest nią gruz zniszczonego miasta [który] w przeciwieństwie do krwi, która „nasączyła” lub „została przelana” jest wyraźnie namacalny⁷.

Badacz wskazuje na pojawiające się w publikacjach uwagi o szczątkach ludzkich, które musiały być wśród gruzów zburzonych kamienic. Kopiec Powstania Warszawskiego to kreacja niemająca jednego autora, bo wynikała z nieplanowanego ciągu zdarzeń i decyzji, i przez to mająca wielu współautorów, także tych, którzy zbierając gruzy, porządkując je i ozdabiając, przetworzyli fragment warszawskiego krajobrazu w ważne i zrozumiałe w ramach kultury narodowej upamiętnienie.

⁷ J. Wojszcza, *Pamięć, joga i górskie rowery*, w: *Znaki (nie)pamięci. Teoria i praktyka upamiętniania w Polsce*, red. M. Fabiszak, A.W. Brzezińska, M. Owiński, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, Kraków 2016, s. 97.

3. Patriotyzm potoczny

W 2002 roku opublikowałam wyniki badań empirycznych nad rozumieniem patriotyzmu przez elitę polityczną nowej polskiej demokracji⁸. Opozycja rozum – emocje nie stanowiła w niej kategorii porządkującej, ale z późniejszej perspektywy okazała się wyraźna w przeciwstawieniu uporządkowanych normatywnych konstrukcji patriotyzmu patriotyzmowi „odczuwanemu”, przyjmującemu „enigmatyczne” postaci.

Dlatego też analizy ekspresji werbalnej doświadczania przez polityków patriotyzmu, czyli ich związków z Polską i Polakami, mogą okazać się znaczące nie tylko dla badaczy ideologii narodowych kultur narodowych, ale i dla teoretyków polityki, badaczy przejść ustrojowych i przeciwników uprzywilejowania w badaniach społecznych zmiany [!] czynnika narodowego⁹.

To z kolei powinno umożliwić przejście do analizy złożoności powiązań pomiędzy politykami, społeczeństwem polskim i ich wspólną kulturą, w ramach której – jak wskazywał Florian Znaniecki – społeczeństwo może działać i myśleć podobnie jak elita polityczna¹⁰.

Patriotyzm, do niedawna odkrywany przez badaczy i przeżywających go ludzi na poziomie zachowań i postaw odświętnych, zostaje poddany presji różnych elementów codzienności, zarówno występujących w ramach krajobrazów narodowych, jak i w znacznie szerszych ramach przestrzennych, takich jak europejski, zachodni czy globalny. Innymi słowy kultura wysoka traci wyłączność na patriotyzm polski, choć i ona ulega bardzo szybkim zmianom i pomieszaniu z kulturą popularną. Z kultury popularnej patriotyzm czerpie różne sposoby przestrzennego pojmowania narodu. Tworzy własne krajobrazy symboliczne, buduje nowe ikoniczne miejsca znaczące, adresowane do wszystkich Polek i Polaków, i zderza je z konstrukcjami krajobrazów narodowych, które współtworzyły odziedziczoną z przeszłości ideologiczną ojczyznę narodu polskiego związaną z historią przedrozbiorowej Rzeczypospolitej, nawet w szczątkowej formie kultu Kresów wschodnich, którego przykładami mogą być: przewiezienie ze Lwowa do Wrocławia *Panoramy Racławickiej*, transgraniczne pielgrzymki do Matki Boskiej Ostrobramskiej w Wilnie czy włączenie na Ziemiach Zachodnich miejscowych zabytków w ogólnopolską kulturę. Nowe formy kultury patriotyzmów odznaczają się także tym, że patriotyzm może być wiązany nie tylko z kresami i pograniczami przestrzennymi, ale także z pograniczami różnych grup, pokoleń,

⁸ J. Kurczewska, *Patriotyzm(y) polskich polityków. Z badań nad świadomością liderów partyjnych lat dziewięćdziesiątych*, Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2002.

⁹ Tamże, s. 274.

¹⁰ F. Znaniecki, *Współczesne narody*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1990.

wspólnot i środowisk. Ten nowy patriotyzm – popularny i codzienny – wiąże się coraz częściej z miejscami współczesnych zgromadzeń opartych na wspólnocie emocji zbiorowych o różnym treściowo charakterze – miejsca i trasy pielgrzymowania, przystanku artystycznego itp.

Ogólnopolskie badanie ankietowe wykonane w 2018 roku na losowej próbie reprezentatywnej przez Centrum Badania Opinii Społecznej (CBOS) wykazało, że:

[...] duma z pochodzenia narodowego najczęściej związana jest z sukcesami w sporcie (24% badanych deklaruje, że właśnie wtedy ją odczuwa). Znaczący odsetek respondentów twierdzi, że nie potrzebuje specjalnego wydarzenia, by poczuć się dumnym ze swojego pochodzenia – odczuwa dumę na co dzień, stale (18%). Co dziesiąty deklaruje, że odczuwa dumę na wspomnienie polskiej historii i bohaterstwa Polaków (10%). Istotne sytuacje, w których bywamy dumni z pochodzenia, to także wyjazdy zagraniczne (9%) oraz obchody świąt narodowych i inne odwołania do symboli narodowych (8%). Pozostałe okoliczności są wskazywane relatywnie rzadko¹¹.

Tak objawia się patriotyzm, kiedy badani sami mają podać swoje doświadczenie. Jak związany jest ten pozornie prywatny i spontaniczny patriotyzm z tym oficjalnym, świadczą z kolei odpowiedzi tych samych badanych na pytanie, czy kolejno przedstawiane im przykłady zachowań i sytuacji kwalifikują się jako objawy patriotyzmu:

Respondenci niemal powszechnie twierdzili, że elementem patriotyzmu jest okazywanie szacunku godłu, fładze i hymnowi narodowemu (98%), pielęgnowanie polskich tradycji (96%), znajomość historii kraju (95%), dbałość o wpajanie dzieciom miłości i szacunku do ojczyzny (95%), poszanowanie i przestrzeganie prawa (93%) czy udział w wyborach (90%). Relatywnie najrzadziej byli skłonni przyznać, że częścią tej postawy jest także kupowanie przede wszystkim polskich produktów (65%) oraz dbałość o religijne wychowanie dzieci (66%, zauważalny trend spadkowy w stosunku do wyników z lat 2008 i 2016). Trzeba jednak podkreślić, że wszystkie wymienione zachowania zostały zakwalifikowane jako przejawy patriotyzmu przez większość badanych¹².

Wreszcie najtrudniejsze i mogące mieć tylko szacunkowy charakter autodeklarowanie patriotyzmu w tym konkretnym badaniu wskazuje na to, że nieunikniona jest relatywizacja poszczególnych wskaźników patriotyzmu do historycznego kontekstu, jakim mogą być np. osiągnięcia w tej czy innej dziedzinie sportu!

¹¹ CBOS, *Patriotyzm Polaków*, oprac. A. Głowacki, Komunikat z badań nr 105/2018, Fundacja Centrum Badań Opinii Społecznej, Warszawa 2018, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2018/K_105_18.PDF (dostęp: 15.07.2025).

¹² Tamże, s. 8.

Okazuje się, że spośród zaproponowanych możliwości badanym najczęściej zdarza się czuć dumę z sukcesów polskich sportowców. Ponad połowa (57%) deklaruje, że przydarza im się to co najmniej „dość często”. Trzeba jednak zauważyć, że częstość tego przejawu patriotyzmu wyraźnie zmniejszyła się od ostatniego pomiaru, a więc od roku 2016. Zapewne jest to związane z odmiennym kontekstem – dwa lata temu Polacy mieli świeżo w pamięci dobry występ reprezentacji Polski na Mistrzostwach Europy w piłce nożnej (badanie było przeprowadzone w październiku 2016). Z kolei tegoroczny sondaż miał miejsce niedługo po uzyskaniu znacznie słabszego wyniku na Mistrzostwach Świata. Biorąc pod uwagę istotną rolę sportu we wzbudzaniu uczuć patriotycznych, można podejrzewać, że to niepowodzenie miało także pewien wpływ na opisane wyżej niewielkie osłabienie poczucia dumy narodowej Polaków. Znaczna część badanych deklaruje, że często zdarza im się wywieszać flagę w związku z obchodami świąt państwowych lub przy innych okazjach (44%), a także dowiadywać się o różne wydarzenia z historii Polski (45%). Wyraźnie rzadziej respondenci uczestniczą w obchodach świąt państwowych (24% co najmniej „dość często”) i unikają kupowania produktów zagranicznych (21%). Najrzadziej podejmowane działania to dobrowolna i nieodpłatna praca na rzecz lokalnej społeczności (13% co najmniej „dość często”) oraz noszenie odzieży patriotycznej (7%)¹³.

Coraz głębsze osadzenie patriotyzmu, a właściwie patriotyzmów, w codzienności można rozpoznać w bardzo licznych i odmiennych sposobach osławiania przez różne grupy wielkich ceremonii państwowo-narodowych i kreowanych przez państwo tradycji oficjalnych. Przemilczana oficjalnie przez dziesięciolecia PRL tragedia katyńska, przechowana w powszechnej pamięci, została na ten szczebel wyniesiona pod naciskiem społecznym m.in. pierwszej „Solidarności” tak, że już od początku Trzeciej Rzeczypospolitej stała się częścią pamięci oficjalnej. Ale rzeź wołyńska 1943 roku, której ofiary to w większości ludność rolnicza, mozolnie przepychana była do kanonu świętości narodowych. Bywa, że pod wpływem nacisków, które mogą polegać na braku frekwencji na niektórych uroczystościach „patriotycznych”, organizatorzy zmuszeni są do szukania innych form organizowania widowisk narodowych. Coraz więcej też swoistych seansów więzi narodowej, które szczególnie dają się odczuć w sporcie, tak jak kult „naszego Adama Małysza”, „naszej Igi Świątek” czy piłkarzy, jak „nasz Janusz Lewandowski”, grających w sławnych klubach zagranicznych. Do niedawna takim narodowym seansem wspólnotowym była doroczna kwesta Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy Jerzego Owsiaaka, dopóki nie została bezpośrednio uwikłana w dzielący Polskę konflikt polityczny. Warto pamiętać, że inny patriotyzm zawarty jest w udratyzowanych obrazach narodu odgrywanych na wielkich placach Warszawy, Krakowa czy Poznania z wykorzystaniem środków teatru codzienności i form kultury ulicznej, jak teatry, występy mimów, stand-upy czy

¹³ Tamże, s. 10.

bannery, a inny był wtedy, gdy w 1968 roku grano *Dziady* Mickiewicza w Teatrze Narodowym lub gdy po najwyższą strawę duchową wyruszano do Teatru Starego do Krakowa. Coraz częściej przywiązanie do narodu i jego przestrzeni wyraża się w banalnych, ciągle powtarzanych zajęciach i praktykach czy formach kulturowych, do niedawna nazywanych kontrkulturą. W tej perspektywie interesujące wydaje się spojrzenie na formy protestu publicznego. Wielkie ruchy polityczne skierowane przeciwko aktualnie rządzącym mogą maszerować pod łopoczącymi flagami różnej barwy, ale barwy narodowe i stosunek do nich, to czy będą użyte i uszanowane, jest dla organizatorów decyzją strategiczną. Nieprzypadkowo w ostatnich wyborach rywalizujące partie i koalicje masowo używały flag narodowych. Ale współcześnie stosunek do narodu można manifestować napisem na podkoszulce czy tatuażem. Kariera godła Polski Walczącej jest tutaj doskonałym przykładem. Połączenie tego godła z żarliwą partycypacją kibicowską w świecie popularnym, jakim jest mecz międzyklubowy, tworzy infrastrukturę emocji, które ożywiają właśnie ten popularny patriotyzm.

4. Materialny substrat patriotyzmu albo materiał patriotyczny

Obecnie, gdy mówi się o patriotyzmie, coraz większą uwagę zwraca się na materialną kulturę narodu. Przykłada się wagę do nowoczesnych form muzealnictwa interaktywnego i otwartego na doświadczenia własne odwiedzających, co uwidacznia, jak przedmioty mogą przyczyniać się do tworzenia relacji społecznej poprzez swoją dostępność i swoistą komercjalizację. Wyraża się to w tym, co można określić patriotyzmem turystycznym (jedźmy na Hel, a nie na Teneryfę, w Tatry, a nie w Alpy) albo patriotyzmem towarowym (kupujemy polską wódkę, a nie fińską; polskie ziemniaki, a nie cypryjskie itd.). Jednak nawet w tym, co określane bywa też jako patriotyzm gospodarczy, można wyróżnić dwie postawy – wybór tego, co polskie z powodów pragmatycznych (cena, jakość itp.) i z poszanowania dobra narodowego, któremu trzeba podporządkować względy czysto użyteczne.

Polskie produkty z myślą o pozytywnym wpływie na kondycję gospodarki, przedsiębiorstw i rynku pracy relatywnie częściej wybierają badani poniżej 45 roku życia, mieszkańcy największych i dużych miast, osoby mające średnie lub wyższe wykształcenie, z gospodarstw domowych o najwyższych dochodach *per capita*. Z kolei argumenty związane ze specyfiką samych produktów częściej niż inni podają najstarsi badani, najslabiej wykształceni, mieszkańcy wsi, respondenci uzyskujący niskie lub przeciętne dochody *per capita*, niezadowoleni z własnej sytuacji materialnej oraz uczestniczący w praktykach religijnych kilkakrotnie w tygodniu¹⁴.

¹⁴ CBOS, *Patriotyzm gospodarczy*, oprac. M. Feliksiak, Komunikat z badań nr 143/2017, Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej, Warszawa 2017, s. 4, <https://www.cbos.pl/SPISKOM>.

Krótko mówiąc, rozmaite stowarzyszenia, fundacje, ale również agendy państwowe (no i oczywiście spółki Skarbu Państwa) zachęcają do poszukiwania przedmiotów posiadających znaczenie narodowe albo do kreowania nowych.

Obecnie jest tyle różnych akceptowanych sposobów odczuwania przywiązania do narodu, tyle różnych narracji narodowych do wyboru, tyle różnych przedmiotów, które można powiązać z narodem, że coraz bardziej patriotyzm wiąże się z narodem jako zlepkiem różnych wyobrażeń, coraz częściej kojarzonym ze zdroworozsądkową codziennością.

Zatrzymajmy się przy tak oczywistym, a zarazem lekceważonym w tzw. wielkiej teorii, wymiarze kulinarnym. Pod tym względem patriotyzm polski ma swe formy objawowe podobne do innych kultur narodowych, etnicznych czy regionalnych. Zauważmy, że wspólna jest im właśnie ta różnorodność odniesień, mozaikowość ukrywająca się za ogólnym terminem – „ojczyść” kuchni, zresztą paradoksalna językowo, tym bardziej, że to właśnie kobietom tradycja powierza wręcz obowiązek dbałości o przyrządzanie posiłków. Wyrzucenie na obczyznę, którą najlepiej przeciwstawiać „swojszczyźnie”, jest swoistym testem ujawniającym owe materialne nośniki patriotyzmu, znajdujące się w spiżarni, w kuchni i na stole. W amerykańskim Detroit obchodzi się *Ponchki/Paczki Day*, podczas którego ciastka te są masowo zjadane przez mieszkańców, nie tylko polskiego pochodzenia. Tak jak wcześniej wędliny włoskie przyjechały z imigrantami włoskimi, tak *Polish kielbasa* znalazła się w lodówkach amerykańskich za sprawą przywiązań kulinarnych polskich imigrantów, a proces ten uzupełniony o pierogi można było obserwować niedawno wraz z inwazją polskich imigrantów do Wielkiej Brytanii. Komponuje się to dobrze w całość z wyprawą „naszego Polaka” w kosmos – Sławosza Uznańskiego-Wisniewskiego, który dołączył liofilizowane „polskie pierogi z kapustą i grzybami” do diety kosmicznej. Nie idzie za tym inwazja równie „polskiego” barszczu niemającego punktu zaczepienia w dotychczasowych implementacjach kulinarnych z kuchni indyjskiej czy włoskiej. Odwrotny proces to polonizacja imigracji kulinarnej, imigracji, która nie musi dotyczyć w tym wypadku ludzi, ale właśnie produktów kulinarnych. Nie jest to proces historycznie nowy. Patriotycznie traktowane wielkanocne mazurki mają przecież wywodzić się ze słodkich wypieków kuchni osmańskiej, która – podobnie jak strój – oddziaływała na gust polski. Porównując kuchnię wietnamską w Polsce i w Wietnamie, łatwo zauważyć różnice zarówno w smakach, jak i w wykorzystywanych surowcach, czego najlepszym przykładem były podawane kiedyś w jednej z warszawskich ulicznych restauracji wietnamskich flaczki po wietnamsku. Wszystkie dotychczasowe przykłady odnoszą się do wytworów kulinarnych, ale patriotyczna kreacja kulinarna ma swoich mistrzów aktywnych w społecznych środkach przekazu, jak również

wzorcowe modele wystawiane na realny i wirtualny pokaz w książkach typu *Kuchnia Polska* i na Facebooku. Dodajmy do tego biurokratyzowany proces tworzenia normatywów kulinarnych w ramach Unii Europejskiej i walkę o to, kto ma prawo użycia określenia „wódka”, „oszczypek” czy „bryndza”, a także specyfikę kuchni państwowej przygotowującej menu i poszczególne dania z „polskim charakterem” podawane przy okazji wizyt zagranicznych dygnitarzy czy podczas konferencji międzynarodowych.

Na tym tle może rozwinąć się pewien szczególny, a nierzadki typ patriotyzmu, który pozornie jest całkowicie, lub prawie całkowicie, „wyprany” z postaw narodowych. Poświęca się wiele uwagi coraz większemu powiązaniu patriotyzmu z codziennością, ponieważ przez wielu komentatorów, badaczy i polityków bywa to interpretowane jako świadectwo rzekomej rezygnacji z patriotyzmu lub co najmniej jego erozji. Jest to jednak błędne odczytanie pojęcia „banalność” w ujęciu Michaela Billiga, które odnosi się do powszedniości, oczywistości i „przyziemności” zjawiska. Owszem, patriotyzm oparty na bezrefleksyjnych nawykach oraz na oczywistych, i przez to niezauważanych, przedmiotach i przestrzeniach domowych staje się w pewnym sensie „przyziemny”. Gdy respondenci pytani o jego znaczenie i odczuwanie wskazują na mecz polskiej drużyny czy zakup polskiego smakołyku *Prince Polo*, ujawnia się ta codzienna forma patriotyzmu. Jednak ta „przyziemność” pozostaje w relacji z „uwznioślającą” narracją patriotyczno-narodową dawnych czasów, prowadzoną na wielką skalę przez państwo oraz duże organizacje czy ruchy społeczne, a także przez *mass media*. Media te w swoim przekazie łączą zaangażowanie w wyższe formy kulturowego wyrażania dumy narodowej z formami niższymi. Różne konstrukcje polityki historycznej państwa oraz rządzących sił politycznych nadal próbują wiązać dumę narodową z heroizmem pracy i służby obywatelskiej albo z heroizmem emocji w sytuacjach nadzwyczajnych o krótkim (katastrofy, kampanie wyborcze) lub długim (pandemia, sąsiedztwo wojenne) wymiarze czasowym.

5. Naród jako kreacja

W naukach społecznych występuje wielość konkurencyjnych stanowisk w zakresie normatywnej koncepcji „patriotyzmu”. W poszukiwaniu możliwie szerokiego odniesienia pojęciowego można się odwołać do dwóch ideowo odrębnych propozycji, które wbrew pozorom, łączy pozostawienie szerokiego miejsca na pluralistyczne ujęcie różnorodności kreacji patriotycznych.

Na początek warto przypomnieć ogólne spojrzenie na naród zaproponowane przed drugą wojną światową przez Romana Rybarskiego, teoretyka narodowej demokracji, którego trudno oskarżać o lekceważenie idei narodowej. Według niego naród to:

[...] pewna ilość wspólnych cech i właściwości [...] Tych pierwiastków, składających się na wspólność narodową, nie można ograniczyć do paru pierwiastków zasadniczych, a wszystkie inne odrzucić [...] Wspólność narodowa może zawdzięczać swoje powstanie i istnienie bardzo różnym czynnikom i różnorodnym ich kombinacjom [...] Zupełnie bezpłodne jest poszukiwanie jakiegoś bezwzględnego kryterium narodu, miarodajnego dla wszystkich wypadków [...] Niektóre pierwiastki mogą mieć dużą doniosłość dla narodowej wspólności, jakkolwiek nie występują u wszystkich bezwzględnie członków narodu [...] Gdybyśmy wyobrazili sobie te wszystkie pierwiastki, stwarzające wspólność narodową w postaci kół rzuconych jedno na drugie, to okazałoby się, że nie wszystkie te koła nakryłyby się w zupełności: jedne byłyby mniejsze, nie obejmowałyby całego narodu, inne zaś przekraczałyby jego granice¹⁵.

Szwajcarzy nie mają wspólnego języka, Anglicy i Amerykanie posługują się w zasadzie tym samym językiem, podczas gdy dla Francuzów język własny jest jednym z kluczowych elementów odrębności, nawet jeśli Alzaccyzy mówią własnym dialektem. Ta różnorodność pozostaje ważna na poziomie teoretycznym, bo konkretne zestawy „pierwiastków” to zarazem konkretne „wspólności” narodowe, które domagają się solidarności swych uczestników. „Naród” to pojęcie ogólne, teoretyczne, podczas gdy „naród polski” to konkretne zjawisko i pojęcie praktyczne.

Powiązanie radykalnego patriotyzmu z taką koncepcją możliwe jest tylko dlatego, że jest ona ograniczona do swoistego minimum treściowego. Dla Rybarskiego „naród” to kombinacja potencjalnie jakichkolwiek pierwiastków, które są wspólne dla jego członków. Formułowana w tym samym czasie koncepcja Józefa Chałasińskiego daje możliwość zakorzenienia tego minimum w konkretnym socjologicznym. Chałasiński wprowadził dziesiątki lat przed Benedictem Andersonem koncepcję narodu jako jednego z „tworów wyobrażeniowych”:

[O] narodzie lub państwie jako o całościach myślimy przy pomocy symbolów: króla lub dynastii, wodzów narodu i bohaterów, wielkich pisarzy itd. Fakt, że naród w ścisłym tego słowa znaczeniu jest nie do pomyślenia bez druku, książki i sztuki graficznej w ogóle, świadczy o tym, że mamy tu do czynienia z tworem wyobrażeniowym bardziej skomplikowanym niż rodzina czy małe towarzystwo lokalne. Nie do pomyślenia jest utrzymywanie się narodu bez pośrednictwa rodzin i społeczności lokalnych. Naród i państwo istnieją o tyle, o ile wspólne wartości narodowe czy państwowe znajdują oparcie w tych małych społecznościach, wchodzą do ich tradycji i przekazywane są jako tradycja we wspólnych doświadczeniach¹⁶.

¹⁵ R. Rybarski, *Naród, jednostka i klasa*, Gebethner i Wolff, Warszawa 1926, s. 135–136.

¹⁶ J. Chałasiński, *Antagonizm polsko-niemiecki w osadzie fabrycznej „Kopalnia” na Górnym Śląsku*, „Przegląd Socjologiczny”, t. 3, 1935, z. 1–2, s. 153.

Koncepcja Chałasińskiego prowadzi patriotyzm w stronę wspólnoty wartości, podczas gdy Rybarski mówił o wspólnocie narodowej jako połączeniu „pierwiastków przedmiotowych”, jak: wspólna ziemia, wspólny język czy wspólny typ fizyczny, z „pierwiastkiem podmiotowym”, którym jest poczucie wspólnej odrębności, czyli samoświadomość narodowa. To, co jest wspólne na poziomie teoretycznym dla tych, skądinąd różniących się politycznie, intelektualistów to przekonanie, że konkretny naród jest każdorazowo kreacją zbiorową, kreacją łączącą elementy materialne z duchowymi.

Podsumowanie

Kończąc ten szkic, proponuję ujęcie projektu badawczego dotyczącego socjologicznej interpretacji antropologicznie badanej kreatywności patriotycznej w pięciu wymiarach, przywołanych wcześniej.

Wymiar pierwszy to racjonalizm i pragmatyzm przeciwstawiony spontaniczności i emocjom. Setki publikacji naukowych o patriotyzmie, z których zacytowano w tym szkicu tylko kilka, stanowią próbę racjonalnego ujęcia patriotyzmu, któremu można przeciwstawić patriotyczną twórczość artystyczną, wytwarzającą u wykonawców i odbiorców swoiste stany afektywne.

Wymiar drugi to hierarchia struktury społecznej z jej opozycją „Dół” i „Góra” albo „elity” i „lud”/„naród”. Wcześniejsze przykłady z życia kulinarnego lub sportowego mogą sugerować, że „popularny”, inaczej „ludowy”, patriotyzm w nich się wyczerpuje. Sprawa polega na czymś innym, a mianowicie na tym, że dominująca samowiedza patriotyczna jest wypracowana w bardziej skomplikowanych postaciach przez twórców należących do elitarnych grup i środowisk społecznych. To przecież wyspecjalizowani intelektualiści, ale także politycy, duchowni, artyści i działacze społeczni tworzą uznane autorskie kreacje patriotyzmów, co nie eliminuje konstrukcji patriotyzmu w szerokich kręgach społecznych. Organizatorzy koleżeńskej grupy fanów udających się na międzynarodowy występ polskiego artysty czy polskiej tenisistki byliby pokrzywdzeni takim pominięciem, podobnie jak ci, którzy zajęci są w kraju lub na emigracji jakimś działaniem zorientowanym na „polskość” jako wartość, angażując się choćby w organizację kursów językowych lub lokalnych obchodów świąt narodowych.

Wymiar trzeci to codzienność przeciwstawiona odświętności. Zwraca się często uwagę, że patriotyzm to swoista wiara w naród, jego istnienie i jego przymioty. Jeśli naród jest wart poświęcenia zań własnego życia, to wzniosły i ostateczny charakter tej wartości, za którą poległy miliony ludzi różnych narodowości, nie ulega wątpliwości. Stąd sakralny charakter różnych imponderabiliów narodowych, ochrona godła i barw przed bluźnierczym skażeniem przez wzięcie ich w posiadanie przez wroga czy przed lekceważącym zachowaniem

ludzi niekoniecznie wrogich, ale wystarczająco obojętnych, by uznać obojętność za objaw wrogości.

Wymiar czwarty to oś czasu, „dawny” patriotyzm przeszłości i patriotyzm przyszłości, które na swój sposób obecne są w teraźniejszości. Wizje przyszłości ulegają oczywiście przekształceniu wraz z postępującym procesem historycznym. Bronisław Limanowski – czołowy przedstawiciel „socjalizmu patriotycznego”¹⁷ – jako stan docelowy przyszłości traktował sytuację, w której państwo ulegnie w pełni unarodowieniu, co w jego czasach rozmijało się drastycznie z rzeczywistością społeczno-psychiczną. Na początku XX wieku Limanowski realizację swego projektu niepodległościowego widział w ramach konfederacji europejskiej demokratycznych państw narodowych i zniesieniu granic wewnątrz sfederowanej Europy. Współczesnym przykładem może być wypowiedź Marcina Króla, który „patriotyzmem przyszłości” nazywał „liberalną wspólnotę patriotyczną”, jedną z wielu, mogących pokojowo współistnieć w ramach jednego państwa narodowego. Sam stwierdził jednak, że choć tak odczuwany „liberalny patriotyzm” jest przyjemnością, a nie obowiązkiem, to są takie „bardzo rzadkie” – jak mniemał – okoliczności, w których obrona „kluczowych spraw z zakresu interesu narodowego” wymaga jednak zastosowania przymusu i rezygnacji z przyjemnej tolerancji¹⁸.

Na piątym wymiarze można z jednej strony umieścić jedność narodową, natomiast z drugiej strony pluralizm etniczny. Łączy się to z przeciwstawieniem ekskluzywności i inkluzywności poczucia więzi narodowej, a więc z wątkiem rozwijanym w socjologii polskiej przez Stanisława Ossowskiego¹⁹. „Prawdziwa” polskość „prawdziwych” Polaków to określenia znaczące przez zawarte w nich wykluczenie i opozycję do Polaków „fałszywych”. Konflikty wokół asymilacji mniejszości w Polsce przedwojennej czy obecne konflikty wokół imigracji dostarczają nader licznych przykładów tego typu oskarżeń. Ekskluzywny patriotyzm może współistnieć z inkluzywnym, wtedy gdy z kolei jakieś grupy, niechcące uważać się za Polaków z powodu odmiennej czy lokalnej lub regionalnej tożsamości, są podejrzane o zdradę lub „samowiedzę fałszywą”. Na tej można umieścić z jednej strony jedność narodową, a z drugiej strony pluralizm etniczny. Rybarski – nieufny wobec asymilujących się mniejszości, zwłaszcza Żydów – podkreślał, że nie można być jednocześnie członkiem dwóch różnych wspólnot narodowych, państwowych i religijnych: „Nie można być członkiem dwóch narodów; czasami tylko ktoś podlega procesowi asymilacyjnemu i jest w stadium przejściowym, na drodze z jednego narodu do drugiego. Według

¹⁷ J. Kurczewska, *Naród w socjologii i ideologii polskiej. Analiza porównawcza wybranych koncepcji z przełomu XIX i XX wieku*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1979, s. 44–135.

¹⁸ M. Król, *Patriotyzm przyszłości*, Rosner i Wspólnicy, Warszawa 2004, s. 130.

¹⁹ S. Ossowski, *Wielogłowy Lewiatan a grupa społeczna. O perypetiach pojęciowych w socjologii*, w: tenże, *Dzieła*, t. 4, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1967, s. 137–173.

przyjętych niemal powszechnie zasad, nie można być równocześnie obywatelem dwóch państw”²⁰. Zupełnie inaczej sytuacja wygląda w tych kreacjach patriotyzmu, które dopuszczają możliwość wzajemnego krzyżowania się tożsamości tego samego poziomu, nawet jeśli taka podwójna tożsamość jest deklarowana przez niewiele, bo około 2,7% osób w Narodowym Spisie Powszechnym z 2021 roku. Częściej zjawisko to występuje w autochtonicznych społecznościach dawnego pogranicza górnośląskiego. Wbrew Rybarskiemu wielu ludzi na świecie, także Polaków, dysponuje jednak więcej niż jednym paszportem, a prawo międzynarodowe zajmuje się konfliktem jurysdykcji, który może rodzić się przy tej okazji. Co do świadomościowego aspektu, to warto przypomnieć, że dwukrotnie w reprezentatywnych badaniach ogólnopolskich zdecydowana większość badanych – 71% w 2005 roku i 74% w 2015 roku – zgadzała się z poglądem, że „możliwe jest, że ktoś czuje się związany jednocześnie z dwoma krajami – ma dwie ojczyzny”²¹. Antonina Kłoskowska sformułowała wręcz model poliwalencji w rozwiniętej kulturze narodowej, gdyż żadna nie kształtowała się w oderwaniu od zewnętrznych kontaktów i wpływów sąsiedztwa przestrzennego oraz „sąsiedztwa z wyboru”²².

A osi takich można przecież wyróżnić jeszcze więcej. Proponowany w tekście model analityczny traktuje patriotyzmy polskie jako mozaikę, odnoszących się do tożsamości zbiorowej jednostek, konkretnych procesów kreacji. Przebiegają one wielostronnie na wszystkich tych osiach przy oczywistej płynności granic tożsamości między centralnym ośrodkiem odniesienia grupy, mającym charakter konstrukcji narodowej, a jej formami zmiennymi przestrzennie (regionalnymi i lokalnymi), historycznie, środowiskowo i indywidualnie.

Bibliografia

- Billig M., *Banalny nacjonalizm*, tłum. M. Sekerdej, Znak, Kraków 2008.
- Burgoński P., *Polski patriotyzm w dobie komunizmu. Koncepcja patriotyzmu w nauczaniu księdza Jerzego Popiełuszki*, „Warszawskie Studia Teologiczne”, t. 23, 2010, nr 1, s. 241–252.
- CBOS, *Patriotyzm gospodarczy*, oprac. M. Feliksiak, Komunikat z badań nr 143/2017, Fundacja Centrum Badań Opinii Społecznej, Warszawa 2017, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2017/K_143_17.PDF (dostęp: 15.07.2025).
- CBOS, *Patriotyzm Polaków*, oprac. A. Głowacki, Komunikat z badań nr 105, Fundacja Centrum Badań Opinii Społecznej, Warszawa 2018, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2018/K_105_18.PDF (dostęp: 15.07.2025).

²⁰ R. Rybarski, *Naród, jednostka i klasa*, s. 141.

²¹ CBOS, *Tożsamość narodowa i postrzeganie praw mniejszości narodowych i etnicznych*, oprac. M. Omyła-Rudzka, Komunikat z badań nr 106/2015, Fundacja Centrum Badań Opinii Społecznej, Warszawa 2015, s. 12, https://cbos.pl/SPISKOM.POL/2015/K_106_15.PDF (dostęp: 15.07.2025).

²² A. Kłoskowska, *Skąd i po co naród?*, „Znak” 1997, nr 3, s. 69–78.

- CBOS, *Tożsamość narodowa i postrzeganie praw mniejszości narodowych i etnicznych*, oprac. M. Omyła-Rudzka, Komunikat z badań nr 106/2015, Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej, Warszawa 2015, https://cbos.pl/SPISKOM.POL/2015/K_106_15.PDF (dostęp: 15.07.2025).
- Dąbrowski A., *Źródła, natura i funkcje emocji. Studium teorii impulsji Leona Petrażyckiego w kontekście współczesnych badań*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2019.
- Rybarski R., *Naród, jednostka i klasa*, Gebethner i Wolff, Warszawa 1926.
- Chałasiński J., *Antagonizm polsko-niemiecki w osadzie fabrycznej „Kopalnia” na Górnym Śląsku*, „Przegląd Socjologiczny”, t. 3, 1935, z. 1–2.
- Kindziuk M., *Prawda Mszy św. za Ojczyznę*, „Niedziela” 2017, nr 16, s. 27–28.
- Kłoskowska A., *Skąd i po co naród?*, „Znak” 1997, nr 3, s. 69–78.
- Kowalewski J., *Kreacje przeszłości. Szkice z antropologii historii*, Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych UWM-Polskie Towarzystwo Historyczne, Olsztyn 2012.
- Król M., *Patriotyzm przyszłości*, Rosner i Wspólnicy, Warszawa 2004.
- Kurczewska J., *Naród w socjologii i ideologii polskiej. Analiza porównawcza wybranych koncepcji z przełomu XIX i XX wieku*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1979.
- Kurczewska J., *Patriotyzm(y) polskich polityków. Z badań nad świadomością liderów partyjnych lat dziewięćdziesiątych*, Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2002.
- Ossowski S., *Wielogłowy Lewiatan a grupa społeczna. O perypetiach pojęciowych w socjologii*, w: tenże, *Dzieła*, t. 4, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1967, s. 137–173.
- Szczecina G., *Historyczno-patriotyczne rodowody misji ks. Jerzego Popiełuszki*, Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa 2024.
- Szymczyk J., *Aksjologia posługi słowa ks. Jerzego Popiełuszki*, „Arcana” 2015, nr 3, s. 138–148.
- Wojszcak J., *Pamięć, joga i górskie rowery*, w: *Znaki (nie)pamięci. Teoria i praktyka upamiętniania w Polsce*, red. M. Fabiszak, A.W. Brzezińska, M. Owsinski, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, Kraków 2016, s. 95–106.
- Znaniński F., *Współczesne narody*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1990.

WOJCIECH KRZYSZTOF ŚWIĄTKIEWICZ*

Deficyty i kapitały wiedzy. Między szkołą i rodziną a kręgami koleżeńskimi. Z ogólnopolskich badań empirycznych wśród licealistów oraz młodych dorosłych na temat źródeł wiedzy o Papieżu Janie Pawle II¹

Knowledge Deficits and Capital. Between School, Family,
and Peer Groups. From Nationwide Empirical Research
Among High School Students and Young Adults
on the Sources of Knowledge about Pope John Paul II

Abstrakt

Artykuł opiera się na wynikach badań empirycznych, które jednoznacznie wskazują szkołę oraz rodzinę jako kluczowe źródła wiedzy o pontyfikacie papieża Jana Pawła II. Jednocześnie badania ujawniają marginalne znaczenie kręgów rówieśniczych w kształtowaniu zainteresowania postacią Papieża oraz

* Prof. dr hab. Wojciech Krzysztof Świątkiewicz – socjologia, Instytut Socjologii, Uniwersytet Śląski w Katowicach, e-mail: wojciech.swiatkiewicz@us.edu.pl, adres do korespondencji: ul. Nestora Bucewicza 41, 43-400 Cieszyn, ORCID: 0000-0002-8459-5114.

¹ Ponieważ w zrealizowanym przez Centrum Badań Opinii Społecznej (CBOS) projekcie badań zachowane zostały reguły badań empirycznych na próbach reprezentatywnych, formułowane wnioski można odnosić do całego polskiego kontekstu społeczno-kulturowego, w którym wiedza na temat postaci Jana Pawła II funkcjonuje jako pamięć komunikacyjna, ale podlega też dekonstrukcji, zapomnieniu lub procedurom przywracania w zniekształconych kostiumach pamięci kulturowej. Ogólnopolskie badania empiryczne zostały przeprowadzone w roku 2024 przez CBOS na zlecenie Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II wśród trzech „grup reprezentacyjnych”: młodzież szkół ponadpodstawowych – 1021 osób, studenci – 1000 osób, dorośli w wieku od 29 do 35 lat – 500 osób.

wiedzy na jego temat. W analizowanych przestrzeniach formacyjnych – rozciągających się między szkołą i rodziną a środowiskami rówieśniczymi – respondenci w różnym stopniu wskazują także na inne instytucje i środowiska, uwzględnione w kwestionariuszu wywiadu, jako źródła wiedzy o Papieżu. Należą do nich m.in.: Kościół katolicki, media tradycyjne i cyfrowe, film oraz literatura. Na podstawie zaprezentowanych i omówionych wyników badań można postawić hipotezę o „ruchu jednostajnie przyspieszonym” w zakresie procesów sekularyzacji i laicyzacji kolejnych pokoleń młodych Polaków.

Słowa kluczowe: Jan Paweł II, młodzież, rodzina, szkoła, Kościół, media, książki, filmy

Abstract

The article is based on empirical research findings that clearly identify school and family as the primary sources of knowledge about the pontificate of Pope John Paul II. At the same time, the study reveals the marginal role of peer groups in shaping interest in the figure of the Pope and knowledge about him. Within the formative spaces – spanning school, family, and peer environments – respondents attribute varying degrees of importance to other institutions and contexts identified in the interview questionnaire as sources of knowledge about the Pope. These include, among others: the Catholic Church, traditional and digital media, films, and literature. Based on the presented and discussed research results, one may propose a hypothesis of a „uniformly accelerated motion” in the processes of secularization and laicization among successive generations of young Poles.

Keywords: John Paul II, youth, family, school, Church, media, books, movies

Wprowadzenie

Komentowane przeze mnie wyniki badań socjologicznych, które prowadzone były technikami kwantytatywnymi na statystycznie dobranych próbach ogólnopolskich, pozwalają zaledwie na sprofilowaną treścią pytań ankietowych rekonstrukcję źródeł wiedzy o postaci Jana Pawła II. Pośrednio pomagają jednak w ustaleniu odpowiedzi na pytanie o miejsce Papieża, jego nauczania, profilu osobowego i duszpasterskiego, roli i funkcji w globalnym świecie kultury oraz polityki – w świadomości społecznej tych, którzy podjęli się odpowiedzi na kierowane do nich pytania, 20 lat po śmierci Jana Pawła II².

Tytuł artykułu nawiązuje bezpośrednio do wyników badań empirycznych jednoznacznie wskazujących na szkołę i rodzinę jako główne źródła wiedzy o pontyfikacie papieża Jana Pawła II. Jednocześnie podkreśla znikomą rolę kręgów rówieśniczych w zainteresowaniu postacią Papieża i wiedzą na jego temat. W przestrzeniach formacyjnych: między szkołą i rodziną a kręgami koleżeńskimi w różnym stopniu zaznaczana jest przez badanych rola pozostałych, wyróżnionych w kwestionariuszu wywiadu, instytucji i środowisk wskazywanych jako

² J. Assmann, *Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie i polityczna tożsamość w cywilizacjach starożytnych*, tłum. A. Kryczyńska-Pham, red. R. Traba, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2008.

źródła wiedzy o Papieżu, w tym: Kościoła katolickiego, tradycyjnych i nowych mediów, filmów, książek.

Pontyfikat Jana Pawła II był na tyle istotny i fundamentalny dla symbolicznego uniwersum kultury polskiej przełomu XX i XXI wieku, że nie tylko znalazł znaczące miejsce w społeczno-kulturowych kontekstach świadomości społecznej, ale był też wobec nich konstruktywny, tworząc nowe, niespotykane dotąd, w pewnym stopniu rewolucyjne ramy kształtowania się nowych społecznych idei, systemów wartości, postaw czy stylów życia. W wielu publikacjach przywołuje się profetyczne zawołanie Papieża z jego pierwszej pielgrzymki do Polski skierowane do całego ówczesnego społeczeństwa polskiego: „Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze tej ziemi, tej ziemi”, będące – w planie socjologicznym – przykładem idei zmian społecznych, które szybko znalazły swoje miejsce w społecznej egzystencji jednostek i w świadomości społeczeństwa, zakorzeniły się w tym społeczeństwie oraz sprofilowały indywidualne sposoby myślenia, kreśląc nowy porządek symbolicznego uniwersum, którego wielokierunkowe i powikłane dzieje są nadal udziałem świadomości zbiorowej polskiego społeczeństwa. Innym przykładem obecności Papieża w strukturalnie określonym miejscu polskiej kultury jest równie często przywoływana i komentowana sygnatura kulturowa – „pokolenie Jana Pawła” – co w socjologicznym sensie oznacza wspólnotę, a w każdym razie podobieństwo orientacji na wartości, sposobów myślenia, widzenia świata, kryteriów oceniania, stylów życia wyrosłych i kształtujących się w relacjach, społeczno-kulturowych kontekstach powiązanych bezpośrednio lub w różnych pośrednich postaciach bliższych lub dalszych, pogłębionych lub powierzchownych odniesień do osoby Papieża, jego nauczania czy duszpasterskiej i organizatorskiej aktywności³.

Obecność Papieża w przestrzeniach kultury i życia społecznego w Polsce – jako światowej osobistości, przywódcy Kościoła katolickiego, pielgrzyma odwiedzającego różne kraje, w tym i własną ojczyznę, nauczyciela wiary i moralności, twórcy doktryny społecznej legitymizującej budowany w Polsce po roku 1990 nowy porządek ustrojowy, a przede wszystkim wielkiej postaci funkcjonującej we wszystkich możliwych przejawach religijności kościelnej, w tym zwłaszcza w homiliach, listach pasterskich, różnych dokumentach kościelnych, także wydarzeniach politycznych, właściwie można użyć kolokwialnego określenia „wszędzie” – była szeroko, a może i powszechnie akceptowana. Wspomniana aktywność Papieża na wielu polach wraz z jego nauczaniem uznawana była za oczywistą, naturalną, niebudzącą wątpliwości bazę wiedzy podręcznej praktykowanej zarówno we wzorach komunikacji powszedniej, jak i w formach

³ Zob. np. *Jan Paweł II – miara wielkości człowieka*, red. D. Żukowska-Gardzińska, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa 2020; *Pokolenie JP2. Przeszłość i przyszłość zjawiska religijnego*, red. T. Szawiel, Scholar, Warszawa 2008; E. Stachowska, *Światowe Dni Młodzieży w Krakowie w perspektywie socjologii religii*, Nomos, Kraków 2019.

relacji uroczystych, legitymizowanych powagą rozmaitego rodzaju instytucji: od kościelnych, przez społeczne i kulturalne aż po polityczne.

Myśl i dzieło Jana Pawła II stanowiły symboliczny układ odniesienia, w swoich aksjologicznych przesłaniach twórczo rozwijany, dopełniany, interpretowany w duchu ciągłości i tożsamości wartości. Pojawiające się w przestrzeni publicznej głosy krytyczne wobec Papieża i jego aktywności, zwłaszcza w sferze kultury moralnej, nie naruszały „spiżowego” wizerunku Papieża, chociaż ryły bruzdy i wszczały w przestrzeń publiczną zamęt oraz wątpliwości. Jednak i w takiej perspektywie budującej niechęć wobec postaci Papieża często używane było sformułowanie językowe „nasz papież”, które akcentowało wyjątkową rolę tej postaci w historii i współczesności polskiej kultury. Nawet jeśli był kontestowany czy odrzucany, to nie przestawał być mniej znaczący. Językowe określenie „nasz papież” powtarzane było w rozmaitych okolicznościach i sytuacjach: prywatnie i publicznie, w kulturze i polityce, w sytuacji uznania i akceptacji papieskiego nauczania, jak i wówczas, gdy było ono przedmiotem dystansu, krytyki czy odrzucenia.

Wiedza na temat idei czy postaci z nimi powiązanych zawsze powstaje i funkcjonuje w określonych społeczno-kulturowych kontekstach⁴, konstruując właściwe społecznościom kapitały kulturowe i edukacyjne oraz zasoby wiedzy podręcznej będącej w powszednich dyspozycjach członków danych społeczności, wpływając na ich postawy i działania społeczne, emocje i style życia. Poznanie charakteru tych kontekstów stwarza szansę na rekonstrukcję procesów kształtowania się wiedzy, jej dynamizacji lub też zapominania, modyfikacji czy specyficznych aksjologicznych i symbolicznych profili.

Badania empiryczne

Projekt badań uwzględniał szereg pytań pozwalających na rekonstrukcję źródeł kapitałów wiedzy o Janie Pawle II funkcjonujących w trzech środowiskach społecznych: młodych pracujących, studentów oraz uczniów szkół ponadpodstawowych⁵. Wiedza o Janie Pawle II, a w konsekwencji także ocena jego współczesnego wizerunku jako pochodzącego z Polski przywódcy Kościoła katolickiego, duszpasterza, światowego lidera życia społecznego i kulturalnego kształtowała się w wymienionych grupach respondentów w odmiennych kontekstach społeczno-kulturowych. Pierwsze z wymienionych środowisk społecznych obejmuje kategorie osób w wieku od 29 do 35 lat, które miały okazję we

⁴ P.L. Berger, *Zaproszenie do socjologii*, tłum. J. Stawiński, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1988, s. 117.

⁵ W artykule pomijam charakterystykę środowiska studenckiego.

wczesnym swoim dzieciństwem, w okresie socjalizacji pierwotnej kształtującej zręby kapitału kulturowego, doświadczyć pośrednio, a być może w niektórych przypadkach również bezpośrednio – fizycznej obecności Papieża w życiu społecznym, religijnym i kulturowym. Jan Paweł II był immanentną częścią polskiej kultury i w jakiejś mierze wiedza o nim, a także postawy emocjonalne w sposób naturalny, oczywisty i niebudzący wątpliwości współtworzyły zręby kapitałów kulturowych profilujących sylwetki osobowości społecznej ówczesnych dzieci i młodych ludzi wrastających w społeczeństwo i w kulturę. Uczestniczący w badaniach uczniowie nie mieli możliwości doświadczenia spotkania z żyjącym Papieżem. Ich kapitały wiedzy i emocji kształtowała pamięć komunikacyjna, zwłaszcza obecna w rodzinach, uformowana zgeneralizowanym przyjaznym wizerunkiem postaci Papieża bogatym w pozytywne emocje i oceny odnoszące się do pełnionych przez niego ról społecznych oraz jego zadowolenia w naszej kulturze narodowej.

Im dalej od śmierci Jana Pawła, tym coraz częściej dochodzi do głosu nurt krytyczny kwestionujący jego dokonania we wszystkich wymiarach życia społecznego, kulturalnego i religijnego, a przede wszystkim w odniesieniu do proponowanej przez niego chrześcijańskiej doktryny legitymizującej podstawy życia moralno-społecznego. Zwłaszcza pokolenie najmłodsze, czyli uczestniczący w naszych badaniach uczniowie szkół ponadpodstawowych, kształtują swoje kapitały wiedzy, postawy życiowe oraz emocje w hałaśliwym otoczeniu medialnym intencjonalnie nakierowanym na obalenie autorytetu moralnego, religijnego i społecznego Jana Pawła II. Agresywny nurt neomarksistowskich ideologii radykalnością stosowanych instrumentów dekonstrukcji społecznej wiedzy i pamięci ma na celu przekształcenie świadomości zbiorowej i stworzenie świata nowych systemów znaczeniowych oraz interpretacyjnych w myśl zasady, że „rzeczy z przeszłości, które postanowiliśmy zignorować są o wiele bardziej bezbronne wobec naszej unicestwiającej niepamięci”⁶. Konstruowana zła pamięć oraz zapomnienie postaci Jana Pawła II traktowane są jako warunki zapewniające skuteczność aktów i procesów symbolicznej przemocy. Pokazują one skalę planowanego i silnie zaznaczającego się w nowych i tradycyjnych mediach „symbolicznego gwałtu” na polskiej kulturze narodowej z trudem usiłującej uwalniać się nie tylko od mentalnego zniewolenia marksistowsko-leninowską doktryną społeczną, ale także od ekspansji nowych neomarksistowskich ideologii dokonujących na zbiorowej pamięci operacji mających w nowym ideologicznym aksjomacie objaśniać i interpretować to, co się zdarzyło i skazywać na „haniebną niepamięć” oraz konstruować nowy porządek cywilizacyjny. Można przyznać oczywistą rację Peterowi L. Bergerowi, że procesy przekształcania pamięci są tak stare jak *homo sapiens*, ale tym bardziej warto wzbudzić socjologiczną

⁶ P.L. Berger, *Zaproszenie do socjologii*, s. 64.

wrażliwość wobec doświadczanych procesów dekonstrukcji aksjosemiotycznego ładu społecznego oraz aktów symbolicznej przemocy.

Nie jest celem tego opracowania analiza silnie zaznaczających się w polskiej przestrzeni medialnej nurtów krytycznych, a nawet agresywnych wobec zasobu pamięci o postaci Jana Pawła II. Według wyników badań prowadzonych przez CBOS w roku 2023:

Polityczno-medialna burza związana z doniesieniami dotyczącymi tuszowania przez kardynała Karola Wojtyłę przypadków pedofilii wśród księży nie naruszyła autorytetu Jana Pawła II w polskim społeczeństwie. Tak jak rok temu ponad cztery piąte badanych zadeklarowało, że polski papież jest dla nich autorytetem moralnym. Polacy nie do końca wiedzą, jak ustosunkować się do zarzutów pod adresem papieża, wobec czego skłonni są wpisywać je w aktualny spór polityczny. Niemal połowa ankietowanych odbiera je jako atak na Jana Pawła II, mający na celu podważenie jego znaczenia i pozycji w polskim społeczeństwie. Stosunkowo niewielu uważa, że Jan Paweł II świadomie chronił księży pedofilów. W ocenie większości badanych doniesienia sugerujące ukrywanie przypadków pedofilii wśród księży, niezależnie od ich wiarygodności, nie przekreślają zasług papieża, spośród których w sposób szczególny podkreślano jego rolę w obaleniu komunizmu⁷.

Warto zauważyć także społeczne inicjatywy przeciwdziałające niesłusznym oskarżeniom kierowanym wobec Papieża. Jednym z licznych przykładów jest *Oświadczenie w sprawie ataków na Jana Pawła II*, trafnie diagnozujące narastający w Polsce konflikt kulturowy:

Zwracamy uwagę, że podjęte próby dyskredytacji osoby i dokonań Jana Pawła II, osadzone w rzekomej kwerendzie materiałów źródłowych, urągają zarówno podstawowym zasadom prowadzenia badań naukowych, jak i dociekań publicystycznych; ponadto są wykorzystywane w haniebnej grze politycznej. Nie uwzględniają oczywistych faktów, deprecjonują znaczenie rzeczywistości, mają charakter ahistoryczny, ignorujący istniejące prawo. Noszą wszelkie znamiona preparowania fałszywych zarzutów, znanego z działań kierowanych przeciwko Karolowi Wojtyłe – Janowi Pawłowi II przez służby komunistyczne, co zostało opisane w stosownych publikacjach naukowych. Jesteśmy zarazem świadomi, że te donosy na św. Jana Pawła II nie są w stanie przekreślić jego świętości, wielkości i znaczenia historycznego. Dlatego też jedynym realnym celem tych ataków jest nasza wspólnota wiary i kultury, wspólnota Kościoła w Polsce, wspólnota naszego narodu⁸.

⁷ CBOS, *Polacy o Janie Pawle II*, oprac. R. Roguska, Komunikat z badań nr 60/2023, Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej, Warszawa 2023, s. 13, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2023/K_060_23.PDF (dostęp: 1.09.2025).

⁸ *Oświadczenie w sprawie ataków na Jana Pawła II*, <https://ako.poznan.pl/13130/> (dostęp: 6.03.2025).

Przywołane fragmenty Oświadczenia charakteryzują treści aksjologicznego otoczenia, w którym najmłodsze pokolenie wrasta w polskie dziedzictwo kulturowe i społeczne, a tym samym ukazują społeczno-kulturowe konteksty kształtowania się kapitałów wiedzy, postaw czy stylów życia pokolenia dzisiejszych licealistów. Ich socjologicznym wskaźnikiem są deficyty wiedzy o dziedzictwie myśli Jana Pawła II oraz obojętność, a nawet zapomnienie czy ekskluzja widoczne w wielu odpowiedziach respondentów na pytania stawiane w zrealizowanym projekcie badań.

Zbiornicze zestawienie wyników badań podejmujących próbę rekonstrukcji społeczno-kulturowych kontekstów źródeł wiedzy o papieżu Janie Pawle II wśród młodych pracujących oraz uczniów przedstawia tabela 1.

Tabela 1. Źródła wiedzy na temat Jana Pawła II wskazane przez uczniów i młodych pracujących.

Skąd pochodzi Pana/Pani wiedza na temat Jana Pawła II?	Młodzi pracujący 29–35 lat (%)	Uczniowie 18–20 lat (%)
Rodzina	57,0	51,5
Katecheza (lekcje religii)	55,4	44,0
Szkoła (lekcje języka polskiego, historii itp.)	51,0	40,0
Media tradycyjne (telewizja, prasa papierowa, radio)	40,0	21,6
Kościół (kazania niedzielne w parafii, rekolekcje itp.)	32,6	26,7
Internet i media społecznościowe	25,8	46,8
Filmy dokumentalne, reportaże	18,2	19,1
Filmy fabularne	9,0	3,7
Książki	7,0	3,2
Koleżanki, koledzy	2,8	5,7
Inne ważne źródła wiedzy	1,2	1,0
Liczba respondentów	500	1021

Wśród osób młodych pracujących, w wieku od 29 do 35 lat, najczęściej wskazywanym, a zatem można też uznać podstawowym, źródłem wiedzy o Janie Pawle II jest rodzina (57% wskazań), na drugim miejscu szkoła: szkolne lekcje religii – 55,4% wskazań, szkolne lekcje języka polskiego, historii itp. – 51% odpowiedzi. Podobnie w kręgu uczniów rodzina i szkoła to najważniejsze dla nich środowiska czerpania wiedzy o Papieżu. Trzeba też jednak zauważyć, że w ciągu mniej więcej 10–15 lat (tyle wynoszą różnice wieku między obydwoima grupami respondentów) znaczenie szkoły jako źródła wiedzy o Papieżu zmalało znacząco,

stanowiąc około 10% wskazań. Spadek ten jest nieco silniej zaznaczony w stosunku do lekcji religii w szkole – różnica w odpowiedziach uczniów i młodych pracujących wynosi 11,4%, podczas gdy w stosunku do lekcji języka polskiego, historii etc. różnica wskazań wynosi 9%. Interpretacja mogłaby podążać w tym kierunku, że program nauczania przedmiotów humanistycznych jest bardziej stabilny i w rezultacie szkolny kanon wiedzy o Papieżu wpisany dla przykładu w lekcje języka polskiego czy historii w mniejszym zakresie podlegał zmianom, podczas gdy lekcje religii uwzględniały w programie nauczania postacie kolejnych dwóch papieży, następujących po śmierci Jana Pawła II, i tym samym miejsce Jana Pawła II w realizowanych programach dydaktycznych ulegało ograniczaniu. Opinia ta wymagałaby zapewne konsultacji teologów i pedagogów, ale pytanie o aktualną obecność myśli Jana Pawła II w bieżącej dydaktyce szkolnej katechezy, a nawet szerzej – aktywności kościelnej – pozostaje otwarte, tym bardziej, że w opiniach grup respondentów w okresie od 10 do 15 lat maleje również rola „przykładowych” niedzielnych kazań czy rekolekcji jako źródła wiedzy o Janie Pawle II. W świetle prezentowanych wyników badań można postawić pytanie o to, czy Kościół katolicki w Polsce pełni efektywnie naturalną i właściwą mu rolę depozytariusza dziedzictwa Jana Pawła II. W takim kontekście warto przywołać jedną z nielicznych, jeśli nie jedyną w Polsce, inicjatyw w sferze komunikacji społecznej o masowym zasięgu, skupioną wokół Radia Maryja i Telewizji TRWAM, która od śmierci Papieża w sposób systematyczny i metodycznie opracowany propaguje myśli i dzieła Jana Pawła II, włączając je w treści programowe radia, telewizji oraz codziennej gazety.

Pozostaje poza problematyką badań podejmowanie przez obecny rząd w Polsce działań administracyjnych na rzecz wyrugowania lekcji religii z programów dydaktyki szkoły podstawowej i ponadpodstawowej⁹, co w radykalny sposób wyłączy z obiegu społecznego jedno ze wskazanych, istotnych dla przekazu kulturowego, źródeł wiedzy o dziedzictwie Jana Pawła II. Podkreślanie przez młodych pracujących roli rodziny jako źródła wiedzy o Papieżu jest w moim przekonaniu konsekwencją jego komunikacyjnej obecności we wszystkich ówczesnych przestrzeniach życia społecznego, kulturalnego i religijnego. W tym sensie czymś naturalnym i oczywistym jest, że również rodzina włączała osobę Jana Pawła II i jego aktywności w rodzinne praktyki komunikacyjne. Znaczenie praktyk komunikacyjnych w budowaniu pamięci o Papieżu i jego działalności było wzmacniane naturalnymi rodzinie funkcjami wychowawczymi i socjalizacyjnymi, które kształtują podstawy kapitału kulturowego, wiedzy i umiejętności dorastających w rodzinie dzieci. Zapewne w przestrzeniach domowych znaj-

⁹ *Od września jedna godzina religii tygodniowo – minister Nowacka podpisała rozporządzenie*, <https://www.ekai.pl/od-wrzesnia-jedna-godzina-religii-tygodniowo-minister-nowacka-podpisala-rozporzadzenie/> (dostęp: 7.03.2025).

dowały się pamiątki związane z Papieżem: fotografie, kalendarze, książki, płyty etc., tworzące naturalne i oczywiste miejsca pamięci, w otoczeniu których nasi dzisiejsi respondenci wrastali w społeczeństwo i kulturę, ucząc się społecznego świata, jego zasad, reguł, wartości, kryteriów wartościowania, bliskości czy społecznej obcości. Interesującym socjologicznie jest natomiast empiryczny fakt, że również wśród obecnych uczniów rodzina pozostaje najważniejszym źródłem wiedzy o Papieżu (odsetek wskazań jest o 5,5% niższy niż w grupie młodych dorosłych) mimo wyraźnie zaznaczających się w publicznej przestrzeni komunikacyjnej nurtów krytyki, a nawet agresji wobec dziedzictwa Jana Pawła II, co zapewne sprzyja wypychaniu czy marginalizowaniu obecności Papieża z obszarów i reguł rodzinnej pamięci komunikacyjnej.

Przyjmując, że rodzinne źródła wiedzy legitymizowane są także „materialnymi” przesłankami, czyli fizycznie utrwalonymi dokumentami zawierającymi treści nauczania papieskiego, do których w każdej okoliczności można sięgnąć, aby odpowiedzieć na nurtujące pytania, poszerzyć indywidualne zasoby wiedzy, skorygować wątpliwości lub wyjaśnić nieporozumienia. Trzeba jednak zaznaczyć, że w świetle wyników badań prowadzonych wśród uczniów w większości (57,2%) ich domów rodzinnych nie ma portretów Jana Pawła II, podobnie w 53,4% domów rodzinnych nie ma książek, płyt CD opowiadających o Janie Pawle II i dzieł, których jest on autorem (63,1%). Przestrzeń symboliczna domów rodzinnych badanych przez nas uczniów nie jest nasycona materialnym dziedzictwem myśli Jana Pawła II, co nie sprzyja budowaniu i dynamicznemu utrwalaniu kapitałów wiedzy na jego temat. Uzasadnia tę konkluzję opinia sformułowana przez 49,7% uczniów, którzy nie są zainteresowani pogłębieniem wiedzy o życiu, dokonaniach czy poglądach Jana Pawła II. Dla 34% uczniów Papież jest postacią obojętną (dla 9,5% – „bardzo ważną”, dla 34% – „ważną”), a dla 45,5% uczniów jest postacią historyczną, co zapewne oznacza umieszczenie jej raczej w nieaktywnych zasobach pamięci archiwalnej.

Respondenci, rekonstruując źródła wiedzy o Janie Pawle II, w wyraźny sposób akcentują także rolę szkoły. Szkoła, w przeciwieństwie do rodziny, jest instytucją i grupą formalną, która realizuje ogólnopolski projekt edukacyjny. W rodzinie zachowywana jest pamięć komunikacyjna uykająca regułom formalnym i instytucjonalnym kryteriom, ale za to silnie kształtująca indywidualny kapitał wiedzy oraz emocji tych, którzy należą do komunikacyjnej wspólnoty pamięci. Przekaz rodzinny jest zbudowany na kulturowych oczywistościach i nie musi podlegać warunkom intencjonalności i refleksyjności. W szkole przeciwnie. Obowiązują programy nauczania, sformalizowane kryteria oceniania efektów edukacyjnych, działają mechanizmy kontroli relacji między założonymi i realizowanymi funkcjami edukacji i wychowania. Z rozkładu prezentowanych wyników badań zamieszczonych w tabeli 1 można wnioskować, że znaczenie edukacji szkolnej w przekazie wiedzy o Janie Pawle II jest podwójnie silne.

Z jednej strony jest to katecheza szkolna, która niejako w naturalny sposób koncentrowała się wokół postaci Jana Pawła II, respektując wskazane wyżej reguły kulturowych oczywistości. Jednak z drugiej strony równie silnie podkreślana jest przez respondentów rola przedmiotów humanistycznych, takich jak historia i język polski, które równie efektywnie jak szkolna katecheza przyczyniły się do włączenia postaci Papieża w porządek kanonów wiedzy podręcznej obecnych trzydziestolatków i nadal kształtują kapitały wiedzy dzisiejszych uczniów szkół ponadpodstawowych.

W dalszej kolejności we wskazaniach respondentów odnoszących się do źródeł wiedzy o Janie Pawle II odnotowana jest rola Kościoła katolickiego. Kościół katolicki w Polsce z racji historyczno-kulturowych jest naturalnym depozytariuszem dziedzictwa myśli Jana Pawła II. W tysiącletnich dziejach chrześcijaństwa w Polsce tylko raz się zdarzyło, że przedstawiciel polskiego narodu został powołany do najwyższej roli w Kościele powszechnym. Ta bezprecedensowa sytuacja wywarła fundamentalny wpływ na dzieje Kościoła, kultury narodowej i przemian struktur społecznych w Polsce na przełomie XX i XXI wieku. Kościół w rozumieniu instytucji i jej rozmaitych agend oraz Kościół pojmowany jako wspólnota uczestnictwa, wartości, myślenia, postaw życiowych i stylów życia jest, albo powinien być, środowiskiem międzypokoleniowego przekazu wiedzy o postaci Jana Pawła II i dziedzictwie jego światowej duszpasterskiej, kulturowej i społecznej, a nawet politycznej aktywności. W takim kontekście zwraca moją uwagę relatywnie niska pozycja wskazań odnoszących się do roli Kościoła katolickiego w Polsce w przekazywaniu i utrwalaniu wiedzy o Janie Pawle II. Zaledwie jedna trzecia młodych pracujących (32,6%) oraz nieco więcej niż jedna czwarta uczniów (26,7%) wskazuje na aktywności duszpasterskie Kościoła, których przykładem są kazania niedzielne, rekolekcje itp. jako na źródło wiedzy o papieżu Janie Pawle II.

W okresie, kiedy obecni trzydziestolatkowie byli dziećmi, niedzielne homilie i wszelka inna aktywność duszpasterska Kościoła katolickiego w Polsce z całą pewnością silnie eksponowały różne aspekty bieżącej obecności Jana Pawła II w życiu Kościoła powszechnego, polskiego, a także w polskiej kulturze i w życiu społecznym. Przyjmując, że okres dzieciństwa jest szczególnym czasem kształtowania podstawowych treści kanonu wiedzy i emocji można było – jak sądzę – oczekiwać, że dostrzeżenie przez naszych respondentów duszpasterskiej roli Kościoła w kształtowaniu ich kapitału wiedzy o profilu osobowym i duszpasterskim Papieża będzie zdecydowanie silniej akcentowane, może na równi z rodziną, a na pewno bardziej niż „oddziaływanie tradycyjnych mediów masowych”, które zawsze cechowała różnorodność ocen odnoszących się do osoby Papieża i skali uwagi poświęcanej jego bieżącej aktywności. Innym kierunkiem interpretacji wyników badań może być hipoteza, że odpowiedzi na pytanie o źródła wiedzy o Janie Pawle II w kwestii wskazania edukacyjnej roli Kościoła

bardziej skupione są na dzisiejszym doświadczeniu duszpasterskiej aktywności Kościoła, w której Papież jest oczywiście nadal obecny, ale raczej nie w głównym nurcie kościelnej edukacji, realizowanym przez kazania, rekolekcje, nabożeństwa, listy pasterskie etc., który współcześnie podporządkowany jest paradygmатовi szeroko pojmowanej synodalności, w jakimś zakresie korygującej profil Kościoła rzymskokatolickiego wypracowany na przełomie wieków, w czasach papieża Jana Pawła II. Przyjęty kierunek interpretacji wyników naszych empirycznych badań może tłumaczyć też niższe niż w środowisku młodych pracujących odsetki uczniów wskazujących na Kościół jako źródło wiedzy o Janie Pawle II. Konkluzja z porównania tych wyników wskazuje na zmniejszającą się rolę Kościoła katolickiego w Polsce w promowaniu dziedzictwa myśli Jana Pawła II.

Przy tej okazji można wysunąć jeszcze jedną hipotezę, której potwierdzenie lub odrzucenie wymagałoby odrębnych badań. Z wielu moich obserwacji uniwersyteckich (dydaktycznych), także lektur, można wyprowadzić wniosek, że duszpasterska aktywność Kościoła ujmowana poprzez pryzmat mentalności społecznej w swym głównym nurcie zatrzymuje się w obrębie kościelnej przestrzeni duszpasterskiej. Jakby ogranicza się w swoich konsekwencjach do sfery prywatności uczestników kościelnych nabożeństw i nie przenosi się w pozakościelne przestrzenie życia społecznego czy kulturalnego. Doświadczenie nauczania Kościoła zarówno w odniesieniu do doktryny religijnej, jak i społecznej zamyka się w przestrzeni osobistej i prywatnej, mentalnie wpisując się w odmianę kruchtoizacji. Podłożem tych procesów wydaje się swoista akceleracja w sferze przemian świadomości społecznej będąca konsekwencją odłożonych w czasie, a obecnych w międzygeneracyjnych przekazach wzorów kultury religijnej, efektów programowej sekularyzacji jeszcze z czasów PRL, w połączeniu z silnie antychrześcijańskimi nurtami kultury współczesnej oddziałującymi zwłaszcza w płaszczyźnie laicyzacji mentalności. W wypracowanym przeze mnie modelu przemian kulturowych wzorów polskiej religijności wprowadzam rozróżnienie między sekularyzacją a laicyzacją. Najogólniej sekularyzacja oznacza wycofanie, emigrację lub wygnanie religijnych instytucji i symboli z przestrzeni życia publicznego. Najprostszym przykładem jest obecność krzyża w przestrzeniach publicznych lub zakaz obecności tego symbolu chrześcijaństwa. Laicyzacja odnosi się natomiast do sfery indywidualnej mentalności i oznacza, że wartości religijne, religijne sposoby myślenia nie są obecne w świadomości jednostki, nie stanowią o kryteriach wyboru podejmowanych decyzji życiowych, nie kształtują indywidualnych ocen i stylów życia. Chociaż laicyzacja i sekularyzacja są ze sobą powiązane, to jednak ujmowane jako procesy kulturowo-religijne mogą charakteryzować się „różnymi prędkościami”, co ma swoje konsekwencje dla kondycji kulturowo-religijnej społeczeństwa. W okresie PRL z pewnością procesy sekularyzacyjne były zdecydowanie silniej obecne niż laicyzacja mentalności. Współcześnie to właśnie laicyzacja nabiera szybkiego tempa jako proces

napędzany odłożonymi skutkami laicyzacji będącej projektem organizowanej przez PRL edukacji, a wzmacniana jest przeżywającymi swój renesans nurtami neomarksistowskiej ideologii. Laicyzacja oznacza budowę kultury i życia społecznego bez religii, porzucenie myślenia w kategoriach religijnych, desemantyzację symboli religijnych i profanizację religijnych wartości¹⁰. Natomiast w przestrzeni publicznej obserwujemy procesy desekularyzacyjne skupiające się wokół religijnych „symboli opuszczonych” tracących moc przemiany świadomości religijnej, pozbawionych kreatywnych emocji. Sekularyzacja i laicyzacja w przedstawionym wyżej rozumieniu łączy się też z kategorią prywatyzacji i deprywatyzacji religii. Sekularyzacja wymusza prywatyzację religii i zamknięcie jej w sferze osobistych wymiarów życia społecznego z ewentualnymi aktualizacjami w przestrzeni małych grup, środowisk nieformalnych czy w obrębie instytucji kościelnych. Laicyzacja z istoty swej profilująca indywidualne sposoby myślenia i wartościowania sprzyja sekularyzacji i w jakimś stopniu ją akceptuje. Indywidualne akty kultu religijnego czy promowania religijnych wartości mogą też wyrażać się w inicjatywach przekraczania społeczno-kulturowych granic wyznaczonych procesami sekularyzacyjnymi. Mówimy wówczas o deprywatyzacji religii, czyli włączaniu religijnych sposobów myślenia i wartościowania w zsekularyzowane przestrzenie życia publicznego.

Rodzina i szkoła to najważniejsze środowiska społeczne, w których jest kształtowana i przekazywana wiedza na temat Jana Pawła II. Wprawdzie rola duszpasterskiej działalności Kościoła znajduje się – we wskazaniach młodych dorosłych – na dalszym miejscu, ale zdecydowałem w tym właśnie zestawieniu dołączyć także wyniki badań dotyczących roli Kościoła, aby w stosownych proporcjach ukazać jego wizerunek edukacyjny rekonstruowany w odpowiedziach naszych respondentów. Nawiązuję tu też do zwyczajowego i dobrze zadanego w polskiej tradycji kulturowo-religijnej zestawienia trzech kluczowych instytucji wychowania i edukacji, a mianowicie: rodziny, szkoły i Kościoła. W postulowanym, aczkolwiek dyskusyjnym, a niekiedy nawet kontrowersyjnym w swoich aksjologicznych założeniach, modelu wychowania instytucje te i środowiska społeczne pozostają w relacjach wzajemnego uzupełniania się umacnianych efektów edukacyjnych i wychowawczych, kierowanych zwłaszcza wobec dzieci i młodzieży, lub ich drogi się nie spotykają albo wykluczają, a nawet pozostają w konflikcie.

W strukturze pytań kwestionariuszowych wyodrębnione zostały też źródła wiedzy o Janie Pawle II obecne w charakterystycznych dla kultury masowej pośrednich oraz niesformalizowanych relacjach społecznych w procesie komunikowania. Nawiązuję tu do Antoniny Kłoskowskiej i jej teorii tak zwanych

¹⁰ W. Świątkiewicz, *Między sekularyzacją i deprywatyzacją. Socjologiczne refleksje wokół polskiej religijności w kontekście europejskim*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2010, s. 72.

trzech układów kultury tworzących mozaikę ram społecznego komunikowania¹¹. Wyodrębniony przez Kłoskowską trzeci układ kultury oznacza obecnie dominujące formy komunikacji społecznej i kształtowania relacji społecznych. Zwłaszcza tak zwane „nowe media”, czyli Internet oraz portale społecznościowe zawłaszczają przestrzenie budowania relacji społecznych i form społecznego komunikowania, niekiedy skutecznie eliminując rolę tradycyjnych metod budowania relacji między ludźmi wyrastających z bezpośrednich interakcji tak w formule relacji sformalizowanych (szkoła, Kościół itp.), jak również niesformalizowanych (rodzina, grupy czy kręgi koleżeńskie itp.)

Zarówno media tradycyjne, jak i społecznościowe są w świadomości społecznej i praktykach codziennych traktowane jako niekiedy wyłączny i jedyny rezerwuariusz wiedzy „na każdy temat”. Dostarczają kryteriów wartościowania i podpowiadają kierunki rozwijania emocji, zaspokajają potrzeby społecznej afiliacji i akceptacji. Dlatego też fundamentalna jest rola mediów, zarówno tradycyjnych, jak i przede wszystkim nowych mediów, w budowaniu i dynamizacji kapitałów wiedzy, umiejętności, stylów życia i wyznaczaniu kierunków orientacji na wartości, ujmowana w perspektywie indywidualnych biograficznych losów, jak również w odniesieniu do profili kulturowych różnych społeczności.

W odpowiedzi na pytanie o źródła wiedzy o papieżu Janie Pawle II – po rodzinie i szkole – prezentowane wyniki badań przeprowadzonych w środowisku młodych pracujących na pierwszym miejscu lokują media tradycyjne (telewizja, prasa papierowa, radio). Ich znaczenie podkreśla 40% respondentów. Jedna czwarta badanych (25,8%) wskazuje na Internet i media społecznościowe jako źródła wiedzy o Papieżu. W środowisku uczniów natomiast na pierwszym miejscu wskazuje się na Internet i media społecznościowe (46,8%), a dopiero na drugim miejscu na rolę prasy papierowej, radia i telewizji (21,6%) jako źródeł wiedzy na temat Papieża. Widać więc wyraźną zmianę pokoleniową w rytuałach korzystania z przekazów kultury masowej. Zapewne obydwa wskazane przez respondentów źródła wiedzy nie są traktowane w sposób alternatywny czy wykluczający się. Pokolenie „dojrzałych” trzydziestolatków korzysta z obydwu środków komunikacji społecznej, bardziej jednak przywiązane jest do mediów tradycyjnych, podczas gdy uczniowie preferują przede wszystkim Internet i media społecznościowe.

Można też postawić tezę, że udział nowych mediów w codziennych praktykach komunikacyjnych dojrzałych trzydziestolatków jest nie tylko proporcjonalnie większy niż korzystanie z mediów tradycyjnych, lecz także coraz bardziej dominujący i zawłaszczający przestrzenie komunikacji społecznej. W środowiskach uczniów natomiast nowe media będą w progresywnym stopniu eliminowały korzystanie z wiedzy, jaką przekazują media tradycyjne. Internet

¹¹ A. Kłoskowska, *Socjologia kultury*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1981.

i media społecznościowe stanowią przeważające i dynamicznie rozwijające się środowisko komunikacji oraz budowania relacji społecznych, które bezpośrednio konstruują kapitały wiedzy i palety emocji w odniesieniu do rozmaitych form obecności w życiu społecznym. W wirtualnych przestrzeniach społecznej komunikacji toczą się i nierzadko rozstrzygają fundamentalne spory aksjologiczne, pojawiają się sezonowo atrakcyjni moralni liderzy, postacie synkretycznych religijności czy nowej duchowości, krystalizują się podporządkowane regułom sytuacyjnego konformizmu i sezonowym modom oceny kulturowego dziedzictwa czy profilu indywidualnych osobowości.

Pewną sygnaturę kierunku tych procesów stanowią też odpowiedzi na pytanie skierowane do uczniów, czy w ostatnim czasie zetknęli się z negatywnymi opiniami na temat papieża Jana Pawła II. Jedna piąta badanych (20%) deklarowała brak takich styczności, a dla 14% odpowiedź na to pytanie stwarzała pewne trudności. Pozostali uczniowie wskazywali najczęściej jako źródła takich negatywnych opinii właśnie Internet (58,2%) i media społecznościowe (44,7%), a w dalszej kolejności były to rozmowy z rówieśnikami (29,3%), w szkole (19,9%), informacje z prasy (16,2%) i telewizji (17,9%). Nie można odrzucić hipotezy, że pomnażane będą w przyszłości, choć zapewne ma to miejsce również już teraz, osobiste deficyty wiedzy na temat papieża Jana Pawła II lub też uprzedzenia kierowane wobec tej postaci, które nie znajdują stosownych pozytywnych redukcji w zasobach informacyjnych nowych mediów.

Ponad jedna czwarta młodych dorosłych (27,2%) wskazuje na filmy jako źródło wiedzy o Janie Pawle II, przede wszystkim podkreślając rolę programów dokumentalnych i reportaży (18,2%), a w dalszej kolejności funkcje poznawcze filmów fabularnych (9%). W środowisku uczniów na znaczenie filmów jako źródeł wiedzy o Papieżu wskazuje łącznie 22,8%, w tym, podobnie jak młodzi dorośli, zdecydowanie częściej uczniowie wskazują filmy dokumentalne i reportaże (19,1%) niż filmy fabularne (3,7%). Nie można na tej podstawie wyprowadzać wniosków dotyczących treści filmów kreślących wizerunek Papieża, ale z pewnością wskazanie na to źródło wiedzy podkreśla raczej niewielką skalę zainteresowania postacią Jana Pawła II, zwłaszcza poprzez sięganie po filmy dokumentalne i reportażowe.

Podobną opinię można odnieść do czytelnictwa książek podejmujących problematykę związaną z Papieżem. W odróżnieniu od filmów książki stanowią stabilny środek komunikacji masowej, zapewniający potencjalnie trwały dostęp czytelniczy w każdej sytuacji społecznej. Polski rynek wydawniczy bogaty jest w ofertę rozmaitych publikacji poświęconych Papieżowi. Z tego też powodu wskazany odsetek młodych dorosłych (7%) i uczniów (3,2%) korzystających z tego źródła wiedzy można uznać za proporcjonalnie bardzo niski.

W Raporcie Biblioteki Narodowej zatytułowanym *Stan czytelnictwa w Polsce w roku 2023* czytamy między innymi:

43% Polaków przeczytało w 2023 roku co najmniej jedną książkę. To wzrost o 9 p.p., najwięcej od 10 lat. Wzrosło także zainteresowanie bibliotekami, szczególnie u młodych mężczyzn w wieku 25–39 lat. Stopniowo zmienia się też sposób pozyskiwania informacji o książkach. Coraz większą rolę odgrywa Internet, a szczególnie serwisy społecznościowe¹².

Wyniki naszych badań raczej sugerują, że literatura skupiona wokół postaci Jana Pawła II słabo odnajduje się w ukazanych w raporcie Biblioteki Narodowej tendencjach czytelniczych zarówno w środowisku uczniów, jak i młodych dorosłych.

Zdecydowanie słabo wśród uczniów (5,7%) i jeszcze słabiej wśród młodych pracujących (2,8%) zaznaczona jest rola kręgów koleżeńskich w kształtowaniu kapitału wiedzy o życiu i działalności duszpasterskiej Jana Pawła II. W świetle prezentowanych wyników badań można postawić tezę, że Papież jest (był) nieobecny w różnych postaciach komunikacji rówieśniczej. To oznacza, że istotne dla indywidualnej formacji intelektualnej i emocjonalnej środowisko rówieśnicze nie tworzyło przestrzeni dyskusji, budowania wiedzy czy kształtowania emocji i ocen odnoszących się do obecności Papieża w życiu religijnym, społecznym czy kulturalnym polskiego społeczeństwa. Wyniki badań mogą sugerować obszary deficytów w procesach międzypokoleniowej transmisji wiedzy, wartości czy społecznych emocji związanych z Papieżem. Stanowią też, jak sądzę, wsparcie dla wyżej prezentowanej konkluzji o nieobecności spraw religijnych, których sygnaturą może być wizerunek Jana Pawła II, w przestrzeniach praktyk komunikacyjnych w młodzieżowych kręgach rówieśniczych tworzących przestrzenie zlaicyzowanych relacji społecznych.

Konkluzje ogólne

Przeprowadzone badania socjologiczne, których fragment przedstawiam w artykule, zdają się potwierdzać, silnie podkreślaną między innymi w socjologii religii, tezę o fundamentalnej roli kapitałów kulturowych rodziny w profilowaniu zainteresowań, wiedzy i stylów życia w szeroko pojmowanej sferze religijnych i kulturowych postaw młodego pokolenia. Rodzina jest grupą pierwotną, która daje jednostce możliwość trwania, ekspresji i rozwoju, poczucie bezpieczeństwa płynące z zaspokojenia podstawowych potrzeb i dążeń człowieka. Jako intymna ze swej natury przestrzeń jest ona najważniejszym gwarantem psychicznej stabilizacji, kształtowania tożsamości osobowej i społecznej oraz

¹² *Stan czytelnictwa w Polsce 2023. Wzrost czytelnictwa o 9 punktów procentowych*, <https://www.bn.org.pl/raporty-bn/stan-czytelnictwa-w-polsce/stan-czytelnictwa-w-polsce-w-2023> (dostęp: 8.03.2025).

sensu życia. W niej realizuje się proces komunikowania między jednostkami. Z jej perspektywy są postrzegane inne wartości i cele życiowe, w niej realizuje się w sposób pełny i osobowy, w pewnym sensie nieograniczony, proces komunikowania między jednostkami¹³. Rodzina zapewnia przekaz wartości, norm i wzorów zachowań, a także uczy przystosowania się do współżycia z innymi. Badania socjologiczne i sondaże opinii publicznej ukazują, jak pewne wartości uprzednio akceptowane przez większość społeczeństwa są przyjmowane przez pokolenie starsze, natomiast przez pokolenie młodsze częściowo kwestionowane, modyfikowane, a nawet odrzucane. Tworzy się swoista pokoleniowa kultura wartości lub dyskontynuacja wspólnych wartości. Rodzina nie tylko przekazuje wartości i normy religijne oraz moralne, ale sama podlega też różnorodnym wpływom zewnętrznym, uwarunkowaniom politycznym, społecznym i kulturowym¹⁴.

W badanych grupach społeczno-demograficznych najważniejszym źródłem wiedzy o życiu i działalności Jana Pawła II jest rodzina. Rodzina tworzy społeczno-kulturowe konteksty, w których przekazywana jest wiedza na temat postaci Jana Pawła II. Wśród młodych dorosłych na rodzinę jako źródło wiedzy o Papieżu wskazuje 57% badanych, a wśród uczniów odsetek ten wynosi 51,5%. Zapewne, gdyby przyjąć perspektywę analiz diachronicznych, trzeba by zauważyć, że rola edukacyjna rodziny podlega ograniczeniom, ale trudno pominąć empirycznie potwierdzany fakt, że wciąż ponad połowa uczniów i młodych dorosłych czerpie wiedzę o życiu i działalności Jana Pawła II, a tym samym o Kościele, religijności, religijnych uzasadnieniach kultury moralnej i ładu społecznego, z kapitału kulturowego i religijnego, jakim dysponują polskie rodziny.

Nie przesądzam w żadnym przypadku o poziomie czy jakości kulturowo-religijnych rodzinnych kapitałów ani też o ich ukierunkowaniu emocjonalnym. Wnioskując na podstawie licznych badań socjologicznych¹⁵, ale także biorąc pod

¹³ J. Mariański, *Socjalizacja religijna*, w: *Leksykon pedagogiki religii*, red. C. Rogowski, Verbinum Wydawnictwo Księży Werbistów, Warszawa 2007, s. 714–718.

¹⁴ R. Boguszewski, *Rodzina – jej znaczenie i rozumienie*, *Współczesna polska rodzina*, red. M. Bożewicz, Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej, Warszawa 2019, s. 9–19.

¹⁵ J. Mariański, *Religious and Moral Condition of Upper Secondary School Students throughout the Years 1988–1998–2005–2017*, Adam Marszałek, Toruń 2024; J. Baniak, *Religijność i moralność młodzieży polskiej w latach 1956–2018. Studium socjologiczne*, Wydawnictwo Nauk Społecznych i Humanistycznych UAM, Poznań 2022; *Między konstrukcją a dekonstrukcją uniwersum znaczeń. Badania religijności młodzieży akademickiej w latach 1988–1998–2005–2017*, red. S.H. Zaręba, M. Zarzecki, Warszawskie Wydawnictwo Socjologiczne, Warszawa 2018; W. Szymczak, T. Adamczyk, *Młodzież w kontekstach współczesnych. Rodzina. Czas. Szkoła. Kościół i katecheza*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2022; W. Szymczak, J. Szulich-Kałuza, *Współczesne formy uczestnictwa religijnego: pomiędzy indywidualizacją a społeczną mobilizacją. Fenomen zróżnicowania w optyce empirii i dyskursie medialnym*, „Zeszyty Naukowe KUL”, t. 64, 2024, nr 4, s. 29–56; W. Świątkiewicz, „Nie należę” i „nie wiem”, czyli o zaangażowaniu w parafialne wspólnoty, w: *Postawy społeczno-religijne archidiecezjan warszawskich*, red. W. Zdaniewicz, S.H. Zaręba, Wydawnictwo Archidiecezji Warszawskiej, Warszawa 2006, s. 182–194.

uwagę wyniki obecnie prezentowanych badań, zwłaszcza w części odnoszącej się do charakterystyki profilu kultury moralnej uczniów i młodych dorosłych, można w uzasadniony sposób przyjąć, że cechuje je duży poznawczy i emocjonalny dystans wobec postaci Jana Pawła II.

Pozostając w kręgu szeroko ujmowanych badań z zakresu socjologii religii, można by dość łatwo przyjąć hipotezę o „ruchu jednostajnie przyspieszonym” w zakresie procesów sekularyzacji i laicyzacji kolejnych generacji młodych pokoleń Polaków. Polscy socjolodzy religii (na przykład profesor Janusz Mariański¹⁶) już dawno wprowadzili pojęcie pełzającej sekularyzacji, a obecnie posługują się kategorią sekularyzacji przyspieszonej. Dane prezentowane w tabeli 1 zestawiającej odpowiedzi uczniów oraz młodych dorosłych mogłyby służyć jako ilustracja potwierdzająca kierunek kulturowo-religijnych przemian zachodzących w polskim społeczeństwie. Uzyskane przez nas wyniki badań inspirowały do postawienia nowych pytań badawczych, dla których ukierunkowaniem mogą być odpowiedzi na autodeklaratywnie niezobowiązujące i bardzo ogólnie sformułowane pytanie z innej części kwestionariusza naszych badań skierowane do młodych pracujących: „Jak P. uważa, czy Polacy w większości znają treść nauczania Jana Pawła II?: zdecydowanie tak – 5,7%, raczej tak – 41,9%, raczej nie – 33,5%, zdecydowanie nie – 4,5%, trudno powiedzieć – 14,4%”. W opinii badanych mniej niż połowa Polaków identyfikuje się z postawą wskazującą na zainteresowanie wiedzą o nauczaniu Jana Pawła II. Jako uzupełniający i w jakimś stopniu rozszerzający komentarz charakteryzujący społeczno-kulturowe konteksty kształtowania wiedzy na temat dziedzictwa myśli Jana Pawła II można przywołać również dane zaczerpnięte z innej części projektu badań, z których wynika, że Papież dla 34% uczniów jest postacią obojętną (dla 9,5% – bardzo ważną, a dla 34% – ważną), dla 45,5% uczniów jest postacią historyczną, 49,7% uczniów nie jest zainteresowanych pogłębieniem wiedzy o życiu, dokonaniach czy poglądach Jana Pawła II. Natomiast 62,8% uczniów nie przewiduje, aby po rozpoczęciu dorosłego życia we własnym domu gromadziło książki/albumy/płyty CD o Janie Pawle II. Podobnie 61,1% uczniów nie planuje mieć w swoich domowych zasobach bibliotecznych dzieła/dzieł, których autorem jest Jan Paweł II. Także obecnie w większości (57,2%) domów rodzinnych badanych uczniów nie ma portretów Jana Pawła II, podobnie w 53,4% domów rodzinnych nie ma książek, płyt CD opowiadających o Janie Pawle II i dzieł, których autorem jest Jan Paweł II (63,1%).

Warto podkreślić, że w żadnym z uwzględnionych w badaniach społeczno-kulturowych kontekście nie odnotowaliśmy zdecydowanej nieobecności dziedzictwa myśli Papieża.

¹⁶ J. Mariański, *Tożsamości religijne w społeczeństwie polskim. Studium socjologiczne*, Adam Marszałek, Toruń 2017.

Istotnym społeczno-kulturowym czynnikiem, który obok autodeklaracji głębokiej religijności i częstszych niż w niedzielę praktyk religijnych kształtuje aktywne zainteresowanie dziedzictwem myśli Jana Pawła II, jest również zaangażowanie we wspólnoty religijne. We wszystkich sytuacjach społecznych uwzględnionych w projekcie badań występuje pozytywna korelacja wyrażająca się w zdecydowanie wyższych odsetkach osób zainteresowanych dziedzictwem myśli Jana Pawła II i pogłębianiem wiedzy na ten temat. Trzeba jednak dopełnić, że brak zaangażowania we wspólnoty religijne deklaruje 95% młodych dorosłych i 92,3% uczniów. Raczej niewielkie zainteresowanie udziałem we wspólnotach kościelnych jest zjawiskiem ogólniejszym i dotyczy wszystkich kategorii wiekowych wśród polskich katolików¹⁷, chociaż dane cytowanego raportu wskazują również na pewien przyrost tej aktywności.

Dominującym środkiem komunikacji są współcześnie media społecznościowe oraz szeroko pojmowany Internet. Interesujące poznawczo jest, że wśród uczniów szkół ponadpodstawowych udział mężczyzn (53,3%), którzy poszukują w nowych mediach wiedzy na temat Papieża, przewyższa udział kobiet (39,3%). Znacząco więcej jest też uczniów niechodzących na lekcje religii (53%) oraz nienależących do wspólnot religijnych (47,2%), dla których nowe media stanowią prawdopodobnie główne źródło wiedzy na temat Jana Pawła II, niż uczniów chodzących na religię (40,2%) i należących do wspólnot kościelnych (38,0%). Częściej z mediów czerpią wiedzę na temat Papieża uczniowie niebiorący udziału w lekcjach religii, nieuczestniczący we wspólnotach kościelnych, rzadziej praktykujący, obojętni religijnie lub niewierzący. Natomiast uczniowie określający swój stosunek wobec wiary jako głęboko wierzący i często uczestniczący w praktykach religijnych zgłaszają krytyczny stosunek wobec treści szkolnej dydaktyki zarezerwowanej dla postaci Papieża, co być może jest spowodowane ukrytymi w swych założeniach aksjologicznymi lub jawnymi przekazami szkolnymi.

¹⁷ W raporcie przygotowanym w roku 2023 przez Katolicką Agencję Informacyjną (KAI) wraz Instytutem Dziedzictwa Myśli Narodowej czytamy między innymi: „W pracę apostolską angażuje się w różnych formach także ok. 8 proc. wiernych świeckich, w sumie ok. 2,6 mln. Należą oni do różnorodnych kościelnych bractw, ruchów i stowarzyszeń. W ostatnim ćwierćwieczu liczba tych wspólnot wzrosła o połowę. Największe to m.in.: Żywy Różaniec, Ruch Światło-Życie i Domowy Kościół, Odnowa w Duchu Świętym, Akcja Katolicka i Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży, trzecie zakony, Droga Neokatechumenalna. Ostatnio ważnym i ciekawym zjawiskiem jest rosnąca aktywność grup zrzeszających mężczyzn. W ponad 10 tys. parafii działa 65 tys. organizacji przyparafialnych – w statystycznej parafii spotyka się sześć, siedem takich grup. Dziewięćciu na dziesięću wolontariuszy w Polsce to wolontariusze organizacji katolickich” [*Raport „Kościół w Polsce 2023”*, https://info.wiara.pl/doc_pr/8506604.Raport-Kosciol-w-Polsce-2023 (dostęp: 1.09.2025)]. Zob. też *Kościół w Polsce 2023. Raport*, Katolicka Agencja Informacyjna–Instytut Dziedzictwa Myśli Narodowej im. Romana Dmowskiego i Ignacego J. Paderewskiego, Warszawa 2023, https://www.ekai.pl/wp-content/uploads/2023/09/KAI_Raport_2023.pdf (dostęp: 1.09.2025).

Zwracają uwagę odmienne od przedstawionych kierunki wyrażanych opinii przez uczniów niepublicznych liceów ogólnokształcących, co być może wiąże się z profilem tożsamościowym tych szkół. Sugerowany kierunek interpretacji wymagałby jednak stosownych badań.

Z oczywistych względów historyczno-kulturowych naturalną rolę depozytariusza dziedzictwa myśli Jana Pawła II pełni w Polsce Kościół katolicki. Przytoczone wyniki badań zdają się sugerować, że polski Kościół nie wypracował efektywnej pedagogii obecności tego dziedzictwa i sposobów jego aktualizacji w przekazie międzypokoleniowym, za który jest odpowiedzialny. Zakładając pewną ogólność tej opinii, można dodać, że nie znalazł skutecznego sposobu na ograniczenie procesów laicyzacyjnych i tym samym na zahamowanie konstruowanej niepamięci, której najłagodniejszą postacią jest wymazanie obecności Papieża w dyskursach publicznych, ewokujące poznawczą oraz emocjonalną obojętność, a radykalną formę stanowi obrzydzanie moralne i zohydowanie wizerunku Jana Pawła II.

Kolejne pokolenia w specyficzny dla siebie sposób odbierają Papieża i jego nauczanie. Taki jest bieg świata. Każde pokolenie na nowo buduje swoją codzienność, czerpiąc z doświadczeń i mądrości tych, którzy przemijają, albo lekceważy je czy odrzuca. Świat się szybko zmienia, nowe technologie komunikacyjne przenikają style codziennego życia, pojawiają się nowe problemy, które w swojej drapieżności nie były dotąd tak widoczne i nachalne. W głównych nurtach kultury hałasują antychrześcijańskie wartości i na niespotykaną dotąd skalę przenikają do najodleglejszych zaułków społecznego życia, kwestionując (delegitymizując) trwałe, jak się wydawało, podstawy ładu społecznego. Przykładem mogą być spory o kształt rodziny, wartość życia ludzkiego, zasady moralne, obecność religii w przestrzeni publicznej. Młode pokolenie wyrasta w innym środowisku kulturowym, którego sygnaturą jest globalizacja. Niesie ona za sobą pluralizm wartości, jako model życia proponuje strukturalny indywidualizm, wprowadza subiektywizację ocen i wyborów, marginalizację tradycji. Można wymieniać jeszcze wiele innych cech, ale z pewnością dziś bardziej wyraźnie widoczny jest i oczekiwany indywidualny wybór. Socjologowie mówią o przechodzeniu od „społeczeństwa losu” do „społeczeństwa wyboru”. Szansa leży w tym, że indywidualny wybór wymaga swojego emocjonalnego oraz intelektualnego uzasadnienia, że połączy się z indywidualną odpowiedzialnością i życiową konsekwencją. Młodzi mają przed sobą wielkie szanse. Problem leży w tym, żeby im się „chciało chcieć” zajrzeć w myśli Jana Pawła II, odszukać w nich wartości i wskazówki, wedle których warto żyć i wspólnie z innymi tworzyć wspólnotę narodu. Młodzi nie mogą już budować świętości na bezpośrednim spotkaniu z człowiekiem, nie mogą ogrzać się ciepłem jego uśmiechu i dotknąć wyciągniętych rąk. Nie mają już też oparcia w utrwalonych, chociaż też złudnych i stereotypowych, podziałach na „swoich” i „obcych” w kulturze.

Jan Paweł II podpowiada, że daleko więcej wart jest człowiek ze względu na to, kim jest niż ze względu na to, co posiada, a w innych kontekstach powtarza, że wiara, która nie staje się kulturą, nie jest wiarą przeżyta wiernie, w pełni przejęta i przemyślana. Zaprzeczenie tym wartościom stanowi dzisiaj atrakcyjną ofertę reklamową, wobec której młode pokolenie musi znaleźć własną odpowiedź.

Nawiązując bezpośrednio do tytułu opracowania, można postawić uogólniający wniosek wskazujący raczej na wzrastającą rozległość deficytów wiedzy o dziedzictwie myśli Jana Pawła II charakteryzujących wszystkie środowiska młodych ludzi objętych badaniami. Kapitały wiedzy legitymizowane tradycyjnymi środowiskami socjalizacji i wychowania, czyli rodziną, szkołą i Kościołem, zdają się ulegać procesom rozchwiania. Pamięć komunikacyjna stanowiąca naturalne międzypokoleniowe środowisko dziedziczenia kapitałów wiedzy napotyka, zwłaszcza wobec szeroko ujmowanej przestrzeni komunikacji medialnej (starych i nowych mediów), na bariery konstruowanej niepamięci, niechęci, a nawet agresji kierowanej wobec postaci Jana Pawła II i dziedzictwa jego myśli. Konstruowana niepamięć jest budowana na intencjonalnych przesłankach, nie jest przypadkowa, nie wyrasta z naturalnych procesów relacji międzypokoleniowych tworzących biograficzne bariery pamięci komunikacyjnej. Sygnaturą konstruowanej niepamięci jest intencjonalne zapominanie i marginalizowanie dziedzictwa Jana Pawła II w programach edukacyjnych oraz włączanie go w procesy laicyzacyjne.

Przywrócenie pamięci jest warunkiem odnowienia wspólnoty kultury narodowej. Papież Franciszek w jednym ze swoich przemówień wprowadził inspirujące poznawczo pojęcie – transfuzja pamięci¹⁸, które jest bardzo bogate w aksjologiczną i semiotyczną treść. W metaforycznym sensie oznacza przywrócenie życia, bo ma wspomagać i wzmacniać funkcje życiowe kultury i społecznego organizmu, także osobniczych losów. Ma wspierać i profilować pamięć w kulturze i kulturę pamięci. Transfuzja pamięci konieczna jest dla zachowania i pielęgnacji tożsamości kulturowej zarówno w perspektywie dynamiki biografii jednostki, jak i w odniesieniu do różnych mikro- i makrospołecznych postaci życia zbiorowego. W takim kontekście ujmować też trzeba potrzebę inicjatyw edukacyjnych zmierzających do wzmocnienia procesów pamięci komunikacyjnej i przywrócenia młodym pokoleniom pamięci o najnowszych wydarzeniach z dziejów naszego narodu, społeczeństwa czy państwa. Dziedzictwo myśli Jana Pawła II z całą oczywistością oczekuje takich projektów, legitymizowanych wdzięcznością wobec Papieża. Józef Pater w artykule noszącym tytuł: *Byśmy nie zmarnowali papieskiego dziedzictwa* napisał:

¹⁸ Franciszek, *Co się z tobą stało, Europo? Przemówienie Papieża podczas uroczystości wręczenia Nagrody Karola Wielkiego w Akwizgranie*, 6.05.2016, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek_i/przemowienia/karolw_06052016.html (dostęp: 24.03.2025).

W jednym zdaniu: „Nie lękajcie się, otwórzcie drzwi Chrystusowi”, „Non abiate paura”, obudził tyle odwagi i chęci do życia, że wkrótce w krajach najbardziej zastraszonych, w tym także w Polsce zrodziła się Solidarność i chęć wyzwolenia z krępującego komunizmu. Dziś nie ulega już wątpliwości, że to właśnie On, Jan Paweł II przyczynił się do obalenia systemu komunistycznego reżimu bez rozlewu krwi¹⁹.

W początkach XX wieku Georg Simmel pisał: „Wdzięczność należy do owych cieniutkich, ale nieskończenie odpornych nici łączących jeden element z drugim, a tym samym łączących je wreszcie wszystkie w spójną witalną całość”²⁰. Transfuzja pamięci tę odporność wzmacnia, dynamizuje wdzięczność jako zobowiązanie wobec dziedzictwa kulturowego i akcentuje wdzięczność jako moralną pamięć ludzkości.

Wdzięczność i pamięć stanowią kruchą i niepewną tkankę tożsamości kulturowej wymagającą troskliwości, mądrości i wiedzy będącej drogowskazem w świecie aksjologicznej wichrowatości. Jan Paweł II pozwolił nam spojrzeć na własne społeczeństwo, a przede wszystkim na wspólnotę narodową, jako pozytywną wartość, wokół której można się skupić, czerpać radość z przynależności do niej, która sprawia, że jesteśmy wśród innych narodów zauważani, może doceniani. Papież jest dla Polaków jak drogowskaz ukazujący kierunek dobrej drogi życia człowieka, społeczeństwa i narodu. Nawet jeśli niekoniecznie tak wytyczoną drogą podążamy, to przynajmniej wiemy, kiedy się od niej oddalamy, zbaczamy, zmieniamy kierunek, ale w zasobach kulturowej pamięci zachowany jest jej ślad i możemy go na nowo odkryć. To też jest wartość, która tworzy współczesną polską kulturę.

Bibliografia

- Assmann J., *Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie i polityczna tożsamość w cywilizacjach starożytnych*, tłum. A. Kryczyńska-Pham, red. R. Traba, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2008.
- Baniak J., *Religijność i moralność młodzieży polskiej w latach 1956-2018. Studium socjologiczne*, Wydawnictwo Nauk Społecznych i Humanistycznych UAM, Poznań 2022.
- Berger P.L., *Zaproszenie do socjologii*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1988.
- Boguszewski R., *Rodzina – jej znaczenie i rozumienie*, w: *Współczesna polska rodzina*, red. M. Bożewicz, Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej, Warszawa 2019, s. 9–19.

¹⁹ J. Pater, *Byśmy nie zmarnowali papieskiego dziedzictwa. Jan Paweł Wielki*, w: *Ja Was zawsze popierałem. Karol Wojtyła. Jan Paweł II a wrocławskie środowisko teologiczne*, red. G. Sokołowski, Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu, Wrocław 2014, s. 57.

²⁰ G. Simmel, *Wdzięczność. Próba ujęcia socjologicznego*, w: *tenże, Pisma socjologiczne*, tłum. M. Łukasiewicz, Oficyna Naukowa, Warszawa 2008, s. 222.

- CBOS, *Polacy o Janie Pawle II*, oprac. R. Roguska, Komunikat z badań nr 60/2023, Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej, Warszawa 2023, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2023/K_060_23.PDF (dostęp: 1.09.2025).
- Jan Paweł II – *miara wielkości człowieka*, red. D. Żukowska-Gardzińska, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa 2020.
- Kłoskowska A., *Socjologia kultury*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1981.
- Kościół w Polsce 2023. Raport*, Katolicka Agencja Informacyjna–Instytut Dziedzictwa Myśli Narodowej im. Romana Dmowskiego i Ignacego J. Paderewskiego, Warszawa 2023, https://www.ekai.pl/wp-content/uploads/2023/09/KAI_Raport_2023.pdf (dostęp: 1.09.2025).
- Mariański J., *Religious and Moral Condition of Upper Secondary School Students throughout the Years 1988–1998–2005–2017*, Adam Marszałek, Toruń 2024.
- Mariański J., *Socjalizacja religijna*, w: *Leksykon pedagogiki religii*, red. C. Rogowski, Verbinum Wydawnictwo Księży Werbistów, Warszawa 2007, s. 714–718.
- Mariański J., *Tożsamości religijne w społeczeństwie polskim. Studium socjologiczne*, Adam Marszałek, Toruń, 2017.
- Między konstrukcją a dekonstrukcją uniwersum znaczeń. Badania religijności młodzieży akademickiej w latach 1988–1998–2005–2017*, red. S.H. Zaręba, M. Zarzecki, Warszawskie Wydawnictwo Socjologiczne, Warszawa 2018.
- Od września jedna godzina religii tygodniowo – minister Nowacka podpisała rozporządzenie*, <https://www.ekai.pl/od-wrzesnia-jedna-godzina-religii-tygodniowo-minister-nowacka-podpisala-rozporzadzenie/> (dostęp: 7.03.2025).
- Oświadczenie w sprawie ataków na Jana Pawła II*, <https://ako.poznan.pl/13130/> (dostęp: 6.03.2025).
- Pater J., *Byśmy nie zmarnowali papieskiego dziedzictwa. Jan Paweł Wielki*, w: *Ja Was zawsze popierałem. Karol Wojtyła. Jan Paweł II a wrocławskie środowisko teologiczne*, red. G. Sokołowski, Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu, Wrocław 2014.
- Pokolenie JP2. Przeszłość i przyszłość zjawiska religijnego*, red. T. Szawiel, Scholar, Warszawa 2008.
- Raport „Kościół w Polsce 2023”*, https://info.wiara.pl/doc_pr/8506604.Raport-Kosciol-w-Polsce-2023 (dostęp: 1.09.2025).
- Simmel G., *Wdzięczność. Próba ujęcia socjologicznego*, w: tenże, *Pisma socjologiczne*, tłum. M. Łukasiewicz, Oficyna Naukowa, Warszawa 2008.
- Stachowska E., *Światowe Dni Młodzieży w Krakowie w perspektywie socjologii religii*, Nomos, Kraków 2019.
- Stan czytelnictwa w Polsce 2023. Wzrost czytelnictwa o 9 punktów procentowych*, <https://www.bn.org.pl/raporty-bn/stan-czytelnictwa-w-polsce/stan-czytelnictwa-w-polsce-w-2023> (dostęp: 8.03.2025).
- Szymczak W., Adamczyk T., *Młodzież w kontekstach współczesnych. Rodzina. Czas. Szkoła. Kościół i katecheza*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2022.
- Szymczak W., Szulich-Kałuża J., *Współczesne formy uczestnictwa religijnego: pomiędzy indywidualizacją a społeczną mobilizacją. Fenomen zróżnicowania w optyce empirii i dyskursie medialnym*, „Zeszyty Naukowe KUL”, t. 64, 2024, nr 4, s. 29–56.
- Świątkiewicz W., *Między sekularyzacją i deprywatyzacją. Socjologiczne refleksje wokół polskiej religijności w kontekście europejskim*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2010.
- Świątkiewicz W., „Nie należę” i „nie wiem”, czyli o zaangażowaniu w parafialne wspólnoty, w: *Postawy społeczno-religijne archidiecezjan warszawskich*, red. W. Zdaniewicz, S.H. Zaręba, Wydawnictwo Archidiecezji Warszawskiej, Warszawa 2006, s. 181–194.

BARBARA LEWENSTEIN*, KATARZYNA GÓRNIAK**

Wielkomiejska solidarność – postawy warszawiaków wobec ubóstwa

Urban Solidarity – Warsaw Residents' Attitudes towards Poverty

Abstrakt

Artykuł przedstawia analizę solidarności zarówno jako zjawiska społecznego, jak i kategorii pomocnej w interpretacji zbiorowych postaw w odniesieniu do sytuacji ubóstwa. Sytuacja ubóstwa to tzw. tradycyjny problem, a postawy wobec ubóstwa i stosunek do osób doświadczających ubóstwa, czyli zbiorowości niemogącej w pełni uczestniczyć w życiu społecznym, zbiorowości wykluczonej, pełnią funkcję swoistego sprawdzianu ujawniającego praktyczny wymiar solidarności społecznej w danej wspólnocie. Dlatego też, odwołując się do wyników badania przeprowadzonego w 2022 roku na reprezentatywnej grupie mieszkańców Warszawy, pokazujemy, jakie postawy przyjmowali warszawiacy wobec osób żyjących w ubóstwie i na tej podstawie wnioskujemy, jaki charakter miała wielkomiejska solidarność oraz jakie czynniki ją warunkowały. Okazuje się, że warszawskiej solidarności nie determinuje klasyczne sąsiedztwo wynikające ze wspólnego zamieszkiwania fizycznej przestrzeni. Do głosu dochodzą inne kwestie, w tym zidentyfikowana przez nas podmiotowość warszawiaków, której podstawą jest pozytywna ocena i aprobatą dla obywatelskiej aktywności, jak również jej stałe praktykowanie. Zidentyfikowana przez nas solidarność wobec ubogich nie jest zatem oparta ani na głębokiej wspólnotowości, tożsamości zbiorowej i wynikającej z niej wzajemnej odpowiedzialności, ani na idei komunitariankiej, ani nie jest pragmatyczna (wykalkulowana), ale jej silnym komponentem jest kwestia obywatelskości.

Słowa kluczowe: miasto, solidarność, więzi społeczne, wspólnota, ubóstwo, podmiotowość obywatelska.

* Dr hab. Barbara Lewenstein, prof. Uniwersytetu Warszawskiego – nauki społeczne/socjologia, Instytut Stosowanych Nauk Społecznych, Zakład Socjurbanistyki i Studiów nad Konfliktem, Uniwersytet Warszawski, e-mail: barbara.lewenstein@uw.edu.pl, adres do korespondencji: Instytut Stosowanych Nauk Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego, Nowy Świat 69, 00-927 Warszawa, ORCID: 0000-0001-7609-7775.

** Dr Katarzyna Górniak – nauki społeczne/socjologia, Wydział Administracji i Nauk Społecznych, Zakład Nauk o Administracji i Bezpieczeństwa w Administracji, Politechnika Warszawska, e-mail: katarzyna.gorniak@pw.edu.pl, adres do korespondencji: Wydział Administracji i Nauk Społecznych, Pl. Politechniki 1, 00-661 Warszawa, <https://orcid.org/0000-0002-9073-8118>.

Abstract

The article presents an analysis of solidarity both as a social phenomenon and as a category helpful in interpreting collective attitudes in relation to the situation of poverty. The situation of poverty is a so-called traditional problem, and attitudes towards poverty and attitudes towards people experiencing poverty, people that cannot fully participate in social life, act as a kind of test revealing the practical dimension of social solidarity in a given community. Therefore, referring to the results of a survey conducted in 2022 on a representative group of Warsaw residents, we show what attitudes Warsaw residents adopted towards people living in poverty and on this basis we conclude what the nature of metropolitan solidarity was and what factors determine it. So it comes out that Warsaw solidarity is not determined by classic neighbourhood resulting from the common inhabitation of physical space. Other issues come to the fore, including the subjectivity we identified resulting from the positive assessment and approval of civic activity, as well as its constant practice. The solidarity towards the poor identified by us is therefore based neither on deep community, collective identity and the mutual responsibility resulting from it nor on the idea of communitarianism, nor is it pragmatic (calculated), but its strong component is the issue of citizenship.

Keywords: urban city, solidarity, social ties, community, poverty, civic subjectivity

Wprowadzenie

Solidarność społeczna, jak większość wartości, zjawisk i procesów społecznych, podlega nieustającym przeobrażaniom. Z perspektywy czasu widać, jak zmieniają się zakres, funkcje, punkty odniesienia, w których się pojawia (interpretacje i znaczenia), ale też formy i praktyki, w których jest wyrażana. Można założyć, że gwałtowne i nakładające się na siebie wydarzenia kryzysowe, doświadczane w ostatnich latach, znacząco zmieniły stosunek poszczególnych społeczności do solidarności społecznej. Będąca przedmiotem niniejszego artykułu analiza solidarności przejawianej wobec osób żyjących w ubóstwie przez społeczność wielkomiejską (mieszkańców Warszawy) przeprowadzona została w kontekście bardzo specyficznej sytuacji i doświadczeń społecznych. Po pierwsze, po najbardziej gwałtownym okresie pandemii COVID-19, która była nie tylko sytuacją kryzysową, ale bez wątpienia miała charakter swoistej traumy społecznej. Po drugie, po wybuchu kryzysu humanitarnego na granicy polsko-białoruskiej, który rozpoczął się w 2021 roku. I po trzecie, po pierwszej fali kryzysu migracyjnego wywołanego agresją Rosji na Ukrainę w 2022 roku.

Wszystkie te trzy sytuacje, jakkolwiek różne od siebie, miały cechy wspólne. Przede wszystkim były sytuacjami przełomowymi, ekstraordinaryjnymi, wykraczającymi poza ustalony porządek społeczny, a w konsekwencji naznaczonymi nieznanymi dotąd ryzykami i wywołującymi realne zagrożenie. Znacząco zaburzyły dotychczas utrwalone sposoby społecznego funkcjonowania i realizację celów życiowych jednostek oraz zbiorowości. Wywołując zmiany i przeorganizując życie społeczne, ale też jednostkowe, równocześnie stworzyły

obszary nowych potrzeb (związanych z pojawieniem się zbiorowości wymagających pomocy) oraz ukształtowały nieznane dotąd pola społecznej i indywidualnej troski (pomocy i wsparcia). W konsekwencji podkreśliły znaczenie kategorii wspólnotowości i solidarności¹. Jak wynika z innych badań, były impulsem do ogromnej mobilizacji społecznej i wzmocnienia aktywności skoncentrowanej na społecznym włączaniu potrzebujących, a także na zintensyfikowaniu aktywności pomocowej i wspierającej, co zaznaczyło się przede wszystkim w dużych miastach². Pokazały, jak duże znaczenie mają postawy wspólnotowe, realizowana, a nie tylko deklarowana, gotowość do działania, wsparcie i zaangażowanie społeczne.

Interesującym poznawczo może być zatem pytanie, co ze stosunkiem wobec kategorii osób trwale obecnej w świadomości społecznej i będącej stałym elementem chyba każdej wspólnoty i struktury społecznej, czyli osób żyjących w ubóstwie. Na ile wspomniane powyżej sytuacje kryzysowe ożywiły również w tym obszarze postawy solidarności i wzmogły gotowość do działania? Badanie postaw solidarnościowych wobec ubóstwa w zarysowanym kontekście i okolicznościach wydaje się szczególnie interesujące, a zarazem ważne, dlatego też jest przedmiotem naszej analizy. Tym bardziej, że każda sytuacja kryzysowa narzuca dokonywanie wyborów i podejmowanie decyzji, szczególnie w kontekście ograniczonych, a na pewno zmniejszających się, zarówno indywidualnych,

¹ Często twierdzono, że wymienione sytuacje kryzysowe były swoistym testem solidarności społecznej, który został zdany bardzo dobrze, powrotem i ożywieniem solidarności. Odrębnym zagadnieniem jest jednak to, jaka była trwałość tej zredefiniowanej solidarności opartej na głębokim poczuciu wspólnoty i wspólnotowym współdziałaniu. Podobne kwestie poruszał Krzysztof Kaniasty, analizując dynamikę mobilizacji społecznej w sytuacji katastrofy, jaką była powódź w Polsce w 1997 roku [Zob. K. Kaniasty, *Kłęska żywiołowa czy katastrofa społeczna? Psychospołeczne konsekwencje polskiej powodzi 1997 roku*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2003].

² Nie posiadamy w naszym materiale dowodów na powyższą tezę, ale wiele innych badań ją potwierdza. Autorzy komunikatu CBOS, który regularnie bada poziom aktywności dobroczynnej Polaków, wskazują np. na istotny jej wzrost po pandemii covid. W komunikacie *Aktywności i doświadczenia Polaków w 2022 roku* czytamy: „Po dwóch latach epidemii, w roku 2022 wyraźnie wzrosła skala działalności dobroczynnej, co z jednej strony może nieco zaskakiwać w kontekście wysokiej inflacji, z drugiej jednak wiemy, m.in. z innych badań CBOS, że wojna na Ukrainie uruchomiła w Polakach ogromną chęć pomagania Ukraińcom przybywającym do naszego kraju. W minionym roku siedmiu na dziesięciu badanych (71%) – z czego ponad połowa (53%) więcej niż raz – przekazało pieniądze na cele dobroczynne. To więcej niż w roku 2021 (o 8 punktów procentowych) i niemal tyle, ile w roku 2019. Znacznie więcej Polaków niż w latach 2020–2021 udzieliło pomocy rzeczowej (61%, wzrost o 13 punktów w stosunku do 2021). Skala tej pomocy również jest zbliżona deklarowanej przed epidemią. Po dwóch słabszych latach do wcześniejszego poziomu wrócił odsetek badanych, którzy przeznaczyli na cele dobroczynne własną pracę. W 2022 roku stanowili oni ponad jedną piątą (22%, o 7 punktów więcej niż w roku 2021). Zwiększyła się także – z 5% do 8% – liczba pracujących w charakterze wolontariusza” [CBOS, *Aktywności i doświadczenia Polaków w 2022 roku*, oprac. M. Feliksiak, Komunikat z badań nr 18/2023, Centrum Badania Opinii Społecznej, Warszawa 2023, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2023/K_018_23.PDF (dostęp: 15.05.2025)].

jak i zbiorowych, środków i możliwości³. Zaznaczyć jednak należy, że nie dysponujemy materiałem porównawczym i nasza analiza nie będzie pokazywała zachodzących zmian, a skoncentrujemy się jedynie na zidentyfikowaniu skali i poziomu solidarności mieszkańców Warszawy wobec osób żyjących w ubóstwie i prezentowanych przez nich postaw w określonym momencie czasowym, tj. w 2022 roku.

1. Solidarność społeczna – konteksty teoretyczne i pojęciowe

Solidarność to jedno z najbardziej klasycznych pojęć obecnych w naukach humanistycznych (sfera aksjologii, moralności, etyki, ale też psychologii) i społecznych (obszar norm, wspólnotowości, więzi, ale również postaw, praktyk itp.), w tym socjologii, której trudno jest bez niego formułować wnioski na temat rzeczywistości społecznej. Z jednej strony ono samo może być przedmiotem badania – badaniu podlega wtedy solidarność społeczna, solidarność danej społeczności, organizacji czy zbiorowości, a z drugiej strony może być właściwością czy cechą warunkującą różnorodne procesy i zjawiska społeczne lub też je uzasadniającą. Solidarność należy również do pojęć najbardziej rozmytych, niejednoznacznych i trudno uchwytnych badawczo (definiowalnych), co w konsekwencji prowadzi do wielu kontrowersji i sporów. Badacze społeczni zmagają się z szukaniem odpowiedzi na pytania o charakter solidarności, jej istotę, sposoby rozumienia, wymiary czy punkty odniesienia⁴, a w konsekwencji o możliwości mierzenia i analizowania. I dość trudno jest im dojść do porozumienia czy jednoznacznych ustaleń.

Ferment, który wzbudza konceptualizacja i używanie pojęcia solidarności, jak uważa Andrea Sangiovanni, być może wynika z tego, że jest ono charakterystyczne dla zróżnicowanego i podzielonego świata nowoczesnego. Wyłania się wraz z rozpadem starych struktur tradycyjnego społeczeństwa, które były oparte na niepodważalnych kryteriach, oraz wraz z refleksją nad tym, co spaja współczesne, dynamiczne i płynne społeczeństwo, co jest fundamentem więzi społecznych, bo:

³ J. Bartkowski, *Solidarność społeczna i kryzys. Zmiany wartości w Europie i w Polsce w warunkach kryzysu*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Sociologica” 2014, nr 48, s. 20. DOI: 10.18778/0208-600X.48.02.

⁴ Zob. K. Bayertz, *Four Uses of „Solidarity”*, w: *Solidarity*, red. K. Bayertz, Springer Netherlands, Dordrecht 1999, s. 3–28; *Solidarität: Begriff und Problem*, red. K. Bayertz, Suhrkamp, Frankfurt am Main 1998; R. Forst, *Solidarity: Concept, Conceptions, and Context*, „Normative Orders Working Paper” 2021, nr 2, s. 1–14; J. Radzińska, *Solidarność. Definicja i konteksty*, „Etyka” 2014, nr 48, s. 58–68.

[...] jeśli społeczeństwa mają się utrzymać w całości mimo odśrodkowego, indywidualistycznego działania mechanizmów rynkowych, to coś musi zastąpić dawne więzi pokrewieństwa, rodziny, tradycyjnej religijności. Tym „czymś” miało być poczucie wspólnoty między nieznanymi – gotowość do współdzielenia zarówno powodzenia, jak i niepowodzeń innych członków społeczeństwa⁵.

Tym „czymś” była zatem solidarność. Tylko to, jak się ją rozumie i co stanowi jej podstawę, nie jest takie oczywiste, a co więcej, wywołuje wiele sporów.

Badacz współczesnej solidarności, niezależnie od tego, czy bada ją jako wartość, ideę, czy zjawisko społeczne, powinien wziąć pod uwagę kilka kwestii. Najważniejszą z nich jest silne powiązanie solidarności z perspektywą życia wspólnotowego i jakością więzi obecnych w tejże wspólnotcie. Nie ma solidarności bez wspólnoty i nie ma wspólnoty bez solidarności. Przynależność do danej wspólnoty i identyfikacja z nią pociąga za sobą konieczność podzielenia obowiązującego postrzegania i praktykowania solidarności, ma charakter normatywny. Solidarność nie funkcjonuje w próżni — wymaga określonego kontekstu społecznego, w którym jednostki są w stanie rozpoznać siebie nawzajem jako członków wspólnie podzielanego świata społecznego (wspólnoty). Istotna jest zatem kategoria przynależności do danej wspólnoty, poczucia, że jest się jej członkiem, co skutkuje moralnymi i społecznymi obowiązkami, bowiem „solidarność to forma wzajemności w ludzkich stosunkach oparta nie na interesie, ale na poczuciu wspólnoty. Gdybyśmy ograniczyli solidarność do wspólnoty interesów, sama idea solidarności stałaby się zbędna”⁶. Analizując solidarność obecną w danej wspólnotcie, można zatem założyć, że silna identyfikacja z nią, zakorzenienie wynikające z urodzenia, długiego czasu zamieszkiwania itp., będzie znacząco współgrać z poziomem solidarności.

Przynależność do wspólnoty nie ma tylko charakteru formalnego, mechanicznego, ale oznacza również identyfikację z jej tożsamością i normami. Solidarność ma zatem dwie dopełniające się strony. Jedną stanowią założenia i przekonania, które żywią jednostki co do wartości stanowiących podstawę ich wzajemnych relacji. Wyobrażeń o tym, jak być powinno. Często powiązane jest to z wyrażaną gotowością do przejawiania określonych działań. Druga zaś to podejmowane działania; realizacja wzajemnych zobowiązań przejawiających się w określonej aktywności, która może mieć formę pomocy czy wsparcia społecznego⁷. Rozumienie solidarności jest więc rozciągnięte pomiędzy tym,

⁵ A. Sangiovanni, *Solidarity as Joint Action*, „Journal of Applied Philosophy”, t. 32, 2015, nr 4, s. 340–341. DOI: 10.1111/japp.12130.

⁶ M. Król, *Kilka uwag wstępnych*, w: *Solidarność i kryzys zaufania*, red. M. Król, J. Kołtan, Europejskie Centrum Solidarności, Gdańsk 2014, s. 7–12.

⁷ Wprawdzie kategoria wsparcia społecznego w literaturze raczej nie występuje w kontekście solidarności (jest to kategoria wywodząca się z psychologii), ale jednak warto ją na koniec tych krótkich

co istnieje w wyobrażeniach o wspólnocie i zasadach, które powinny ją organizować, a realizowanymi praktykami; pomiędzy poziomem normatywnym (*normative level*) a poziomem faktycznym, rzeczywistym (*factual level*)⁸. Analizując solidarność, można zatem koncentrować się na relacji pomiędzy tymi poziomami i ich przekładalnością, jak również na warunkach, które uruchamiają, aktywizują każdy z tych poziomów.

Normatywne ujęcie solidarności nakłada na jednostki wzajemne zobowiązania nie tylko do codziennego wspierania się, ale też w sytuacjach trudnych, problemowych, sytuacjach zagrożeń. Tym samym kwestia norm jako głównego budulca solidarności społecznej okazuje się pierwszoplanowa⁹. Silnie obecna jest zatem w solidarności zasada wzajemności (kontekst koncepcji kapitału społecznego, np. w ujęciu Roberta Putnama), która stanowi jeden z podstawowych mechanizmów regulujących współdziałanie społeczne. Opiera się na założeniu, że jednostki są skłonne ponosić określone koszty indywidualne w imię realizacji dobra wspólnego, ale przy założeniu, że będą partycypować w jego podziale. W solidarności zaznacza się również zasada odpowiedzialności (kontekst teorii komunitarystycznych), którą można rozumieć tak, jak ją przedstawiał Amitai Etzioni, czyli jako zdolność do podporządkowania indywidualnych, egoistycznych interesów na rzecz innych członków wspólnoty i to nie oczekując żadnych korzyści; odpowiedzialność w solidarności przejawia się zarówno w aktywnej trosce o innych członków wspólnoty, jak i o nią samą¹⁰.

Wzajemne zobowiązania ujęte w postaci zasad wzajemności i odpowiedzialności dają impuls do działania na rzecz innych członków i przejawiają się w gotowości do ich podejmowania, np. udzielania pomocy o różnorodnym charakterze. Jest to istotne szczególnie w odniesieniu do grup słabszych czy marginalizowanych. Ale rodzi też dwa problemy, o których poniżej.

Biorąc pod uwagę poczucie przynależności do wspólnoty, zdolność do działania indywidualnego oraz (współ)działanie z innymi na rzecz tej wspólnoty

rozważań przywołać i zestawić z solidarnością. Oba pojęcia – choć pochodzą z różnych porządków teoretycznych – odnoszą się do mechanizmów kształtujących wspólnotę i wspomagających jednostki w sytuacjach, w których nie radzą sobie same, w sytuacjach problemowych i trudnych, a taką bez wątpienia jest ubóstwo. Możemy przyjąć, że działania, które możemy określić mianem wsparcia, są praktycznym przejawem solidarności (*factual level*) [Por. K. Kaniasty, *Dynamika wsparcia społecznego w kontekście stresu społeczności*, w: *Psychologia społeczna w zastosowaniach. Od teorii do praktyki*, red. K. Lachowicz-Tabaczek, Atła 2, Wrocław 2001, s. 43–82; *Sieci wsparcia społecznego jako przejaw integracji i dezintegracji społecznej*, red. J. Grotowska-Leder, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2008].

⁸ K. Bayertz, *Four Uses of „Solidarity”*, s. 3.

⁹ M. Frykowski, P. Starosta, *Kapitał społeczny i jego użyteczności*, „Przegląd Socjologiczny”, t. 57, 2008, nr 1, s. 41.

¹⁰ A. Etzioni, *The Common Good*, Polity, Cambridge 2004; tenże, *The Spirit of Community: Rights, Responsibilities, and the Communitarian Agenda*, Crown Publishers, New York 1993.

jako całości i jej członków (*factual level*), powstaje pytanie o przesłanki owego (współ)działania. Na ile podejmowany faktycznie wysiłek i realne zaangażowanie jednostek jest podyktowane zinternalizowaną powinnością, wynika z obowiązujących zasad moralnych, ma charakter imperatywu, a jednostka działa na rzecz wspólnoty, bo tak trzeba (solidarność ideowa). Natomiast to, na ile zaangażowanie jest konsekwencją mniej lub bardziej milcząco przyjętych założeń o konieczności realizacji wzajemnych zobowiązań, jest efektem swoistej kalkulacji. Solidarność na rzecz wspólnoty staje się opłacalna, przynosi korzyści, dlatego jest praktykowana. Jednostki wyrażają zaangażowanie, ponieważ liczą na wzajemność. Solidarność opierać się będzie zatem na realizacji normy wzajemności, którą można egzekwować, a w każdym razie formułować wymagania i oczekiwania co do tego, jak inni powinni się zachowywać.

Rozważając solidarność jako głęboko zinternalizowaną powinność czy inaczej wartość autoteliczną pozbawioną utylitaryzmu i pragmatyczności, można ją pozycjonować w sferze szeroko rozumianego humanitaryzmu i moralności. Ma ona charakter uniwersalny (podejście Maxa Schelera czy Jürgena Habermasa). Zatem nie tylko warto być solidarnym (pragmatyzm), ale w takim ujęci przede wszystkim należy być solidarnym (nieuwarunkowana interesem wewnętrzną powinność). To działanie na rzecz dobra społecznego i równocześnie przeciwko złu społecznemu¹¹. Ideowa solidarność staje się wobec tego warunkiem *sine qua non* istnienia wspólnoty i fundamentem dobra wspólnego.

Pytanie o solidarność społeczną w wymiarze życia wspólnotowego to pytanie o zakres przedmiotowy (jakie kwestie społeczne, wymiary, przejawy życia społecznego uwzględnia oraz jaka jest hierarchia ważności tych kwestii). Ale przede wszystkim jest to pytanie o zakres podmiotowy – kogo i na jakich warunkach dotyczy, kto jest zaliczany do wspólnoty, kto może liczyć na solidarność (rozumianą bardzo wąsko jako pomoc i wsparcie) innych, do kogo będzie kierowana. Istnienie solidarności nie jest możliwe bez wyznaczenia linii przynależności oraz nakreślenia zakresu sieci relacji społecznych, czy jeszcze inaczej – kryteriów wykluczania społecznego. Biorąc na przykład pod uwagę podstawowy wyraz solidarności, jakim jest udzielanie pomocy, można zauważyć, że będzie się ona przejawiać w bardzo różnorodnych kontekstach i zakresach – od bezwarunkowej do warunkowej, od eksponującej „zasługiwalność” do pomijającej tę kwestię, od opartej na litości/współczuciu do opartej na równości, od skierowanej ku wszystkim do skierowanej ku wybranym kategoriom w danej wspólnocie, od udzielanej zgodnie z potrzebami do udzielanej na podstawie zobiektywizowanych kryteriów. I tym samym pojawia się zagadnienie kluczowe, na ile osoby

¹¹ R. Moń, *Indywidualny, społeczny i moralny wymiar solidarności*, w: *Solidarność w życiu publicznym*, red. W. Zuziak, B. Żmuda-Frydrychowska, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie-Wydawnictwo Naukowe, Kraków 2021, s. 9, 15–16. DOI: 10.15633/9788374389730.01.

doświadczające ubóstwa są częścią wspólnoty, i to nie tylko symboliczną, a na ile są owej wzajemności, będącej przesłanką solidarności, pozbawione. Są pełnoprawną częścią wspólnoty czy zasługującym na współczucie marginesem? Ponieważ m.in. „równość i wzajemność w relacji dawcy i biorcy solidarności” wyznaczają „linię demarkacyjną pomiędzy pojęciem solidarności a pojęciami pokrewnymi takimi jak pomoc, charytatywność, miłosierdzie”¹².

2. Kłopoty z wielkomiejską solidarnością

Zdajemy sobie sprawę z tego, że wielkomiejska społeczność, która stanowiła obszar naszych badań, to bardzo specyficzna wspólnota. Jest naznaczona heterogenicznością, ogromną dynamiką zmian, postępującą indywidualizacją. Z tego względu kwestia solidarności wielkomiejskiej jawi się jako szczególnie istotna i warta pogłębionej refleksji. Na jej kształt (postać, formę) istotny wpływ mają różnorodne, ale wzajemnie powiązane ze sobą, uwarunkowania. Przede wszystkim są to kwestie związane z jakością więzi. Dynamika życia w mieście, szczególnie metropolitalnym, prowadzi do ich rozluźnienia (erozja więzi społecznych), traci na sile wzajemne oddziaływanie; więzi nie mają charakteru ani osobistego, ani emocjonalnego. Osłabieniu ulega zainteresowanie innymi członkami wspólnoty, a kontakty stają się powierzchowne i często przypadkowe; wyczerpaniu ulegają tradycyjne formy interakcji społecznych. Identyfikacja ze wspólnotą i poczucie zakorzenienia w niej słabną. Trudno jest uzyskać zażyłość właściwą małym społecznościom. Charakterystyczne jest zjawisko izolacji społecznej, anonimizacji, ale też atomizacji, rozumianej za Richardem Sennettem jako proces różnicowania społecznego i zamykania się przestrzeni, funkcjonowania w określonych „bańkach społecznych”, któremu towarzyszy fragmentaryzacja przestrzenna¹³. Słabość więzi przekłada się bezpośrednio na słabość czy powierzchowność, a nawet fasadowość solidarności.

Przeciwwagą czy kontrapunktem dla powyższych zjawisk są dwa, w gruncie rzeczy przeciwstawne, procesy. Pierwszy proces to tworzenie się wspólnot czy społeczności opartych na zgodności zainteresowań, stylu życia, wartości, poglądów. Nie wiążą się zatem z terytorium czy daną przestrzenią, są pozbawione lokalności lub inaczej – są ponadlokalne¹⁴. Miasto staje się w ten sposób układem

¹² J. Radzińska, *Zmiana postrzegania i doświadczania solidarności w pandemii COVID-19*, „Studia Socjologiczne” 2022, nr 3, s. 113. DOI: 10.24425/sts.2022.142636.

¹³ R. Sennett, *Upadek człowieka publicznego*, tłum. H. Jankowska, Muza, Warszawa 2009, s. 479 i nn.

¹⁴ Jako jeden z pierwszych tendencję tę zauważył w latach siedemdziesiątych Raymond E. Pahl: R.E. Pahl, *Patterns of Urban Life*, Longman, London 1970. Warta wspomnienia jest również książka: R. Bellah i in., *Habits of the Heart, With a New Preface: Individualism and Commitment in American Life*, University of California Press, Berkeley 2007.

wielu różnorodnych wspólnot lokowanych w sferze prywatnej, które krzyżują się między sobą, a w tym co prywatne mieszkańcy miasta poszukują wspólnotowego życia. Drugi proces to zwrot ku sąsiedztwu i renesans mikrowspólnot sąsiedzkich opartych właśnie na lokalności i wspólnie dzielonym terytorium. Lokalne życie sąsiedzkie bardziej wąsko (obszar kilku domów lub kamienic) czy szerzej rozumiane (osiedla, dzielnice) miałyby zatem przełamywać wspomniane powyżej ograniczenia wspólnot wielkomiejskich.

3. Współczesne ubóstwo

Ubóstwo i związane z nim procesy wykluczania społecznego należą do najbardziej powszechnych i utrwalanych w porządku społecznym zjawisk, stale obecnych w ludzkiej świadomości. Mają charakter endogeniczny dla porządku i struktur społecznych, choć znaczenia, które się im przypisuje, są zawsze konsekwencją danego typu porządku społecznego i jego reguł. W perspektywie długiego trwania możemy obserwować trzy główne przeobrażenia: od naturalizacji i normalizacji do problematyzowania; od koncentracji na czynnikach ekonomicznych do perspektywy doświadczenia wielowymiarowego; od kategorii biedy/ubóstwa (ujęcie statyczne) do kategorii wykluczenia (ujęcie dynamiczne). Pamiętać należy również o tym, że ubóstwo nigdy nie było pojęciem neutralnym, a „było i jest poddawane wartościowaniu i silnie nacechowane aksjologicznie”¹⁵, zawsze zatem wywoływało określone emocje.

Wraz z rozwojem społecznym ubóstwo przekształciło się w znaczący problem społeczny o charakterze wieloaspektowym, do którego należy się odnieść i który należy rozwiązać (zarządzać nim), a w sensie formalnym – osoby doświadczające ubóstwa stały się pełnoprawnymi członkami społeczeństwa, posiadającymi pełnię praw, w tym socjalnych, oraz indywidualną podmiotowość. Współcześnie mamy do czynienia z dwiema perspektywami ujmowania ubóstwa. Pierwsza z nich to perspektywa strukturalna, akcentująca uwarunkowania sytuacyjne – ubóstwo jest tu postrzegane jako wyraz niedoskonałości i ułomności danego systemu. Logika wskazywałaby, że takie ujęcie, przynajmniej częściowo, zdejmuje z osób żyjących w ubóstwie odpowiedzialność za swój stan i położenie. Odpowiedzialność jest lokowana w obszarze niesprawności systemu, niezależnych od jednostek, oraz mechanizmów, które działają wykluczająco. I druga perspektywa, która jest bardzo wyraźna, to perspektywa kulturowa odwołująca się do cech i właściwości jednostek (indywidualnej odpowiedzialności). Analiza

¹⁵ E. Tarkowska, *Wprowadzenie. Dyskursy ubóstwa i wykluczenia społecznego*, w: *Dyskursy ubóstwa i wykluczenia społecznego*, red. E. Tarkowska, Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, Warszawa 2013, s. 15.

dyskursu publicznego i obecnych w nim interpretacji pokazuje, że ubóstwo jest współcześnie wstydlivym i kłopotliwym doświadczeniem, a osoby ubogie definiuje się jako bezużyteczne i nieprzydatne. Przypisuje się im życie niezgodne ze społecznymi normami (zjawisko patologizacji ubóstwa). Do głosu wyraźnie dochodzi przekaz o jednostkowej odpowiedzialności i winie, który unieważnia zewnętrzne okoliczności i społeczny kontekst sytuacji ubóstwa. A w samej obecności osób ubogich dostrzega się niebezpieczeństwo – mogą one bowiem domagać się realizacji przysługujących im praw obywatelskich i socjalnych, zniesienia niedogodności, w których się znalazły, odwoływać się do otrzymanej podmiotowości, co może doprowadzić do destabilizacji społecznej. W postrzeganiu społecznym dominuje zatem dyskurs wykluczania i odrzucania¹⁶.

Dlatego też dla wspólnotowości i solidarności społecznej, w tym wielkomiejskiej, stosunek do ubóstwa i osób go doświadczających, a także skala i jakość podejmowanych praktyk jest swoistym papierkiem lakmusowym. Świadczy bowiem o tym, jaką przestrzenią ma być miasto: wszystkich mieszkańców czy tych którzy „pasują”, a „niepasujących” (ubogich) uznaje się za zakłócenie. Natomiast szerzej wskazuje na rzeczywiste granice wspólnoty: kogo ona obejmuje, do kogo stosuje się normy wzajemności i odpowiedzialności, a kto pozostaje poza nimi. Jest to pytanie nie o formalny, ale o faktyczny status członka danej wspólnoty. Postawy wobec ubóstwa ujawniają ukryte napięcia tkwiące w miejskim systemie społecznym, a pojawiają się one na linii wykluczenie/marginalizacja – inkluzyjność/integracja, wspólnotowość – indywidualizm, współdziałanie na rzecz dobra wspólnego – dbałość o własny interes.

4. Metodologia i pytania badawcze

Poniższy tekst przedstawia wyniki badania ilościowego przeprowadzonego przez CBOS na reprezentatywnej grupie 1000 mieszkańców Warszawy¹⁷. Zostało

¹⁶ Zob. Z. Bauman, *Życie na przemiał*, tłum. T. Kunz, Wydawnictwo Literackie, Warszawa 2004; tenże, *Zbędni, niechciani, odrzuceni*, „Kultura i Społeczeństwo” 1998, nr 2, s. 3–18; K. Górniak, *Ubóstwo – kłopotliwa tożsamość*, w: *Socjologia czasu, kultury i ubóstwa. Księga jubileuszowa dla Profesor Elżbiety Tarkowskiej*, red. K. Górniak i in., Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej, Warszawa 2015, s. 323–334; R. Lister, *Bieda*, tłum. A. Stanaszek, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2007; *Dyskursy ubóstwa i wykluczenia społecznego*, red. E. Tarkowska, Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, Warszawa 2013.

¹⁷ Badanie przeprowadzone było w ramach projektu *Badanie solidarności mieszkańców Warszawy z osobami ubogimi i wykluczonymi, w tym z uchodźcami z Ukrainy z perspektywy personalizmu* realizowanego przez Centrum Myśli Jana Pawła II. Przeprowadzone badanie dotyczyło związków między podmiotowością mieszkańców Warszawy a solidarnością z osobami biednymi i wykluczonymi oraz uchodźcami z Ukrainy. Podmiotowość rozumiana była w badaniach jako indywidualne, subiektywne poczucie sprawczości, a także rzeczywista postawa polegająca na braniu udziału w różnych formach

ono zrealizowane w grudniu 2022 roku, a więc w okresie przed wyborami parlamentarnymi i po wybuchu wojny w Ukrainie. Szukano w nim odpowiedzi na następujące pytania badawcze:

- 1) Jakie postawy ogólne i przekonania przejawiają warszawiacy w odniesieniu do pomocy osobom ubogim?
- 2) Jaka jest skala solidarności warszawiaków wobec osób żyjących w ubóstwie?
- 3) W jakich formach działań przejawia się/realizuje się owa solidarność warszawiaków?
- 4) Jakie są uwarunkowania warszawskiej solidarności?

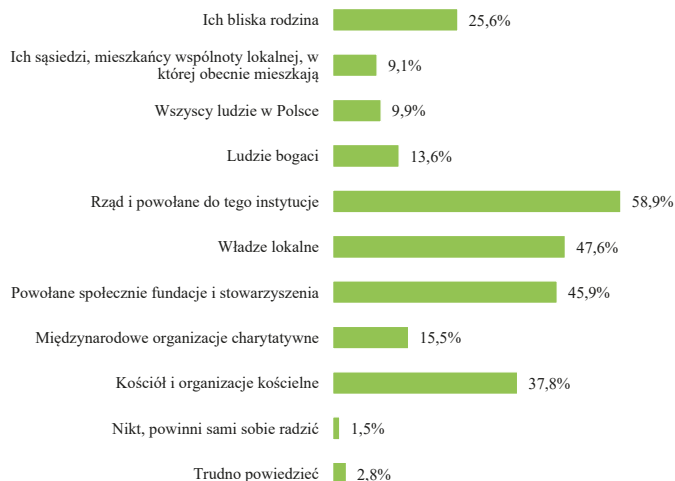
W konsekwencji chciano odpowiedzieć na pytanie, z jakim typem solidarności wobec ubogich mamy do czynienia w Warszawie. W części teoretycznej tekstu wskazałyśmy na istnienie różnych podstaw solidarności, kształtujących określone jej typy: wspólnotową, charakterystyczną dla silnych wspólnot lokalnych; autoteliczną, opartą na uniwersalnych wartościach; i utylitarną, w której dominuje perspektywa interesu i indywidualnych korzyści. W analizach istotne było zatem wykazanie, co leży u podstaw solidarności. Czy jest to solidarność oparta na wspólnocie wynikającej z urodzenia w danym mieście, długości zamieszkania w nim, silnego związku z miejscem i ludźmi, które to czynniki, jak sugerują autorzy zajmujący się tym tematem, mogą rodzić poczucie odpowiedzialności za członków tej wspólnoty, w tym w szczególności za tych pozostających w trudnej sytuacji ekonomicznej? Czy też może jest to solidarność oderwana od terytorialnych więzi, wynikająca raczej z przyjętych w drodze socjalizacji wartości lub innych doświadczeń wpływających na podejmowanie działań wobec ubogich?

5. Opinie badanych na temat pomocy udzielanej biednym

W celu zidentyfikowania modelu solidarności warszawiaków wobec ludzi ubogich w pierwszej kolejności pytano o opinie na temat pomocy niesionej biednym. Interesowało nas, co badani myślą o tym, na kim spoczywa odpowiedzialność za organizację i dostarczanie pomocy ludziom ubogim w Polsce, a także jak ogólnie oceniają tę pomoc (wykres 1).

aktywności obywatelskiej. Głównym pytaniem badawczym było to, jaka jest zależność między obydwoma wyróżnionymi typami podmiotowości, a także jakie jest znaczenie identyfikacji warszawskiej w budowaniu podmiotowości obywatelskiej. W zespole opracowującym koncepcję badania znajdowali się: Jolanta Grotowska-Leder, Katarzyna Górniak, Barbara Lewenstein, Maria Theiss, Dominika Żukowska-Gardzińska. Za konsultacje i uwagi metodologiczne przy przygotowywaniu tego artykułu dziękujemy dr. hab. Bartłomiejowi Walczakowi, prof. uczelni.

Wykres 1. Kto przede wszystkim, jeśli w ogóle, powinien zająć się pomocą ludziom ubogim?



Na wykresie pokazano pytanie wielokrotnego wyboru, udziały nie sumują się do 100.

Źródło: badania własne.

Wśród mieszkańców Warszawy przeważa opinia, że pomoc ludziom ubogim powinna mieć charakter instytucjonalny – świadczyć ją powinien przede wszystkim rząd i powołane do tego instytucje oraz władze lokalne, jak również fundacje i stowarzyszenia. Wśród czterech najczęściej wskazywanych osób/instytucji, których powinnością jest pomoc ubogim, znalazł się też Kościół i organizacje kościelne. Co ważne, w opinii warszawiaków pomoc potrzebującym nie jest powinnością wspólnoty sąsiedzkiej (na tę grupę wskazywało tylko 9,1% respondentów), a raczej ich własnej rodziny, a także tych, którzy mają się czym podzielić („ludzi bogatych”). Wskazywało na nich 13,6% mieszkańców Warszawy.

W opinii badanych ubodzy nie powinni jednak być pozostawieni bez pomocy – opcję, że powinni radzić sobie sami wybrało jedynie 1,5% spośród respondentów (wykres 1).

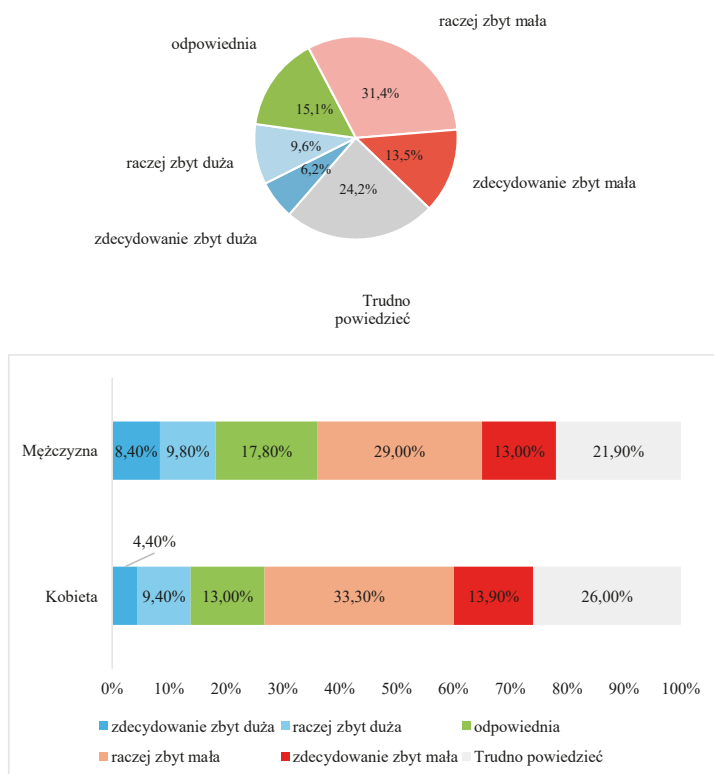
6. Ocena pomocy dla ubogich przez państwo

Interesowało nas również, jak badani oceniają obecną pomoc udzielaną przez państwo (wykres 2). Czy jest ona odpowiednia, czy też może zbyt mała? Wysokie oceny niesionej pomocy mogłyby sugerować, że w opinii badanych preferowany wyżej model instytucjonalny, jako pożądany w odniesieniu do pomocy ludziom biednym, sprawdza się w praktyce. Niskie wskazania z kolei

oznaczałyby pewną lukę w tym obszarze i otwierałyby pole dla innych podmiotów i form pomocy, w tym wsparcia indywidualnego.

Pomoc oferowana przez państwo osobom ubogim oceniana jest dość krytycznie: największą grupę (44,9%) stanowią osoby uznające ten rodzaj pomocy za zbyt małą; w zdecydowanej mniejszości są osoby uznające ją za odpowiednią bądź zbyt dużą; aż co czwarty respondent nie umie dokonać oceny poziomu pomocy oferowanej przez państwo ubogim. Pomoc oferowaną przez państwo ubogim jako „zdecydowanie zbyt dużą” częściej oceniają mężczyźni niż kobiety (odpowiednio 8,4% i 4,4%, wykres 2). Pogląd ten jest niezgodny z konstytucyjną zasadą pomocniczości, rozumianą jako komplementarna do zasady solidarności, w swojej wykładni stanowiącą, że jedynie tam, gdzie obywatele nie radzą sobie w zakresie rozwiązywania problemów i zaspokajania swych potrzeb, państwo może czasowo wesprzeć ich w procesach samoorganizacji.

Wykres 2. Jak Pan(i) ocenia pomoc, którą państwo oferuje osobom ubogim w Polsce? Czy jest ona Pana(i) zdaniem:

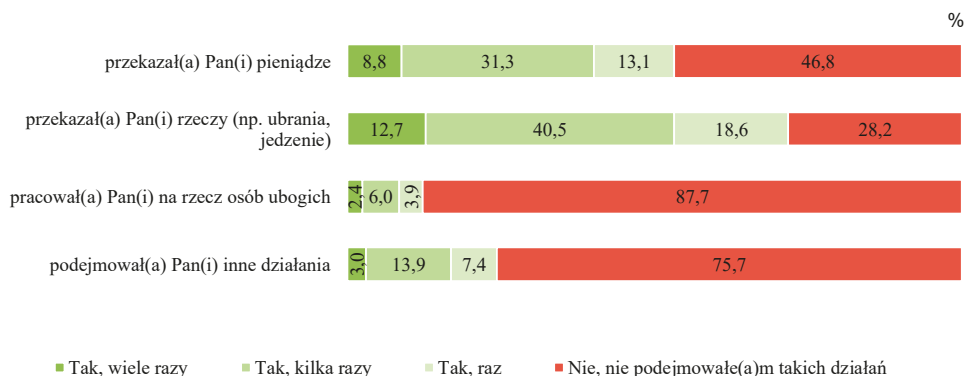


Źródło: badania własne.

7. Skala i formy pomocy indywidualnej – testowanie modelu

Chcąc odpowiedzieć na pytanie o podstawy solidarności warszawiaków wobec ludzi ubogich, zapytano w badaniach przede wszystkim o faktyczne praktyki związane z udzielaną indywidualną pomocą. W poprzednim pytaniu skala udzielanej pomocy biednym przez państwo oceniona została bardzo krytycznie. Należało się zatem spodziewać, że w sytuacji postrzeganego niedostatecznego tego typu wsparcia badani będą go uzupełniać działaniami indywidualnymi. Bliższa charakterystyka osób udzielających tej pomocy z kolei pozwolić miała na określenie, co stoi za postawami solidarnościowymi; czy warszawiacy udzielający pomocy biednym kierują się w tym względzie odpowiedzialnością za członków wspólnoty, która może być efektem silnych związków terytorialnych i wyrastającej na tym tle sąsiedzkiej samopomocy, co w badaniach nazwaliśmy modelem wspólnotowym, czy też inne i jakie czynniki decydują o tym, że warszawiacy pomagają obecnie biednym. Przyjrzyjmy się zatem, jak badani odpowiadali na pytanie o to, jak często i w jakich formach podejmowali faktyczne działania na rzecz ubogich w ciągu ostatniego roku (wykres 3).

Wykres 3. Czy w ciągu ostatniego roku podejmował(a) Pan(i) następujące działania na rzecz osób ubogich:



Źródło: badania własne.

Wyniki wskazują na stosunkowo dużą skalę udzielanej indywidualnej pomocy (wykres 3). W ciągu roku poprzedzającego badanie większość badanych (71,8%) przekazała ubogim dary rzeczowe, ponad połowa zrobiła to wielokrotnie; więcej niż co drugi (53,0%) warszawiak przekazał pieniądze; w tym też 40,6% robiło to wielokrotnie. Inne działania niż wyróżnione w pytaniach ankiety podejmowało 13,9% respondentów.

Stosunkowo rzadziej warszawiacy angażowali się w prace organizowane przez instytucje i organizacje udzielające takiej pomocy. Tylko co dziesiąty brał udział w takich działaniach. Mężczyźni nieco częściej wpłacali pieniądze, zaś kobiety przekazywały dary rzeczowe (wykres 3).

Jak wspomniano, jednym z celów w naszych badaniach było testowanie hipotezy o wpływie zakorzenienia lokalnego na podejmowanie pomocowych działań na rzecz ubogich. Wskaźnikiem zakorzenienia lokalnego było pytanie o identyfikację badanych jako warszawiaków, czas zamieszkiwania w Warszawie lub dzielnicy, a także poczucie bycia warszawiakiem. Okazuje się, że zamieszkiwanie w Warszawie od urodzenia nie różnicuje aktywności na rzecz osób ubogich ($t_{(998)} = 1,527$; $p > 0,05$). Podobnie nie ma znaczenia czas mieszkania w stolicy ($F_{(2; 473)} = 0,196$; $p > 0,05$) i w danej dzielnicy ($F_{\text{Welch } (3; 189, 112)} = 0,29$; $p > 0,05$). W podejmowaniu działań filantropijnych nie odgrywa także roli to, czy osoba czuje się warszawianką/warszawiakiem lub też nie ($t_{(896)} = -0,588$; $p > 0,05$).

Wobec tego nadal pozostaje pytanie o to, na czym (na jakiej podstawie) opiera się siła solidarności wielkomiejskiej wobec ludzi ubogich, jeśli nie jest nią troska wynikająca z silnego zakorzenienia lokalnego i możliwych silnych więzi sąsiedzkich.

8. Podmiotowość obywatelska jako czynnik warunkujący udzielaną pomoc ludziom ubogim

W ankiecie, oprócz pytań dotyczących podejmowania działań na rzecz biednych, badano również zagadnienia związane z podmiotowością obywatelską. Chodziło o to, aby umieścić solidarność wobec biednych w szerszym kontekście postaw obywatelskich. W badaniach podmiotowość obywatelską rozumiano dwojako. W jej aspekcie subiektywnym – jako poczucie sprawstwa i zdolności do działania, które to poczucie warunkowane jest przez nabyte w drodze socjalizacji dyspozycje psychologiczne oraz doświadczenia jednostek, mogące wzmacniać bądź osłabiać te dyspozycje. Za drugi wymiar podmiotowości obywatelskiej przyjęto faktyczne praktyki, w których realizują się postawy sprawczości w życiu publicznym; podejmowane działania indywidulane lub grupowe mające na celu osiągnięcie wpływu na struktury społeczne systemu¹⁸. Ten wymiar badano przez pytanie odnoszące się do działań, których celem było wprowadzanie zmiany w społeczności lokalnej (aneks nr 1). Wyłączono z kafeterii pytania o filantropię i pomoc biednym, uznając je za odrębną kategorię działań lokalnych, która

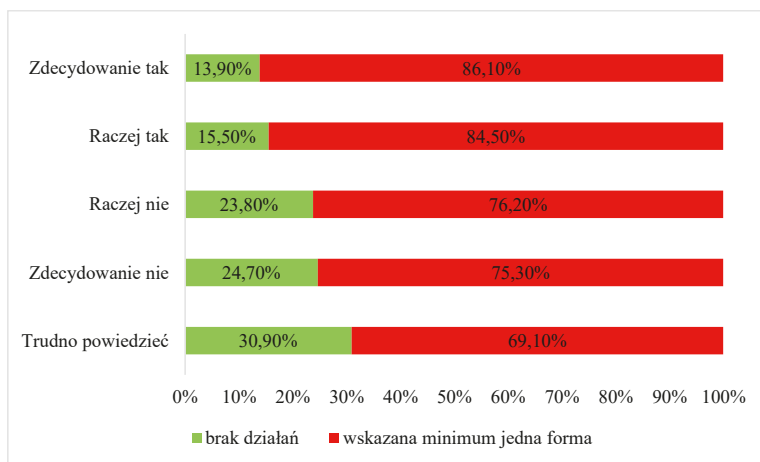
¹⁸ Szczegółowe założenia badania znajdują się w: B. Lewenstein, *O podmiotowości lokalnej*, w: *Więzi społeczne w metropolii warszawskiej. Case study budowania podmiotowości mieszkańców miast*, red. M. Zielonka, Centrum Myśli Jana Pawła II, Warszawa, 2023, s. 53–54.

często nie jest zaliczana do działań obywatelskich¹⁹. Założono, że powiązanie pytań odnoszących się do tego wymiaru podmiotowości lokalnej z pytaniami o pomoc biednym powinno pokazać ewentualne związki między tymi dwoma obszarami aktywności lokalnych.

Poczucie sprawstwa z kolei mierzone było w badaniach przez dwa standardowe pytania: „Czy Pana(i) zdaniem ludzie tacy jak Pan mają wpływ na sprawy swego najbliższego sąsiedztwa, ulicy, osiedla, dzielnicy?” oraz: „Z poniższych opinii dotyczących życia społecznego w Polsce proszę wybrać tę, która jest bliższa Pana(i) poglądom: Ludzie tacy jak ja, działając wspólnie z innymi, mogą rozwiązać niektóre problemy swojego środowiska, osiedla lub miasta. Lub: Ludzie tacy jak ja, działając wspólnie z innymi, nie mogą rozwiązać problemów swojego środowiska, osiedla lub miasta”.

Okazuje, że istnieje wyraźny związek między przekonaniem o możliwości wpływania na sprawy najbliższego otoczenia a podejmowaniem działalności na rzecz osób ubogich ($X^2_{(4)} = 15,775$; $p = 0,003$). Odsetek wskazań na pomaganie jest od 8 do 10 punktów procentowych wyższy wśród osób przekonanych co do możliwości wpływania na sprawy najbliższego sąsiedztwa. Widać także związek z intensywnością działań na rzecz osób ubogich – im większe przekonanie o wpływie, tym więcej takich aktywności ($F_{(4;995)} = 12,483$; $p < 0,001$; wykres 4).

Wykres 4. Podejmowanie działań na rzecz osób ubogich a odpowiedzi na pytanie o poczucie wpływu na sprawy najbliższego sąsiedztwa, ulicy.



Źródło: badania własne.

¹⁹ W klasycznych analizach dotyczących lokalnej aktywności obywatelskiej często podkreśla się wymiar kontroli władzy jako cechę wyróżniającą ją spośród innych aktywności [Zob. G.A. Almond, S. Verba, *The Civic Culture: Political Attitudes and Democracy in Five Nations*, Sage Publications, Newbury Park 1963].

Podobnie istotnie różnicuje podejmowanie przez warszawiaków działań na rzecz osób ubogich poczucie sprawczości wyrażone w przekonaniu o możliwości grupowego rozwiązywania problemów lokalnych ($t_{(726)} = 2,395$; $p = 0,017$). Osoby współdzielią taką postawę w większym zakresie, tj. podejmują więcej takich działań na rzecz ubogich ($M = 0,449$; $SD = 0,293$), niż pozostali ($M = 0,383$; $SD = 0,312$). Okazuje się zatem, że przy podejmowaniu działań na rzecz ubogich istotną rolę odgrywać może wewnętrzne poczucie jednostek dotyczące ich sprawczości w wymiarze aktywności obywatelskich.

W odniesieniu do drugiego, behawioralnego wymiaru podmiotowości lokalnej, tj. podejmowanych praktyk lokalnych (aneks nr 1), i próby wykazania ewentualnych związków między tym jej poziomem a pomocą ubogim stworzyliśmy indeks pokazujący poziom zaangażowania w działania lokalne oraz w działania na rzecz ubogich²⁰. W pytaniu o praktyki pominęliśmy udział w lokalnych strukturach pozarządowych organizacji ze względu na możliwość pojawienia się w wyborach organizacji udzielających w sposób zinstytucjonalizowany pomocy biednym. Korelacje między tymi dwoma zbiorami okazały się istotne statystycznie, podobnie jak i siła związku między nimi ($R = 0,402$; $p < 0,001$).

Można by zatem ostrożnie wnioskować, że im więcej działań obywatelskich podejmuje jednostka, tym bardziej jest ona skłonna do pomocy biednym, co wskazuje na socjalizacyjny charakter uwarunkowania solidarności wielkomiejskiej.

Zakończenie

Jak pisałyśmy w pierwszej części, pojęcie solidarności społecznej należy do najbardziej rozmytych i niejednoznacznych pojęć w naukach społecznych i humanistycznych. Można je interpretować w wielu kontekstach. Po pierwsze, jako fundament życia wspólnotowego, dla którego istotna jest kategoria przynależności i identyfikacji, a solidarność to przejaw normatywnych zobowiązań członków tejże wspólnoty wobec siebie. Po drugie, jako główny komponent porządku społecznego opartego na relacjach wzajemnościowych; jako wartość autoteliczną, uniwersalną tworzącą ład. Po trzecie, jako wartość pragmatyczną

²⁰ Indeksy utworzono, sumując liczbę wskazań na podejmowane działania i przekształcając ją tak, aby 0 oznaczało całkowity brak zaangażowania, a 1 – podejmowanie wszystkich działań ujętych w kafeterii pytania. Obydwa indeksy mają akceptowalny poziom rzetelności wewnętrznej (odpowiednio α Cronbacha = 0,741 i α Cronbacha = 0,683) [U.S. Department of Education, Institute of Education Sciences, National Center for Education Evaluation and Regional Assistance (NCEE), *What Works Clearinghouse Procedures and Standards Handbook, Version 5.0*, 2022, https://ies.ed.gov/ncee/wwc/Docs/referenceresources/Final_WWC-HandbookVer5.0-0-508.pdf (dostęp: 1.06.2025)].

i utylitarną, efekt kalkulacji w kategoriach zysku i straty. Nasza analiza skierowana na szczególnie obszar społeczny – solidarność wobec osób doświadczających ubóstwa, jakkolwiek skoncentrowana na wybranych aspektach, dążyła do zidentyfikowania i rozpoznania modelu solidarności mieszkańców społeczności wielkomiejskiej – warszawiaków – wobec problemu ubóstwa. Może tym samym stanowić podstawę do sformułowania kilku wniosków.

Kwestia ubóstwa jest zjawiskiem obecnym i rozpoznawanym w społecznej świadomości warszawiaków, nie zostaje odrzucona, choć ma charakter zewnętrzny, znajduje się poza sferą indywidualnej odpowiedzialności. Widoczna jest tendencja do instytucjonalizacji i formalizacji problemu ubóstwa. Warszawiacy podzielają przekonanie, że nie jest ich problemem, ale problemem innych – obszarem zarządzania najbliższych (rodzina, zjawisko prywatyzacji odpowiedzialności), a przede wszystkim zarządzania instytucjonalnego (państwo i pozostałe powołane organizacje oraz instytucje). Dokonują swego rodzaju outsourcingu solidarności, a tym samym ich aktywność nie jest bezwzględnie wspólnotową powinnością, czy zobowiązaniem, i będzie raczej odpowiedzią na niesprawność i zawodność owego zewnętrznie zorganizowanego systemu wsparcia. Solidarność uaktywnia się zatem w sytuacji kryzysu struktur formalnych, a nie jest codzienną, stałą praktyką. Ubóstwo nie jest tym samym problemem wspólnotowym, nie tworzy poczucia wspólnotowej odpowiedzialności. Instytucjonalizacja ubóstwa i oderwanie działań pomocowych od działalności wspólnotowej skutkuje nie tylko osłabieniem oddolnych działań/praktyk solidarnościowych i zaangażowania, ale może także prowadzić do osłabienia ogólnych, całościowych postaw solidarności społecznej i jakości kapitału społecznego.

Dlatego też nie warunkują warszawskiej solidarności jej tradycyjne podstawy, tj. zakorzenienie wynikające z zamieszkiwania fizycznej przestrzeni danej wspólnoty i klasyczna sąsiedzkość. Do głosu dochodzą inne kwestie, w tym zidentyfikowana przez nas sprawczość wynikająca z pozytywnej oceny i aprobaty dla działań zbiorowych, jak również jej stałe praktykowanie. Analizowana przez nas solidarność nie jest zaś oparta ani na głębokiej wspólnotowości, tożsamości zbiorowej i wynikającej z niej wzajemnej odpowiedzialności, ani na idei komunitarystycznej, ani nie jest pragmatyczna (wykalkulowana), ale jej silnym komponentem jest kwestia obywatelskości. Powiązanie solidarności wobec osób ubogich z aktywnością obywatelską, realizowaną jako wprowadzanie zmian w swoim lokalnym otoczeniu, nie ma oczywiście charakteru antywspólnotowego. Tyle że buduje wspólnotę na zupełnie nowych zasadach – odrywać ją będzie od konkretnego miejsca i zakorzenienia, podkreślać znaczenie równości i sprawiedliwości społecznej, akcentować współuczestnictwo w życiu społecznym *en bloc*.

Bibliografia

- Almond G.A., Verba S., *The Civic Culture. Political Attitudes and Democracy in Five Nations*, Sage Publications, Newbury Park 1963.
- Bauman Z., *Życie na przemiał*, tłum. T. Kunz, Wydawnictwo Literackie, Warszawa 2004.
- Bauman Z., *Zbédni, niechciani, odrzédzeni*, „Kultura i Społeczeństwo” 1998, nr 2, s. 3–18.
- Bartkowski J., *Solidarność społeczna i kryzys. Zmiany wartości w Europie i w Polsce w warunkach kryzysu*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Sociologica” 2014, nr 48, s. 19–34.
- Bayertz K., *Four Uses of „Solidarity”*, w: *Solidarity*, red. K. Bayertz, Springer Netherlands, Dordrecht 1999, s. 3–28.
- Bayertz K., *Solidarität: Begriff und Problem*, red. K. Bayertz, Suhrkamp, Frankfurt am Main 1998.
- Bellah R., Madsen R., Sullivan M., Swidler A., Tipton S.M., *Habits of the Heart, With a New Preface: Individualism and Commitment in American Life*, University of California Press, Berkeley 2007.
- CBOS, *Aktywności i doświadczenia Polaków w 2022 roku*, oprac. M. Feliksiak, Komunikat z badań nr 18/2023, Centrum Badania Opinii Społecznej, Warszawa 2023, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2023/K_018_23.PDF (dostęp: 15.05.2025).
- Dyskursy ubóstwa i wykluczenia społecznego*, red. E. Tarkowska, Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, Warszawa 2013.
- Etzioni A., *The Common Good*, Polity, Cambridge 2004.
- Etzioni A., *The Spirit of Community: Rights, Responsibilities, and the Communitarian Agenda*, Crown Publishers, New York 1993.
- Forst R., *Solidarity: Concept, Conceptions, and Context*, „Normative Orders Working Paper” 2021, nr 2, s. 1–14.
- Frykowski M., Starosta P., *Kapitał społeczny i jego użytkownicy*, „Przegląd Socjologiczny”, t. 57, 2008, nr 1, s. 31–62.
- Górniak K., *Ubóstwo – kłopotliwa tożsamość*, w: *Socjologia czasu, kultury i ubóstwa. Księga jubileuszowa dla Profesor Elżbiety Tarkowskiej*, red. K. Górniak, T. Kanasz, B. Pasamonik, J. Zalewska, Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej, Warszawa 2015, s. 323–334.
- Kaniasty K., *Kłęska żywiołowa czy katastrofa społeczna? Psychospołeczne konsekwencje polskiej powodzi 1997 roku*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2003.
- Kaniasty K., *Dynamika wsparcia społecznego w kontekście stresu społeczności*, w: *Psychologia społeczna w zastosowaniach. Od teorii do praktyki* red. K. Lachowicz-Tabaczek, Atła 2, Wrocław 2001, s. 43–82.
- Król M., *Kilka uwag wstępnych*, w: *Solidarność i kryzys zaufania*, red. M. Król, J. Kołtan, Europejskie Centrum Solidarności, Gdańsk 2014, s. 7–12.
- Lewenstein B., *O podmiotowości lokalnej*, w: *Więzi społeczne w metropolii warszawskiej. Case study budowania podmiotowości mieszkańców miast*, red. M. Zielonka, Centrum Myśli Jana Pawła II, Warszawa 2023, s. 53–56.
- Lister R., *Bieda*, tłum. A. Stanaszek, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2007.
- Moń R., *Indywidualny, społeczny i moralny wymiar solidarności*, w: *Solidarność w życiu publicznym*, red. W. Zuziak, B. Żmuda-Frydrychowska, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie-Wydawnictwo Naukowe, Kraków 2021, s. 7–32. DOI: 10.15633/9788374389730.01.
- Radzińska J., *Solidarność. Definicja i konteksty*, „Etyka” 2014, nr 48, s. 58–68.
- Radzińska J., *Zmiana postrzegania i doświadczania solidarności w pandemii COVID-19*, „Studia Socjologiczne” 2022, nr 3, s. 111–136. DOI: 10.24425/sts.2022.142636.
- Sangiovanni A., *Solidarity as Joint Action*, „Journal of Applied Philosophy”, t. 32, 2015, nr 4, s. 340–359. DOI: 10.1111/japp.12130.
- Sennett R., *Upadek człowieka publicznego*, Muza, Warszawa 2009.
- Sieci wsparcia społecznego jako przejaw integracji i dezintegracji społecznej*, red. J. Grotowska-Leder, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2008.

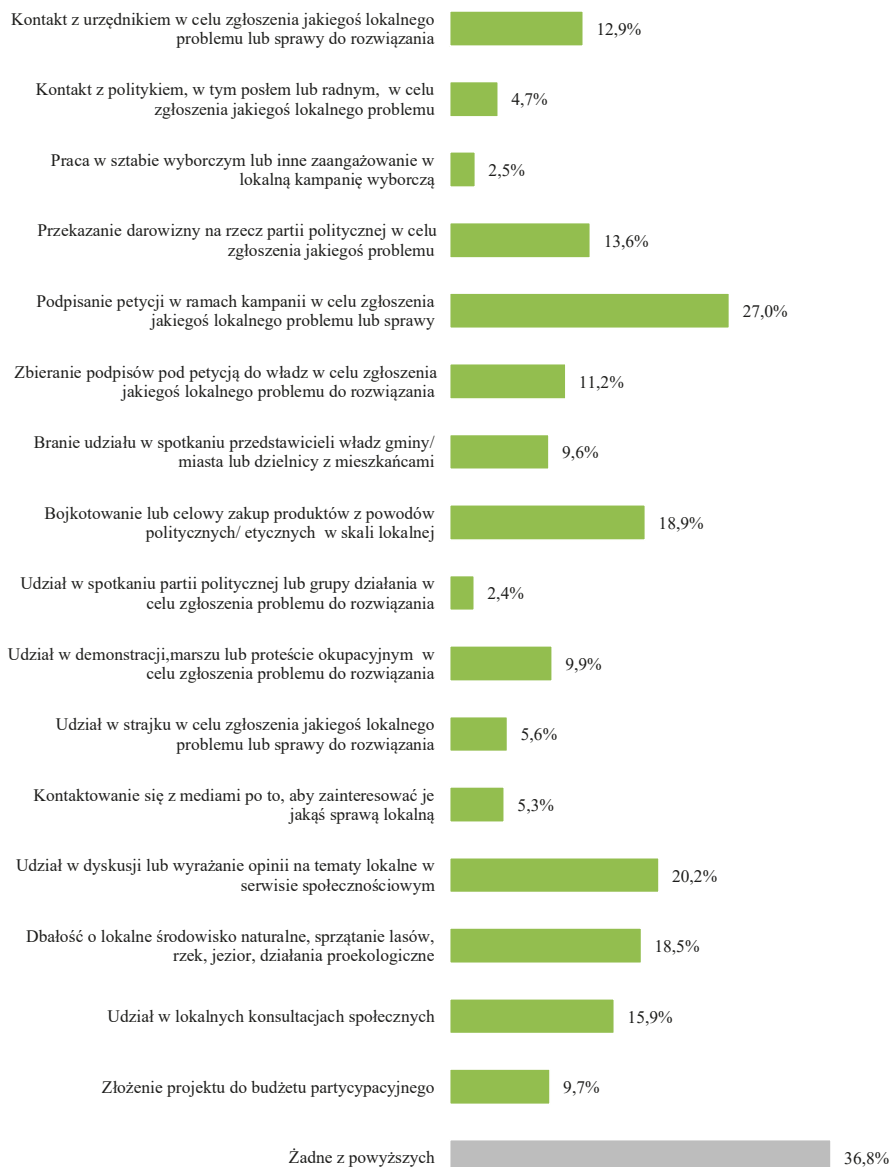
Pahl R.E., *Patterns of Urban Life*, Longman, London 1970.

Tarkowska E., *Wprowadzenie. Dyskursy ubóstwa i wykluczenia społecznego*, w: *Dyskursy ubóstwa i wykluczenia społecznego*, red. E. Tarkowska, Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, Warszawa 2013, s. 9–47.

U.S. Department of Education, Institute of Education Sciences, National Center for Education Evaluation and Regional Assistance (NCEE), *What Works Clearinghouse Procedures and Standards Handbook, Version 5.0*, Institute of Education Sciences, 2022, https://ies.ed.gov/ncee/wwc/Docs/referenceresources/Final_WWC-HandbookVer5.0-0-508.pdf (dostęp: 1.06.2025).

Aneks nr 1.

Czy w ciągu ostatnich 12 miesięcy uczestniczył(a) Pan(i) w aktywnościach, aby zmienić coś w mieście, dzielnicy osiedlu?



Źródło: badania własne.

JAGODA JEZIOR*, EWELINA FRĄCEK**

Satysfakcja z pracy w zawodzie mediatora. Studium empiryczne

Job Satisfaction as a Mediator: an Empirical Study

Abstrakt

Artykuł jest poświęcony zagadnieniu satysfakcji z pracy w zawodzie mediatora, rozpatrywanemu w kontekście specyfiki zawodów z misją społeczną. Materiał źródłowy stanowią wyniki badań sondażowych zrealizowanych w 2023 roku wśród mediatorów stałych wpisanych na listy sądów okręgowych w Polsce. Celem analizy jest odpowiedź na pytanie dotyczące czynników kształtujących satysfakcję z pracy w mediacjach, z uwzględnieniem motywacji, poczucia dopasowania do wymogów roli społeczno-zawodowej i warunków pracy, satysfakcji z poszczególnych aspektów pracy. Zdecydowana większość badanych mediatorów deklarowała wysoki stopień satysfakcji z pracy, ale podstawą były różne wartości, które określały inne wymiary postaw, w tym prospołeczny, misyjny i profesjonalny. Zbiorowość okazała się przy tym zróżnicowana pod względem profilu wykształcenia i zawodów (prawnicze vs. nieprawnicze). Implikacją tych podziałów była dyferencjacja sytuacji pracy i czynników satysfakcji, a także odmienne znaczenie roli mediatora w całościowo rozumianej aktywności zawodowej.

Słowa kluczowe: satysfakcja z pracy, sytuacja pracy, mediator, rola społeczna, zawody z misją społeczną

Abstract

This article addresses the issue of job satisfaction in the mediation profession, considered in the context of the specific nature of professions with a social mission. The source material is the results of a survey conducted in 2023 among permanent mediators registered in regional courts in Poland. The aim of the analysis is to address the factors shaping job satisfaction in mediation, taking into account motivation, a sense of fit with the requirements of the socio-professional role and working conditions, and satisfaction with specific aspects of work. The vast majority of surveyed mediators

* Dr hab. Jagoda Jezior, prof. UMCS – Instytut Socjologii, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, adres do korespondencji: pl. Marii Curie-Skłodowskiej 4, 20-031 Lublin, e-mail: jagoda.jezior@mail.umcs.pl, ORCID: 0000-0003-3357-8821.

** Mgr Ewelina Frącek – Szkoła Doktorska Nauk Społecznych Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, e-mail: ewelina.m.fracek@gmail.com, ORCID: 0009-0007-2968-592X.

declared a high degree of job satisfaction, but this was based on various values that defined other dimensions of attitudes, including pro-social, missionary, and professional. The population proved to be diverse in terms of education and profession (legal vs. non-legal). These divisions implied differentiation of work situations and satisfaction factors, as well as the varying importance of the mediator's role within the overall professional activity.

Keywords: job satisfaction, work situation, mediator, social role, professions with a social mission

Wprowadzenie

Mediacje sądowe stanowią formę wspomagającą proces rozwiązywania sporów tradycyjnie prowadzonych na drodze postępowania sądowego. Współcześnie w Polsce pracę mediatorów, w tym mediatorów stałych (czy sądowych)¹, określają warunki postępującej profesjonalizacji w porządku prawnym oraz wymagania dotyczące wiedzy i umiejętności, które umożliwiają świadczenie usług. Podstawę kształtowania zawodu stanowią z jednej strony czynniki formalnoprawne i profesjonalne, natomiast z drugiej strony zmiany świadomości społecznej i dostrzeganie potrzeb związanych z instytucją mediacji. O specyfice roli mediatora decyduje ponadto kontekst społeczno-kulturowy oraz charakterystyczne wartości i doświadczenia emocjonalne, które towarzyszą pracy. Podobnie jak w przypadku innych zawodów z misją społeczną, oznacza to konieczność posiadania odpowiednich predyspozycji i postaw, a w rezultacie – kompetencji społecznych i etycznych.

Artykuł dotyczy zagadnienia satysfakcji z pracy w zawodzie mediatora, rozpatrywanego w kontekście specyfiki zawodów z misją społeczną. Materiał źródłowy stanowią wyniki badań socjologicznych zrealizowanych w 2023 roku wśród 342 mediatorów stałych zarejestrowanych przy sądach okręgowych w Polsce². Celem przeprowadzonej analizy jest odpowiedź na pytanie odnoszące się do czynników, które mają istotne znaczenie w kształtowaniu satysfakcji z pracy. Uwzględniono wybrane elementy sytuacji pracy (przygotowanie zawodowe, cechy i warunki pracy), przede wszystkim czynniki subiektywne, typu: motywów podjęcia pracy mediatora, poczucie dopasowania do charakteru pracy i wymogów roli społeczno-zawodowej, satysfakcje (częstkowe) związane z ocenami poszczególnych aspektów pracy.

¹ Termin „mediator sądowy” jest w tym artykule stosowany zgodnie z intencją opracowanej na potrzeby rynku pracy Klasyfikacji Zawodów i Specjalności, w której ów zawód wpisano pod numerem 263507: *Klasyfikacja Zawodów i Specjalności 2025*, <https://klasyfikacje.gofin.pl/kzis2025/6,0.html> (dostęp: 11.08.2025).

² Omówienie (autorskich) badań: E. Frącek, *Zastosowanie koncepcji roli zawodowej w badaniach pracy mediatorów/mediatorek sądowych*, „Konteksty Społeczne”, t. 11, 2023, nr 2, s. 85–90. DOI: 10.17951/ks.2023.11.2.69-93.

1. Specyfika zawodu mediatora i mediatora sądowego

Zgodnie z definicją Społecznej Rady do spraw Alternatywnych Metod Rozwiązywania Konfliktów i Sporów mediator jest osobą fachowo przygotowaną, niezależną i bezstronną, pomagającą stronom w rozwiązywaniu sporów za ich zgodą³. Wyróżnia się trzy grupy mediatorów: stałych, zarejestrowanych na liście prowadzonej przez uczelnię lub organizację pozarządową, mediatorów *ad-hoc*, niewpisanych na żadną listę⁴. W Klasyfikacji Zawodów i Specjalności mediator i mediator sądowy figurują jako dwie grupy zawodowe wymienione wśród specjalistów z dziedziny prawa, dziedzin społecznych i kultury⁵. Wykonywanie zawodu mediatora w Polsce regulują przepisy prawa cywilnego, karnego i administracyjnego⁶. Kandydaci ubiegający się o wpis na listę stałych mediatorów muszą spełnić dodatkowe warunki⁷, a uzyskanie tego statusu wzmacnia pozycję zawodową, sprzyja profesjonalizacji i pozyskiwaniu zleceń z sądów⁸. Wymagania ustawowe są uzupełniane przez regulacje środowiskowe⁹, obejmujące ukończenie szkolenia bazowego i specjalistycznego¹⁰. Rekomendacje dotyczą ponadto posiadania wyższego wykształcenia, zwłaszcza w obszarze nauk społecznych lub prawa. Praca w mediacjach jest zazwyczaj dodatkowym zajęciem wykonywanym obok innych zawodów (na przykład prawnika, psychologa), głównie w ramach działalności gospodarczej, bardzo rzadko zaś na podstawie umowy o pracę¹¹. Chociaż zawód mediatora sądowego wiąże się z profesjonalnym przygotowaniem

³ Społeczna Rada do spraw Alternatywnych Metod Rozwiązywania Konfliktów i Sporów przy Ministrze Sprawiedliwości, *Standardy prowadzenia mediacji i postępowania mediatora uchwalone przez Radę w dniu 26 czerwca 2006*, Warszawa 2006, s. 1, <https://www.gov.pl/attachment/a5904d-36-cf80-4dc7-b9b8-2abb6636e195> (dostęp: 17.04.2025).

⁴ A. Cybulko, A. Siedlecka-Andrychowicz, *Porównanie statusu mediatora w Polsce i wybranych krajach europejskich*, Wydawnictwo Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2023, s. 113.

⁵ *Klasyfikacja Zawodów i Specjalności 2025*.

⁶ Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego: Dz.U. z 2019 r. poz. 1460.

⁷ Ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych: Dz.U. z 2024 r. poz. 334.

⁸ Ministerstwo Sprawiedliwości, *Stały mediator – wpis na listę stałych mediatorów prowadzoną przez prezesa sądu okręgowego*, 15 marca 2024, biznes.gov.pl/pl/portal/oul642 (dostęp: 17.04.2025); A. Korybski, *Legal Status of Mediator in Mediation Proceedings in Civil Cases*, „Studia Iuridica Lublensia”, t. 27, 2018, nr 3, s. 147. DOI: 10.17951/sil.2018.27.3.143-162.

⁹ A. Cybulko, A. Siedlecka-Andrychowicz, *Porównanie statusu mediatora...*, s. 119.

¹⁰ Społeczna Rada do spraw Alternatywnych Metod Rozwiązywania Sporów przy Ministrze Sprawiedliwości, *Standardy szkolenia mediatorów rekomendowane przez Społeczną Radę ds. Alternatywnych Metod Rozwiązywania Sporów przy Ministrze Sprawiedliwości (Rada ADR) uchwalone przez Społeczną Radę do spraw Alternatywnych Metod Rozwiązywania Sporów przy Ministrze Sprawiedliwości w dniu 23 marca 2023 r.*, <https://www.gov.pl/attachment/dd033aa5-d281-4f11-9150-25acc07ca11f> (dostęp: 17.04.2025).

¹¹ Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, Departament Rynku Pracy, *Informacja o zawodzie – Mediator sądowy* (263507), Warszawa 2018, s. 12.

oraz szeregiem wymogów i katalogiem czynności zawodowych, a także posiada wsparcie ustawowe, to nie jest zawodem regulowanym¹².

W literaturze podkreśla się, że mediator należy do grupy zawodów, które charakteryzuje użyteczność społeczna i przestrzeganie określonych norm etycznych¹³. Pracę w mediacjach rozpatruje się ponadto w kontekście zawodów z misją społeczną, ponieważ opiera się ona na zaangażowaniu, altruizmie i chęci niesienia pomocy, realizacji potrzeb i celów innych osób czy grup społecznych¹⁴. W przypadku mediatorów sądowych podejście to nabiera szczególnego znaczenia, uwydatniając napięcie między idealistycznym wymiarem misji społecznej a realiami pracy, często wykonywanej w niesprzyjających warunkach instytucjonalnych i trudnych okolicznościach emocjonalnych. Ta dychotomia, obok czynników *stricte* zawodowych, stanowi istotny punkt odniesienia w analizie satysfakcji z pracy.

2. Satysfakcja z pracy jako przedmiot badań

W badaniach satysfakcji z pracy występują różne koncepcje teoretyczne i definicje, a samo pojęcie bywa używane zamiennie z terminami „zadowolenie z pracy” i „satysfakcja zawodowa”. Najczęściej wskazuje się indywidualny i subiektywny wymiar tych zjawisk. Zdaniem Arthura P. Briefa i Howarda M. Weissa tendencja do traktowania satysfakcji w kategoriach afektywnych wynikała z popularności definicji Edwina A. Locke’a i akcentowania potrzeb związanych z pracą zawodową, co zmieniło się dopiero wraz z uwzględnianiem roli sądów poznawczych i teorii postaw¹⁵. W ramach tej perspektywy Paul E. Spector określał satysfakcję z pracy jako sposób postrzegania przez ludzi swojej pracy i różnych jej aspektów¹⁶. Zmiany koncepcji teoretycznych nie rozwiązały jednak problemów dotyczących badań satysfakcji z pracy, w tym wynikających z braku precyzyjnych definicji, dylematów co do istoty zjawiska, stosowania różnych zestawów ocenianych aspektów pracy¹⁷, latentności satysfakcji, trudności

¹² A. Korybski, *Profesjonalizacja czynności mediacyjnych (wybrane zagadnienia w perspektywie polskiego porządku prawnego)*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio G”, t. 66, 2019, nr 1, s. 133, 136. DOI: 10.17951/g.2019.66.1.125-139.

¹³ Tamże, s. 134.

¹⁴ B. Bajcar i in., *Satysfakcja z pracy w zawodach z misją społeczną. Psychologiczne uwarunkowania*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2011, s. 12 i nn.

¹⁵ A.P. Brief, H.M. Weiss, *Organizational Behavior: Affect in the Workplace*, „Annual Review of Psychology”, t. 53, 2002, s. 282. DOI: 10.1146/annurev.psych.53.100901.135156.

¹⁶ P.E. Spector, *Job Satisfaction: Application, Assessment, Causes, and Consequences*, Sage Publications, Thousand Oaks 1997, s. 2. DOI: 10.4135/9781452231549.

¹⁷ A.P. Brief, H.M. Weiss, *Organizational Behavior...*, s. 283.

w ustaleniu relacji z motywacją, oczekiwaniami pracowniczymi i realizacją określonych potrzeb w środowisku pracy¹⁸.

Na podstawie przeglądu współczesnych podejść badawczych, Anna M. Zalewska zdefiniowała zadowolenie z pracy jako postawę oznaczającą stan wewnętrzny i ocenę stopnia, w jakim praca jest korzystna dla jednostki (reakcje afektywne i oceny poznawcze). Autorka wyróżniła tu dwa aspekty: poznawczy (satysfakcja) i emocjonalny (oceny pracy, samopoczucie), a także stosowane techniki: mierzące ogólną satysfakcję z pracy; składnikowe (pomiar satysfakcji z różnych składników pracy); złożone (pomiar satysfakcji ogólnej i z poszczególnych składników)¹⁹. Analiza praktyki badawczej wykazała jednak, że mimo poznawczego charakteru satysfakcji z pracy, wykorzystywane definicje na ogół odnoszą się do emocji (pozytywnego stanu związanego z ocenami doświadczeń w pracy lub jej cech), natomiast pomiar zwykle opiera się na pytaniach o zadowolenie z pracy²⁰.

Na gruncie socjologii problematyka satysfakcji czy zadowolenia z pracy była podejmowana w klasycznych już dziś badaniach poświęconych postawom wobec pracy czy wartości pracy, jak również funkcjonowaniu jednostek środowiskach pracy zawodowej. Ze względu na badania własne warto przywołać dwa charakterystyczne podejścia badawcze. Pierwsze odwołuje się do koncepcji sytuacji pracy²¹. Oprócz czynników obiektywnych i warunków pracy uwzględnia się w jej ramach czynniki subiektywne, łączące się z wartością pracy i znaczeniem poszczególnych aspektów pracy, a także orientacje zawodowe (nastawienia, oceny) i przedmiotową – satysfakcję²². Drugie podejście łączy się z badaniami postaw i założeniem, że zachowaniami jednostek kieruje ogólna postawa, będąca składnikiem osobowości, która jest identyfikowana na podstawie orientacji, czyli wartościującego nastawienia. Tę metapostawę uznaje się za bardziej trwałą niż stosunek do konkretnej pracy. Orientacje zazwyczaj ustala się dzięki indywidualnym ocenom elementów pracy, traktowanym jako wskaźniki cenionych wartości, wiążąc je z możliwościami spełnienia oczekiwań poprzez aktywność zawodową, a następnie z zadowoleniem z pracy²³.

¹⁸ J. Reykowski, *Zadowolenie i niezadowolenie a wyniki pracy*, w: *Problematyka i metody badań nad zadowoleniem z pracy*, red. A. Sarapata, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1973, s. 34.

¹⁹ A.M. Zalewska, *Skala satysfakcji z pracy – pomiar poznawczego aspektu ogólnego zadowolenia z pracy*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Psychologica” 2003, nr 7, s. 50.

²⁰ A. Czerw, *Psychologiczny model dobrostanu w pracy. Wartość i sens pracy*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2017, s. 49.

²¹ J. Jezior, *Sytuacja pracy na własny rachunek. Cechy i uwarunkowania*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2022, s. 95–138.

²² K. Janicka, *Sytuacja pracy a struktura społeczna. W poszukiwaniu nowego wymiaru pozycji społeczno-zawodowej*, Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 1997, s. 17.

²³ A. Bartoszek, *Problemy badań warunków pracy w świetle teorii oraz ocen i opinii pracowników przemysłu*, w: *Metodologiczne problemy badań zachowań pracowniczych*, red. W. Jacher, Uniwersytet

Ewentualne problemy z przygotowaniem koncepcji badawczej wynikają ze złożoności zjawiska satysfakcji czy zadowolenia, jak również z tego, że jego podstawą jest tylko jakaś część wymiarów pracy związanych z cenionymi wartościami i subiektywnymi ocenami ich realizacji²⁴.

W badaniach satysfakcji z pracy w zawodach z misją społeczną przeważają podejścia opracowane na gruncie psychologii, co implikuje trudności zastosowania niektórych rozwiązań (na przykład pomiaru uwarunkowań psychologicznych, strategii emocjonalnych) w koncepcjach socjologicznych. Socjologowie stosunkowo rzadko zresztą podejmują tę problematykę. Do nielicznych przykładów należą badania etosu pracy mediatorów stałych w Polsce, uwzględniające satysfakcję w aspekcie zawierania ugody i czynników znaczenia pracy²⁵. Jeżeli chodzi o podejścia psychologiczne, to warto przywołać projekt poświęcony relacji między poczuciem misji i zadowoleniem z pracy. Stwierdzono w nim powiązania w przypadku niemal wszystkich aspektów partykularnej satysfakcji z pracy, ogólnego zadowolenia z pracy i wyboru zawodu²⁶. Na podstawie badań jakościowych, które odnosiły się między innymi do percepcji zawodu mediatora, wykazano natomiast, że źródłami satysfakcji jest misyjność, doniosłe znaczenie dla jednostek i świadomość działania dla pożytku społecznego²⁷. W badaniu wypalenia zawodowego mediatorów stwierdzono zaś istotną rolę satysfakcji w pracy kryzysowej, zwłaszcza w tworzeniu efektywnej i ochronnej przeciwwagi dla wypalenia czy wyczerpania współczuciem²⁸. Wyniki innych badań (ilościowych) także dowiodły, że wraz ze wzrostem satysfakcji z pracy zmniejsza się ryzyko wypalenia zawodowego i emocjonalnego, co wpływa pozytywnie na ogólną jakość pracy²⁹.

W analizach podejść badawczych pojawiają się zalecenia, by w badaniach satysfakcji z pracy przyjmować szeroką perspektywę, uwzględniającą nie tylko ujęcia podmiotowe, cechy osobowościowe i sądy poznawcze czy emocje, ale też aspekty sytuacyjne i systemy wartości oraz rodzaj zawodu. W jednym z modeli teoretycznych badań satysfakcji w zawodach z misją społeczną znalazły się

Śląski, Katowice 1992, s. 31 i nn.

²⁴ J.E. Karney, *Psychopedagogika pracy. Wybrane zagadnienia z psychologii i pedagogiki pracy*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 2007, s. 164.

²⁵ M. Grudziecka, *Etos pracy mediatora*, Lublin 2022 (mps pracy doktorskiej, Archiwum Uniwersyteckie KUL), s. 180 i nn., <https://repozytorium.kul.pl/server/api/core/bitstreams/1f6be762-50b4-4513-8c38-dde370c585db/content> (dostęp: 15.03.2025).

²⁶ B. Bajcar i in., *Satysfakcja z pracy...*, s. 122 i nn.

²⁷ M. Plucińska-Nowak, *Status i oblicza mediacji w społeczeństwie polskim*, Wydawnictwo Nauk Społecznych i Humanistycznych UAM-Wydawnictwo Fundacji Humaniora, Poznań 2021, s. 232.

²⁸ M. Tabernacka, *Negocjacje i mediacje w sferze publicznej*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2018, s. 371 i nn.

²⁹ J. Nogueiro i in., *The Professional Quality of Life and its Relation to Self-Care in Mediation Professionals*, „Social Work and Social Sciences Review”, t. 23, 2022, nr 1, s. 67, 69. DOI: 10.1921/swssr.v23i1.1972.

następujące kategorie: strategie emocjonalne, poznawcze i motywacyjne; zainteresowania zawodowe; czynniki sytuacyjne; poczucie misji³⁰. Podkreśla się ponadto znaczenie dopasowania do zawodu i pracy w kształtowaniu postaw, w tym satysfakcji³¹. Podstawą są zarówno umiejętności (sprawność zawodowa) oraz pragnienie roli, jak i potrzeby, nastawienia i wymagania. Sprzyja to zaangażowaniu w pracę, samorealizacji oraz satysfakcji³².

3. Badania własne – koncepcja i omówienie wyników

3.1. Założenia i problemy badawcze

Podstawy teoretyczne koncepcji badań skierowanych do mediatorów stałych zostały oparte na teorii wartości pracy i satysfakcji z pracy oraz teorii roli społecznej, z uwzględnieniem specyfiki zawodów z misją społeczną, jak również szerszego kontekstu sytuacji pracy jednostek³³. W ramach podejścia badawczego przyjęto założenie, że satysfakcja wskazuje na postawy wobec pracy, ale jako konstrukt złożony integruje wartości łączone z pracą w zawodzie mediatora i pełnioną rolą społeczno-zawodową, a także postrzeganie cech i warunków wykonywanej pracy³⁴.

Celem analizy jest odpowiedź na następujące problemy badawcze: Jaki jest poziom satysfakcji z pracy w zawodzie mediatora (sądowego)? W jakim stopniu ta ogólna satysfakcja wiąże się z satysfakcją z poszczególnych aspektów wykonywanej pracy, ale też z motywacją do pracy jako mediator i ocenami obecnej sytuacji zawodowej? Pierwsza hipoteza badawcza zakłada, że ogólna satysfakcja z pracy zależy od stopnia satysfakcji dotyczącej poszczególnych aspektów pracy, motywów pracy w mediacjach i ocen obecnej sytuacji zawodowej. Analiza koncentruje się na następujących kategoriach badawczych. Pierwsza to motywy podejmowania pracy, które odwołują się do orientacji: prospołecznej i misyjnej, afiliacyjnej, profesjonalnej i ekonomicznej oraz do prestiżu. Na drugą składają się oceny sytuacji pracy mediatorów w zakresie: relacji wobec wykonywanej pracy (odpowiedniość warunków i oczekiwań, dopasowanie do wymogów kwalifikacyjnych i obowiązków, identyfikacja zawodowa); wpływu aktywności

³⁰ B. Bajcar i in., *Satysfakcja z pracy...*, s. 32, 72.

³¹ M. Janas, *Zagadnienie „dopasowania” pracownika do miejsca pracy – badania personelu bibliotek szkół wyższych w Polsce*, „Biblioteka i Edukacja” 2019, nr 16, s. 14. DOI:10.24917/2299565X.16.1.

³² J.E. Karney, *Psychopedagogika pracy...*, s. 319–322.

³³ Szerzej w: E. Frącek, *Zastosowanie koncepcji roli zawodowej...*, s. 85–88.

³⁴ Badania były skoncentrowane na mediatorach sądowych, ale przedmiot tych badań miał szerszy zakres, odnosił się do różnych obszarów mediacji i sytuacji zawodowych. Uwzględniając tę kwestię, a także polski porządek prawny, w opisie wyników badań jest stosowane ogólne określenie „mediator”.

zawodowej na inne sfery życia i dobrostan; negatywnych skutków pracy (na przykład wypalenie, brak motywacji). Trzecia kategoria to satysfakcja z pracy (ogólna, ujęcie jednoitemowe) i satysfakcja z poszczególnych aspektów pracy (tak zwane satysfakcje częściowe, ujęcie wieloitemowe). Wyróżniono aspekty: formalnoprawny, profesjonalny, afiliacyjny, a dalej aspekty – społecznego znaczenia mediacji, kwalifikacji i rozwoju, zainteresowań, autonomii, więzi społecznych, warunków świadczenia pracy – ekonomicznych i pozaekonomicznych.

Przygotowanie zawodowe i kompetencje mediatorów sądowych mają określony charakter, łącząc się z kryteriami selekcji do zawodu i wymogami dotyczącymi świadczenia pracy, ale powstaje pytanie o zróżnicowanie zbiorowości pod względem cech zawodowych oraz postaw wobec pracy w mediacjach i odczuwanej satysfakcji. Druga hipoteza badawcza zakłada zatem, że profil wykształcenia i rodzaj zawodów (prawnicze/nieprawnicze) implikuje cechy sytuacji pracy mediatorów oraz różnice w zakresie: motywów podejmowania pracy (dopasowanie, satysfakcje częściowe), identyfikacji z rolą zawodową w mediacjach, postrzegania tej pracy i roli zawodowej, a także satysfakcji z pracy.

3.2. Opis próby badawczej

Badania własne wykonano w 2023 roku metodą sondażu (technika CAWI: *Computer Assisted Web Interviewing*). Ankietę rozesłano do 4062 stałych mediatorów wpisanych na listy 16 sądów okręgowych w Polsce, wykorzystując ogólnodostępne bazy adresów mailowych. Zrealizowana próba liczyła 342 respondentów.

Badani mediatorzy to głównie mieszkańcy miast (90,3%), zwłaszcza dużych (40,8%), najczęściej z województwa mazowieckiego (17,0%), wielkopolskiego (10,0%) czy małopolskiego (9,7%). Przeważały kobiety (68,6%), co potwierdza zjawisko feminizacji zawodu. Struktura wieku kształtowała się zaś następująco: do 45 lat – 50,4% (od 36 do 45 lat – 39,0%), od 46 do 55 lat – 32,3%; powyżej 55 roku życia – 17,3%.

Prawie wszyscy respondenci posiadali wyższe wykształcenie (98,8%), w tym 7,3% ponad wyższe (na przykład: podyplomowe, MBA, doktorat). Wśród kierunków studiów dominowało prawo, łącznie z administracyjnym (59,5%), a dalej były to: pedagogika (7,3%), psychologia (6,4%), socjologia (5,8%), ekonomia (5,5%), kierunki humanistyczne i pozostałe społeczne (4,9%), ścisłe (3,4%). Studia podyplomowe z mediacji ukończyło niewiele osób (3,4%), ale znaczna część (89,2%) brała udział w innych formach kształcenia (typu: szkolenia, warsztaty, konferencje). Dla 90,1% mediatorów praca ta miała charakter dodatkowy i była realizowana głównie w formie jednoosobowej działalności gospodarczej (66,4% ogółu). Inne sytuacje to: etat (5,8%), umowa zlecenia lub o dzieło (13,5%), powołanie przez sąd (5,3%), realizacja zadań kancelarii (2,0%). Staż pracy większości badanych nie przekraczał 5 lat (55,0%), ale odnotowano też

doświadczenie powyżej 10 lat (19,6%). Nie stwierdzono zróżnicowania warunków pracy w mediacjach ze względu na cechy społeczno-demograficzne. Wyjątkiem był wiek. Wraz z jego wzrostem zwiększał się staż oraz intensywność pracy (na przykład liczba zleceń, sesji), wzmacniała się pozycja zawodowa i osiągnięcia. Czynnikiem istotnych podziałów wewnętrznych badanej zbiorowości był profil wykształcenia, w ujęciu kierunków prawniczych i nieprawniczych, podobnie jak rodzaju zawodów. W przypadku prawników typowe było łączenie pracy mediatora z innymi zawodami (94,4%), w większości adwokata (30,4%) i radcy prawnego (29,4%). Częściej też realizowano pracę mediatora w formie własnej działalności gospodarczej (prawnicy – 71,8%, inni – 44,6%), poszerzając zakres usług³⁵.

3.3. Motywy decyzji o pracy

Szczególny charakter zawodu mediatora sądowego i społeczna wartość mediacji wymagały uwzględnienia tej specyfiki w pomiarze motywów podejmowania pracy. Uwzględniono aspekty formalne i profesjonalne, kompetencyjne, ale też prospołeczne, dotyczące znaczenia i użyteczności zawodu oraz wartości łączonych z pełnioną rolą zawodową. Opracowaną skalę ważności motywów (tabela 1) cechuje rzetelność (α Cronbacha = 0,837).

Tabela 1. Ważność motywów podejmowania decyzji o pracy jako mediator (w %)

Motywy	Ocena ważności				
	Zupełnie nieważny	Raczej nieważny	Trudno powiedzieć	Raczej ważny	Bardzo ważny
Społeczna przydatność mediacji	1,5	1,8	4,4	22,1	70,2
Chęć propagowania mediacji jako metody rozwiązywania konfliktów	0,9	2,4	5,0	25,1	66,6
Chęć pomocy innym ludziom	0,6	2,1	7,4	29,2	60,7
Posiadanie odpowiednich cech osobowościowych	2,1	0,9	5,4	31,8	59,8
Praca nastawiona na kontakt z ludźmi	2,7	4,7	6,9	33,5	52,2
Posiadanie odpowiednich kwalifikacji zawodowych	3,9	2,7	9,2	32,4	51,8
Możliwość realizacji własnych zainteresowań	2,4	4,7	9,5	34,7	48,7
Wykonywanie zawodu zaufania publicznego	8,1	9,6	10,5	28,4	43,4
Praca zgodna z wykształceniem	5,7	8,3	15,8	33,9	36,3

³⁵ Analiza – kierunek studiów i status zatrudnienia: $\chi^2 = 23,14$; V Cramera = 0,27; $p < 0,001$.

Motywy	Ocena ważności				
	Zupełnie nieważny	Raczej nieważny	Trudno powiedzieć	Raczej ważny	Bardzo ważny
Mediacja jako poszerzenie dotychczasowej działalności	7,7	7,4	13,5	35,7	35,7
Poczucie powołania, misji	5,4	8,4	22,2	28,4	35,6
Wdzięczność ze strony klientów	14,4	14,7	28,0	26,4	16,5
Prestiż zawodu	14,6	19,4	30,2	21,8	14,0
Praca w miejscu zamieszkania	40,2	15,6	15,7	16,2	12,3
Atrakcyjne wynagrodzenie	36,6	23,9	21,7	10,9	6,9
Konsekwencje niepodjęcia pracy jako mediator (konieczność)	57,0	11,6	23,2	5,5	2,7
Przypadek	56,6	15,1	21,4	5,7	1,2
Brak innych możliwości odpowiedniej pracy	62,8	18,4	12,5	3,9	2,4
Tradycje rodzinne	67,3	14,5	10,9	6,1	1,2

Sumowanie do 100% w wierszach; N = 337 (bez braków danych).

Źródło: badania własne.

Mimo iż decyzje o pracy mediatora podejmowano w różnym czasie czy w innych okolicznościach zawodowych i rynkowych, to charakterystyczna dla zawodów z misją motywacja pojawiła się u niemal wszystkich badanych. Składała się na nią głównie społeczna przydatność mediacji, wartość relacji społecznych i działań pomocowych. Podobnie ważne były kwestie wymaganych predyspozycji i kwalifikacji, realizacji zainteresowań i wykorzystania wykształcenia, świadomości pokładanego przez ludzi zaufania, jak również poczucia powołania, misji. Prospołeczne i misyjne wymiary postaw okazały się uniwersalne, w sensie braku zależności od cech społeczno-demograficznych i kierunku wykształcenia. Analiza wykazała co prawda asocjacje zmiennej „płeć” i wybranych motywów – na przykład kobiety nieco częściej niż mężczyźni podkreślały ważność mediacji i pracy w zawodzie „zaufania publicznego”³⁶, zgodność pracy z wykształceniem oraz powołanie, misję. Siła tych związków była jednak słaba, a różnice procentowe odpowiedzi niewielkie. W przypadku kierunku studiów relacje stwierdzono w trzech aspektach. Osoby z wykształceniem prawniczym częściej niż pozostałe za ważny motyw uznawały zgodność pracy z wykształceniem (78,4% wobec 58,8%; $\chi^2 = 15,37$; V Cramera = 0,22; $p < 0,001$), natomiast rzadziej z zainteresowaniami (77,8% wobec 92,6%;

³⁶ Kategoria ta służyła jako podstawa pomiaru aspektów świadomościowych – postrzegania zawodu mediatora – natomiast nie oznacza zaliczania go wprost do zawodów zaufania publicznego, w rozumieniu polskiego prawa.

$\chi^2 = 20,29$; V Cramera = 0,25; $p < 0,001$) czy kwestię prestiżu pracy (31,7% wobec 43,3%; $\chi^2 = 13,27$; V Cramera = 0,20; $p < 0,01$)³⁷.

W celu redukcji wymiarów złożonego zbioru motywów i przygotowania modelu uwarunkowań satysfakcji z pracy wykonano analizę metodą głównych składowych (*principal component analysis*, PCA). W efekcie wyodrębniono cztery składowe, określone jako: 1 – orientacja prospołeczna i misyjna; 2 – prestiż i uznanie; 3 – formalne warunki pracy; 4 – dopasowanie zawodowe (tabela 2).

Tabela 2. Motywy decyzji o pracy jako mediator – PCA

Motywy	Główne składowe			
	1	2	3	4
Propagowanie mediacji jako metody rozwiązywania konfliktów	0,754	0,104	-0,114	0,168
Chęć pomocy innym ludziom	0,727	-0,048	0,037	-0,059
Społeczna przydatność mediacji	0,719	0,056	-0,080	0,213
Praca nastawiona na kontakt z ludźmi	0,662	0,253	0,108	-0,015
Posiadanie odpowiednich cech osobowościowych	0,646	0,242	-0,070	0,357
Poczucie powołania, misji	0,569	0,515	0,048	-0,096
Wykonywanie zawodu zaufania publicznego	0,458	0,454	0,215	0,079
Prestiż zawodu (społeczne uznanie i szacunek)	0,163	0,820	0,090	0,137
Wdzięczność ze strony klientów	0,197	0,653	0,114	0,067
Atrakcyjne wynagrodzenie	-0,001	0,653	0,363	0,206
Możliwość realizacji własnych zainteresowań	0,396	0,416	-0,087	0,262
Przypadek	0,051	-0,052	0,738	-0,023
Konsekwencje niepodjęcia pracy jako mediator (konieczność)	-0,105	0,244	0,703	-0,060
Brak innych możliwości odpowiedniej pracy	-0,042	0,381	0,634	0,147
Praca w miejscu zamieszkania	0,056	0,124	0,542	0,455
Praca zgodna z wykształceniem	0,064	0,289	-0,063	0,780
Posiadanie odpowiednich kwalifikacji zawodowych	0,278	0,216	0,026	0,728
Mediacja jako poszerzenie wykonywanej działalności	0,022	-0,223	0,330	0,519

PCA z rotacją *Varimax* (podstawa – zmienne standaryzowane). Test K-M-O 0,824; $p < 0,001$. Całkowita wyjaśniona wariancja (w %): 1 – 28,25; 2 – 13,67; 3 – 7,97; 4 – 6,38. Opis: 1 – orientacja prospołeczna i misyjna; 2 – prestiż i uznanie; 3 – formalne warunki pracy; 4 – dopasowanie zawodowe

Źródło: badania własne.

³⁷ Podane odsetki to suma wskazań: raczej ważny i bardzo ważny motyw.

Rezultaty PCA okazały się zbieżne z wcześniejszymi wnioskami na temat motywacji. Uwydatniły się bowiem specyficzne osie, definiowane przez te aspekty, które z jednej strony określają społeczną wartość mediacji oraz atrakcyjność zawodu i prestiż, z drugiej strony zaś wymogi przygotowania do pracy i sytuację rynku zawodowego. Wyróżnione składowe identyfikują ponadto linie podziałów zbiorowości, wskazując znaczenie cech osobowościowych i profesjonalnych jako podstaw selekcji do zawodu oraz czynników kształtowania karier i sytuacji pracy w mediacjach.

3.4. Ocena pracy w aspekcie dopasowania do zawodu i wymogów roli

Warunki realizacji roli społeczno-zawodowej mediatorów, zwłaszcza w wymiarze charakterystycznym dla zawodów z misją, decydują o specyfice wykonywanej pracy. Łączy się ona zarówno z wysokimi wymaganiami kwalifikacyjnymi, jak i emocjonalnymi, z powodu obciążenia stresem związanym z udziałem w sytuacji konfliktu i koniecznością pomocy w wypracowaniu akceptowanego przez jego strony rozwiązania. Wcześniejsza analiza motywacji dowiodła, że większość respondentów była świadoma ważności dopasowania do pracy pod względem kwalifikacji, zainteresowań i predyspozycji. Podobne efekty uzyskano w wyniku pomiaru zaangażowania oraz poczucia dopasowania, dostrzeganych problemów i konsekwencji aktywności zawodowej.

Ponad połowa badanych mediatorów (56,0%) zauważała wpływ pracy na inne sfery życia. Ten pozytywny dotyczył relacji rodzinnych (92,8%) czy towarzyskich, przyjacielskich (58,2%), ale też kwestii zdrowotnych (43,2%). Ze względu na podkreślaną w innych badaniach funkcję ochronną satysfakcji wobec zjawisk negatywnych w pracy³⁸ warto też zwrócić uwagę na tego typu konsekwencje wykonywania zawodu. Respondenci odczuwali wysoki stopień obciążeń związanych z brakiem stałych i/lub odpowiednich dochodów (49,1%), dużą ilością pracy (30,6%), emocjonalnym napięciem (24,3%), wyczerpaniem (22,6%) i stresem (18,3%). Większość nie doświadczała jednak problemów związanych z trudnością pracy, nadmiernym utożsamianiem się z sytuacją stron, wypaleniem zawodowym czy brakiem motywacji.

Na ten optymistyczny obraz złożyło się wiele przyczyn. Po pierwsze, w badanej próbie przeważały osoby bardziej „aspirujące” do pracy mediatora niż te intensywnie pracujące w zawodzie. Dowodzą tego niższe od oczekiwanych liczby odbywanych sesji oraz ograniczony zakres powołań z sądu i zleceń, mimo deklarowanej gotowości do większego zaangażowania. Po drugie, występowanie niekorzystnych zjawisk rzadko łączyło się ze zmiennymi demograficznymi

³⁸ M. Tabernacka, *Negocjacje i mediacje w sferze publicznej*, s. 371 i nn.

i zawodowymi, z wyjątkiem poczucia obciążenia pracą, które wzrastało wraz z wiekiem i stażem w mediacjach ($\chi^2 = 27,51$; tau b Kendalla = 0,24; $p < 0,001$) oraz intensywnością pracy ($\chi^2 = 67,55$; tau b Kendalla = 0,39; $p < 0,001$). Po trzecie, omawiany wyjątek wskazuje nie tylko na postawy, ale też na doświadczenie w mediacjach i korzystną pozycję w środowisku zawodowym. Znaczne obciążenie pracą korelowało bowiem dodatnio z silną motywacją w przypadku takich cech, jak: powołanie, prestiż, wynagrodzenie, poczucie zaufania społecznego, podobnie jak z akceptacją wymogów formalnych pracy, więzią ze środowiskiem zawodowym i świadomością sukcesu w zawodzie mediatora.

Cele pomiaru postaw wobec zawodu mediatora i roli społeczno-zawodowej były realizowane także dzięki skali identyfikacji i dopasowania (SID). W jej opracowaniu wykorzystano elementy stosowane w podobnego typu badaniach³⁹. Do zakresu zmiennej złożonej (skala Likerta) weszły aspekty: społeczny i więziotwórczy; oceny warunków pracy i możliwości realizacji wymagań, efektów i osiągnięć; prestiżu; identyfikacji z rolą zawodową. Szczegółowy opis konstrukcji skali przekracza ramy opracowania, ale warto podać, że skalę cechuje rzetelność (α Cronbacha = 0,813), jednowymiarowość, a moc dyskryminacyjną posiada każda pozycja (tabela 3).

Tabela 3. Opinie na temat pracy mediatora i dopasowania do zawodu – SID (w %)

Stwierdzenia na temat pracy	Skala akceptacji stwierdzeń				
	Zdecydowanie nie	Raczej nie	Trudno powiedzieć	Raczej tak	Zdecydowanie tak
Moje osobiste zaangażowanie pomaga w pracy mediatora	1,5	9,1	4,9	31,6	52,9
Wymogi pracy mediatora są zgodne z moimi możliwościami ich realizacji	2,9	4,4	9,9	45,9	36,9
Identyfikuję się z rolą mediatora	2,6	5,3	12,8	40,1	39,2
Mam poczucie osobistego sukcesu w pracy mediatora	2,3	7,6	18,8	37,7	33,6
Odczuwam dumę z pełnienia roli mediatora	3,8	6,4	22,9	34,2	32,7
Warunki pracy mediatora odpowiadają moim potrzebom związanym z pracą	7,0	16,4	18,1	40,1	18,4

³⁹ E.M. Florys, *Identyfikacja z zawodem pracowników socjalnych*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio J”, t. 29, 2016, nr 1, s. 67 i nn. DOI: 10.17951/j.2016.29.1.67.

Stwierdzenia na temat pracy	Skala akceptacji stwierdzeń				
	Zdecydowanie nie	Raczej nie	Trudno powiedzieć	Raczej tak	Zdecydowanie tak
Mam poczucie więzi z grupą zawodową medi- atorów	13,2	25,7	20,4	28,7	12,0
Praca mediatora jest prestżowa	11,1	21,3	32,0	21,6	14,0

Sumowanie do 100% w wierszach (dla każdego przypadku N = 342).

Źródło: badania własne.

Koncepcje zawodu i pracy były definiowane głównie na podstawie indywidualnych zasobów, zaangażowania i pozytywnego nastawienia wobec pracy. Wystąpiła jednak większa zmienność przekonań niż w przypadku motywów czy satysfakcji z poszczególnych aspektów pracy. Sama konstrukcja pytania wprowadzała różne perspektywy spojrzenia na sytuację mediatorów zarówno ze względu na czas i doświadczenie, jak i ze względu na rozumienie misyjności czy jej wpływu na postawy zawodowe. Takie ujęcie uwydatniło wewnętrzne podziały. Pomiar z wykorzystaniem SID wykazał, że bardzo wysoki stopień skali częściej cechował osoby z wykształceniem nieprawniczym (33,3%) niż prawniczym (22,0%), natomiast niski (i bardzo niski) przeważał wśród prawników (prawnicy – 32,2%, pozostali – 16,3%; $\chi^2 = 12,85$; $V = 0,20$; $p < 0,01$)⁴⁰. Na taki efekt złożyły się jednak inne treściowo elementy postaw. Mediatorzy posiadający przygotowanie zawodowe (i praktykę) w zakresie prawa mieli większe oczekiwania wobec pracy i bardziej krytycznie oceniali możliwości ich realizacji. Wystawili zdecydowanie niższe noty takim cechom, jak: prestiż (test U Manna-Whitneya = 10113,5; $p = 0,002$), odczuwanie dumy (test U Manna-Whitneya = 10671,5; $p = 0,015$), identyfikacja z rolą (test U Manna-Whitneya = 10750,0; $p = 0,017$), więź ze środowiskiem zawodowym (test U Manna-Whitneya = 10885,0; $p = 0,033$), a także odpowiedniość warunków pracy do potrzeb (test U Manna-Whitneya = 10,431,5; $p = 0,006$).

W wyniku PCA uzyskano dwie składowe: 1 – prestiż/sukces/identyfikacja; 2 – dopasowanie zawodowe (tabela 4).

⁴⁰ W analizie wykorzystano skalę SID w formie wartości: 1 – bardzo niski i niski stopień (łącznie z powodu relatywnie małej frekwencji); 2 – średni; 3 – wysoki; 4 – bardzo wysoki.

Tabela 4. Opinie na temat pracy mediatora i dopasowania do zawodu – PCA

Stwierdzenia na temat pracy	Główne składowe	
	1	2
Odczuwam dumę z pełnienia roli mediatora	0,857	0,243
Praca mediatora jest prestiżowa	0,810	0,133
Mam poczucie osobistego sukcesu w pracy mediatora	0,788	0,199
Identyfikuję się z rolą mediatora/ki	0,746	0,285
Mam poczucie więzi z grupą zawodową mediatorów	0,557	0,035
Wymogi pracy mediatora są zgodne z moimi możliwościami ich realizacji	0,298	0,767
Warunki pracy mediatora odpowiadają moim potrzebom związanym z pracą	0,321	0,663
Moje osobiste zaangażowanie pomaga w pracy mediatora/ki	–0,031	0,656

PCA z rotacją *Varimax* z normalizacją Kaisera (podstawa – zmienne standaryzowane). Test K-M-O 0,850; $p < 0,001$. Całkowita wyjaśniona wariancja (w %): 1 – 46,18; 2 – 12,93. Opis: 1 – prestiż/sukces/identyfikacja; 2 – dopasowanie zawodowe.

Źródło: badania własne.

Misyjność była definiowana przede wszystkim na podstawie znaczenia wykonywanej pracy i społecznej przydatności zawodu. Przeświadczenie o szczególnym charakterze działalności zawodowej, poczucie dumy, prestiżu i subiektywnie określanego sukcesu miało przy tym wyraźnie większy wpływ na ogólne postawy wobec pracy niż oceny jej faktycznych warunków. Silniej też korelowało z satysfakcją. Większość badanych potwierdziła dopasowanie do pracy i wysokie zaangażowanie.

3.5. Satysfakcja z poszczególnych aspektów pracy

W celu ustalenia, na ile poszczególne aspekty pracy mediatora odpowiadają oczekiwaniom i kształtują ogólną satysfakcję z pracy, opracowano pytanie wskaźnikowe dotyczące stopnia usatysfakcjonowania z cech i warunków wykonywanej pracy (tabela 5). Przygotowaną skalę satysfakcji (wieloitemową) cechuje rzetelność (α Cronbacha = 0,821).

Tabela 5. Satysfakcja z poszczególnych aspektów pracy mediatora (w %)

Aspekty pracy	Stopień usatysfakcjonowania				
	Bardzo niski	Raczej niski	Trudno powiedzieć	Raczej wysoki	Bardzo wysoki
Autonomia w działaniu	0	0,7	4,1	38,9	56,3
Możliwość wykorzystywania kwalifikacji zawodowych	0	0,7	3,8	41,2	54,3
Zakończenie postępowania zmianą podejścia stron do konfliktu	0	2,1	10,4	36,5	51,0
Działanie dla dobra i interesu społecznego	0	1,7	11,1	40,5	46,7
Zakończenie postępowania osiągnięciem ugody	0,3	3,5	12,2	38,5	45,5
Możliwość osobistego rozwoju	0,4	1,1	6,2	47,0	45,3
Możliwość realizacji własnych zainteresowań	0,7	2,4	8,0	49,3	39,6
Możliwość dokształcania i doskonalenia zawodowego	0,7	3,1	13,6	43,4	39,2
Poznananie ludzi z różnych środowisk	2,1	3,5	18,4	47,4	28,6
Atmosfera w miejscu pracy	1,7	3,1	26,1	43,8	25,3
Uznanie ze strony klientów	2,1	6,6	27,2	43,9	20,2
Możliwości rozwoju rynku mediacji prywatnych, komercyjnych	4,5	9,1	30,7	36,2	19,5
Forma/status zatrudnienia	6,3	17,1	29,9	31,7	15,0
Wynagrodzenie za mediacje prywatne	13,2	24,4	25,3	23,7	13,2
Wymogi wpisu na listę stałych mediatorów	9,4	21,9	26,7	32,3	9,7
Formalne wymogi pełnienia zawodu mediatora	12,2	30,9	28,0	24,0	4,9
Wynagrodzenie za mediacje sądowe	50,2	30,8	10,5	5,2	3,5
Stan regulacji prawnej zawodu mediatora w Polsce	13,5	45,0	23,2	15,9	2,4

Pytanie skierowano do osób, które deklarowały ogólną satysfakcję z pracy (N = 283). Sumowanie do 100% w wierszach.

Źródło: badania własne.

Analiza wyników prowadzi do kilku wniosków. Pierwszy dotyczy korzystnego obrazu sytuacji pracy, na co wskazują między innymi wysokie noty satysfakcji częściowych. Drugi odnosi się do efektu grupowania charakterystycznych dla zawodu mediatora cech, podobnie jak w przypadku motywów, identyfikacji

zawodowej i dopasowania. W porównaniu z motywacją nastąpiła jednak zmiana dominant – wysokiej satysfakcji częściej sprzyjała możliwość wykorzystywania indywidualnych zasobów i realizowanie roli społeczno-zawodowej (autonomia, kwalifikacje, samorealizacja) niż działanie na rzecz potrzeb społecznych. Niemniej obie te grupy sprzyjały ogólnej satysfakcji i uwydatniały znaczenie orientacji samorealizacyjnej, misyjnej i afiliacyjnej. Kolejne grupy to aspekty formalnoprawne i finansowe, które uzyskały niższe noty i słabiej wiązały się z ogólną satysfakcją.

Analiza w zakresie redukcji wymiarów potwierdziła te wnioski (tabela 6). Wyodrębniono pięć głównych składowych: 1 – samorealizacja zawodowa i autonomia; 2 – warunki formalnoprawne; 3 – warunki społeczne; 4 – społeczna wartość mediacji; 5 – warunki ekonomiczne.

Tabela 6. Satysfakcja z poszczególnych aspektów pracy mediatora – PCA

Aspekty pracy	Główne składowe				
	1	2	3	4	5
Możliwość realizacji własnych zainteresowań	0,829	–0,017	0,236	0,061	–0,042
Możliwość osobistego rozwoju	0,814	0,005	0,302	0,080	–0,045
Możliwość dokształcania i doskonalenia zawodowego	0,719	–0,042	0,077	0,120	0,093
Możliwość wykorzystywania kwalifikacji zawodowych	0,622	0,012	0,022	0,477	0,114
Autonomia w działaniu	0,509	0,004	0,074	0,377	0,200
Formalne wymogi pełnienia zawodu mediatora	–0,012	0,912	0,085	–0,043	0,069
Wymogi wpisu na listę stałych mediatorów	0,033	0,852	–0,009	0,106	0,056
Stan regulacji prawnej zawodu mediatora w Polsce	–0,082	0,759	0,139	–0,109	0,190
Poznanawanie ludzi z różnych środowisk	0,235	0,083	0,751	0,102	0,036
Atmosfera w miejscu pracy	0,135	0,043	0,739	0,068	0,156
Uznanie ze strony klientów	0,045	0,087	0,702	0,236	0,029
Możliwości rozwoju rynku mediacji prywatnych	0,205	0,035	0,573	0,089	0,260
Zakończenie postępowania zmianą podejścia stron	0,218	–0,163	0,121	0,782	0,003
Zakończenie postępowania osiągnięciem ugody	0,031	0,081	0,196	0,737	0,053
Działanie dla dobra i interesu społecznego	0,346	–0,020	0,167	0,611	0,025
Wynagrodzenie za mediacje prywatne	0,078	–0,022	0,230	0,045	0,831
Wynagrodzenie za mediacje sądowe	0,075	0,353	0,237	–0,206	0,590
Forma zatrudnienia (etat, działalność gospodarcza)	0,011	0,247	–0,002	0,313	0,578

PCA z rotacją *Varimax* (podstawa – zmienne standaryzowane). Test K-M-O 0,787; $p < 0,001$. Całkowita wyjaśniona wariancja (w %): 1 – 26,17; 2 – 15,48; 3 – 7,85; 4 – 7,19; 5 – 5,81. Opis: 1 – samorealizacja zawodowa i autonomia; 2 – warunki formalnoprawne; 3 – warunki społeczne; 4 – społeczna wartość mediacji; 5 – warunki ekonomiczne.

Źródło: badania własne.

3.6. Satysfakcja z pracy – cechy i modele uwarunkowa

Zdecydowana większość badanych mediatorów zadeklarowała (ogólną) satysfakcję z pracy w mediacjach (ujęcie jednoitemowe): 85,4% (odpowiedzi: zdecydowanie nie – 1,8%; raczej nie – 3,8%; trudno powiedzieć – 9,0%; raczej tak – 42,1%; zdecydowanie tak – 43,3%). Stopień satysfakcji wzrastał wraz z wiekiem, stażem pracy, intensywnością zadań i działaniami na rzecz podnoszenia kwalifikacji. Satysfakcję częściej odczuwały osoby z wykształceniem nieprawniczym (zdecydowanie tak – 54,5%; raczej tak – 39,0%; trudno powiedzieć – 3,3%; nie – 3,2%) niż prawniczym (zdecydowanie tak – 37,6%; raczej tak – 42,4%; trudno powiedzieć – 13,2%; nie – 6,8%; $\chi^2 = 14,60$; $V = 0,21$; $p < 0,001$).

Dla celów analizy regresji logistycznej przekodowano zmienną „satysfakcja z pracy” do formy zero-jedynkowej, przypisując wartość „1” odpowiedzi „zdecydowanie tak”, a „0” pozostałym. Sposób opracowania wynikał z założeń badawczych, ale też z rozkładu danych (niska frekwencja nastawienia innego niż pozytywne). Uwzględniając motywy podejmowania pracy, oceny pracy oraz identyfikację zawodową i dopasowanie, a także satysfakcję z poszczególnych aspektów pracy, opracowano trzy modele (tabela 7).

Tabela 7. Modele uwarunkowań satysfakcji z pracy (wyniki analizy regresji logistycznej)

Blok	Zmienne niezależne (predyktory)	B	Błąd stand.	Wald	df	p	I.S.
Motywy podjęcia pracy	1 – orientacja prospołeczna i misyjna	0,917	0,178	26,585	1	0,001	2,501
	2 – prestiż i uznanie	0,387	0,130	8,790	1	0,003	1,472
	3 – formalne warunki pracy	-0,043	0,125	0,116	1	0,733	0,958
	4 – dopasowanie zawodowe	-0,125	0,133	0,881	1	0,348	0,882
Identyfikacja i dopasowanie	1 – prestiż/sukces/identyfikacja	1,725	0,204	71,718	1	0,001	5,612
	2 – dopasowanie zawodowe	0,922	0,165	31,247	1	0,001	2,514
Satysfakcja z poszczególnych aspektów pracy	1 – samorealizacja zawodowa i autonomia	0,477	0,132	13,020	1	0,001	1,612
	2 – warunki formalnoprawne	0,067	0,129	0,268	1	0,605	1,069

Blok	Zmienne niezależne (predyktory)	B	Błąd stand.	Wald	df	p	I.S.
Satysfakcja z poszczególnych aspektów pracy	3 – warunki społeczne	0,370	0,133	7,733	1	0,005	1,447
	4 – społeczna wartość mediacji	0,373	0,132	7,991	1	0,005	1,452
	5 – warunki ekonomiczne	0,175	0,130	1,817	1	0,178	1,191

W każdym przypadku zastosowano domyślną (zwykłą) metodę wprowadzania zmiennych niezależnych, sprawdzano dobroć dopasowania danych. I.S. – iloraz szans.

Źródło: badania własne.

Analiza modelu uwarunkowań satysfakcji z pracy, zawierającego zmienne z zakresu motywacji, wykazała znaczenie dwóch zmiennych wyjaśniających (składowych). Były to: orientacja prospołeczna i misyjna (wzrost szans wystąpienia satysfakcji o ponad 150%) oraz prestiżu i uznania społecznego (47,2%). Kwestie relacji społecznych i uznania, podobnie jak wartość mediacji i działań na rzecz innych osób, okazały się znaczące także w modelu składającym się z czynników utworzonych na podstawie satysfakcji z poszczególnych aspektów pracy (wzrost o 45%). W tym wypadku bardziej uwydatniło się jednak znaczenie czynnika samorealizacji w zawodzie i autonomii (61%). O specyfice pracy mediatorów świadczy również to, że podstawą kształtowania satysfakcji była realizacja wartości prospołecznych (użyteczność, misja, uznanie), której poziom nie zależał jednak od warunków formalnoprawnych i ekonomicznych. Szczególną uwagę zwraca blok zmiennych z zakresu identyfikacji z zawodem i dopasowania do pracy. Czynniki określone mianem: prestiżu/sukcesu/identyfikacji wyjaśnia kilkukrotny wzrost szans na najwyższy poziom satysfakcji z pracy (ponad 460%). Mimo iż rozpatrywane zestawy zmiennych odnosiły się do różnych momentów decyzji o pracy i postrzegania obecnej sytuacji zawodowej, to była widoczna spójność w zakresie poczucia misji oraz dostrzegania wartości działań mediacyjnych i roli zawodowej zarówno w wymiarze społecznym, jak i indywidualnym.

Podsumowanie

Realizacja projektu badawczego skierowanego do mediatorów stałych pozwoliła uzyskać interesujący poznawczo materiał, który w jakimś stopniu uzupełnia niedobory badań socjologicznych dotyczących satysfakcji z pracy w zawodzie mediatora, zwłaszcza mediatora sądowego. Wyniki odzwierciedlają przy tym wiele spośród opisywanych w literaturze właściwości przedmiotowych zjawisk.

Omówienie tych wyników łączy się jednak z ograniczeniami. Próba nie spełniała warunków reprezentatywności, co wraz z jej liczebnością i konsekwencjami zastosowanej techniki badawczej (CAWI) wpłynęło na sposoby analizy danych oraz interpretację.

Niemniej, nawet na podstawie wybranych dla celów artykułu fragmentów rezultatów badań, można sformułować istotne wnioski. Otóż wartości, które badani mediatorzy łączyli z zawodem i pracą, koncentrowały się wokół charakterystycznych osi definiujących specyficzne dla wykonywania zawodu pożytku publicznego czy związanych z misją społeczną orientacje: prospołeczną i misyjną, ale też profesjonalną. Okazały się one czytelne zarówno na poziomie motywacji do podjęcia pracy, jak i oceniania obecnej sytuacji zawodowej, czemu towarzyszyło przeświadczenie o społecznej wartości mediacji i znaczeniu realizowania potrzeb innych ludzi. Satysfakcja stanowiła przejaw ogólnego nastawienia wobec pracy, a ze względu na powiązanie z wieloma elementami postaw może być traktowana także jako wskaźnik złożonego syndromu cech. Potwierdzają to relacje z aspektami poznawczo-oceniającymi (ważność motywów, oceny cech i warunków pracy, satysfakcje częściowe, identyfikacja i dopasowanie, zaangażowanie) i z dyspozycjami do zachowań (stabilność/zmiana pracy). Deklarowana ogólna satysfakcja nie oznaczała jednak prostej sumy – satysfakcji częściowych – ponieważ jej stopień zależał od rodzaju rozpatrywanych wartości, które badane osoby łączyły z zawodem i pracą. Charakterystyczne kryteria pojawiały się konsekwentnie w przypadku motywacji do pracy oraz wielu obszarów realizacji wartości pracy w mediacjach. Co istotne, orientacja prospołeczna, w szczególności zaś poczucie misji, ale też znaczenie zawodu i jego profesjonalnych aspektów, wypełniały definicje satysfakcji z pracy. Najwyższy stopień satysfakcji był przy tym silniej skorelowany z czynnikiem misyjności i profesjonalizmu oraz świadomością specyfiki roli społeczno-zawodowej niż z faktycznymi warunkami pracy, zwłaszcza ekonomicznymi. Satysfakcja miała ponadto wzmacniający wpływ na różne obszary pracy, wykazując dodatnie powiązanie z poczuciem dopasowania do wymogów profesji i okoliczności jej wykonywania, identyfikacją z rolą społeczno-zawodową oraz przeświadczeniem o jej znaczeniu i misyjności, jak również z pozycją w środowisku zawodowym. Jednocześnie wygaszała ewentualne negatywne konsekwencje pracy.

Badana zbiorowość była pod wieloma względami dość jednorodna, czego przejawem może być przedmiotowa satysfakcja z pracy (85,4%). Niemniej to ogólne pozytywne nastawienie miało różne jakościowo podstawy. Orientacje prospołeczna i misyjna (poczucie powołania, misji), znaczenie mediacji, wartość zawodu (uznanie, zaufanie społeczne, prestiż) oraz orientacja profesjonalna (kwalifikacje, dopasowanie do roli) – pełniły bowiem inne funkcje w przypadku motywacji i postrzegania pracy z obecnej perspektywy. Orientacja misyjna, łącząca się z poczuciem specyfiki i sensowności pracy, sprzyjała satysfakcji,

lecz rozpatrywanej w odniesieniu do motywów i podstaw selekcji do zawodu. Tymczasem czynniki, które pozycjonowały w środowisku zawodowym oraz decydowały o możliwościach podjęcia pracy i realnych osiągnięciach, to przede wszystkim profesjonalne przygotowanie, kwalifikacje i predyspozycje oraz potrzeby samorealizacji w zawodzie mediatora. I to one, silniej niż misyjność, wzmacniały satysfakcję z cech i warunków wykonywanej pracy.

Linie wewnętrznych podziałów zbiorowości wyznaczał ponadto profil (kierunek) wykształcenia, szczególnie w ujęciu dychotomicznym – prawo i pozostałe kierunki. Implikowało to rodzaj głównej praktyki zawodowej (prawnicza vs. nieprawnicza), przebieg kariery i sytuację pracy, w konsekwencji zaś różnicowało kwestie formalne, status zatrudnienia i zakres działalności w mediacjach, postrzeganie tej formy aktywności zawodowej i satysfakcję z pracy. Zmienną wyjaśniającą był także wiek. Wraz z jego wzrostem zwiększało się doświadczenie oraz intensywność pracy, występowała korzystniejsza pozycja w środowisku zawodowym i prestiż, wyższy był poziom identyfikacji z zawodem mediatora i samej satysfakcji. Postawy młodszych osób były natomiast częściej kształtowane przez idealistyczne przekonania o specyfice zawodu i misyjności oraz aspiracje do pracy jako mediator niż przez doświadczenia.

Chociaż analiza wyników badań umożliwiła nakreślenie odpowiedzi na pytania badawcze i weryfikację hipotez, to problemy dotyczące wykonywania specyficznego zawodu mediatora, w tym mediatora stałego (sądowego), podobnie jak czynników decydujących o satysfakcji z pracy, z pewnością wymagają dalszych eksploracji.

Bibliografia

- Bajcar B., Borkowska A., Czerw A., Gąsiorowska A., *Satysfakcja z pracy w zawodach z misją społeczną. Psychologiczne uwarunkowania*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2011.
- Bartoszek A., *Problemy badań warunków pracy w świetle teorii oraz ocen i opinii pracowników przemysłu*, w: *Metodologiczne problemy badań zachowań pracowniczych*, red. W. Jacher, Uniwersytet Śląski, Katowice 1992, s. 23–47.
- Brief A.P., Weiss H.M., *Organizational Behavior: Affect in the Workplace*, „Annual Review of Psychology”, t. 53, 2002, s. 279–307. DOI: 10.1146/annurev.psych.53.100901.135156.
- Cybulko A., Siedlecka-Andrychowicz A., *Porównanie statusu mediatora w Polsce i wybranych krajach europejskich*, Wydawnictwo Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2023.
- Czerw A., *Psychologiczny model dobrostanu w pracy. Wartość i sens pracy*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2017.
- Florys E.M., *Identyfikacja z zawodem pracowników socjalnych*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio J”, t. 29, 2016, nr 1, s. 67–87. DOI: 10.17951/j.2016.29.1.67.
- Frącek E., *Zastosowanie koncepcji roli zawodowej w badaniach pracy mediatorów/mediatorek sądowych*, „Konteksty Społeczne”, t. 11, 2023, nr 2, s. 69–93. DOI: 10.17951/ks.2023.11.2.69-93.

- Grudziecka M., *Etos pracy mediatora*, Lublin 2022 (mps pracy doktorskiej, Archiwum Uniwersyteckie KUL), <https://repozytorium.kul.pl/server/api/core/bitstreams/1f6be762-50b4-4513-8c38-dde370c585db/content> (dostęp: 15.03.2025).
- Janas M., *Zagadnienie „dopasowania” pracownika do miejsca pracy – badania personelu bibliotek szkół wyższych w Polsce*, „Biblioteka i Edukacja” 2019, nr 16, s. 13–23. DOI:10.24917/2299565X.16.1.
- Janicka K., *Sytuacja pracy a struktura społeczna. W poszukiwaniu nowego wymiaru pozycji społeczno-zawodowej*, Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 1997.
- Jezior J., *Sytuacja pracy na własny rachunek. Cechy i uwarunkowania*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2022.
- Karney J.E., *Psychopedagogika pracy. Wybrane zagadnienia z psychologii i pedagogiki pracy*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 2007.
- Klasyfikacja Zawodów i Specjalności 2025*, <https://klasyfikacje.gofin.pl/kzis2025/6,0.html> (dostęp: 11.08.2025).
- Korybski A., *Legal Status of Mediator in Mediation Proceedings in Civil Cases*, „Studia Iuridica Lublinensia”, t. 27, 2018, nr 3, s. 143–162. DOI: 10.17951/sil.2018.27.3.143-162.
- Korybski A., *Profesjonalizacja czynności mediacyjnych (wybrane zagadnienia w perspektywie polskiego porządku prawnego)*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio G”, t. 66, 2019, nr 1, s. 125–139. DOI: 10.17951/g.2019.66.1.125-139.
- Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, Departament Rynku Pracy, *Informacja o zawodzie – Mediator sądowy* (263507), Warszawa 2018.
- Ministerstwo Sprawiedliwości, *Stały mediator – wpis na listę stałych mediatorów prowadzoną przez prezesa sądu okręgowego*, 15 marca 2024, biznes.gov.pl/pl/portal/ou1642 (dostęp: 17.04.2025).
- Nogueiro J., Cañas-Lerma A.J., Cuartero-Castañer M.E., Bolaños I., *The Professional Quality of Life and its Relation to Self-Care in Mediation Professionals*, „Social Work and Social Sciences Review”, t. 23, 2022, nr 1, s. 55–73. DOI: 10.1921/swssr.v23i1.1972.
- Plucińska-Nowak M., *Status i oblicza mediacji w społeczeństwie polskim*, Wydawnictwo Nauk Społecznych i Humanistycznych UAM-Wydawnictwo Fundacji Humaniora, Poznań 2021.
- Reykowski J., *Zadowolenie i niezadowolenie a wyniki pracy*, w: *Problematyka i metody badań nad zadowoleniem z pracy*, red. A. Sarapata, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1973, s. 33–46.
- Spector P.E., *Job Satisfaction: Application, Assessment, Causes, and Consequences*, Sage Publications, Thousand Oaks 1997. DOI: 10.4135/9781452231549.
- Społeczna Rada do spraw Alternatywnych Metod Rozwiązywania Konfliktów i Sporów przy Ministrze Sprawiedliwości, *Standardy prowadzenia mediacji i postępowania mediatora uchwalone przez Radę w dniu 26 czerwca 2006*, Warszawa 2006, <https://www.gov.pl/attachment/a5904d36-cf80-4dc7-b9b8-2abb6636e195> (dostęp: 17.04.2025).
- Społeczna Rada do spraw Alternatywnych Metod Rozwiązywania Sporów przy Ministrze Sprawiedliwości, *Standardy szkolenia mediatorów rekomendowane przez Społeczną Radę ds. Alternatywnych Metod Rozwiązywania Sporów przy Ministrze Sprawiedliwości (Rada ADR) uchwalone przez Społeczną Radę do spraw Alternatywnych Metod Rozwiązywania Sporów przy Ministrze Sprawiedliwości w dniu 23 marca 2023 r.*, <https://www.gov.pl/attachment/dd033aa5-d281-4f11-9150-25acc07ca11f> (dostęp: 17.04.2025).
- Tabernacka M., *Negocjacje i mediacje w sferze publicznej*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2018.
- Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego: Dz.U. z 2019 r. poz. 1460.
- Ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych: Dz.U. z 2024 r. poz. 334.
- Zalewska A.M., *Skala satysfakcji z pracy – pomiar poznawczego aspektu ogólnego zadowolenia z pracy*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Psychologica” 2003, nr 7, s. 49–61.

MONIKA DOBROGOWSKA*

Postawy młodzieży wobec zjawiska *Sephora kids* i praktyk kosmetycznych. Analiza jakościowa

Youth Attitudes towards the Phenomenon of *Sephora Kids*
and Cosmetic Practices. Qualitative Analysis

Abstrakt

Celem artykułu jest analiza postaw młodzieży wobec zjawiska *Sephora kids* i praktyk kosmetycznych w kontekście mediatyzacji życia codziennego. W oparciu o wywiady jakościowe z młodzieżą w wieku od 13 do 16 lat wyodrębniono trzy komponenty postaw: poznawczy (wiedza kosmetyczna), afektywny (emocjonalny stosunek do wyglądu) i behawioralny (codzienne rytuały pielęgnacyjne). Wnioski wskazują, że praktyki te są istotnym elementem budowania tożsamości młodych osób, a media społecznościowe i influencerzy pełnią funkcję edukacyjną, normatywną i emocjonalną. Zjawisko *Sephora kids* stanowi przejaw szerszych procesów społeczno-kulturowych: przesunięcia granic dzieciństwa, konsumpcjonizmu oraz wpływu mediów na ciało i tożsamość. Analiza wpisuje się w nurt socjologii ciała, ukazując ciało młodzieży jako istotny element tożsamości i kapitału, kształtowany poprzez praktyki konsumpcyjne i medialne.

Słowa kluczowe: młodzież, postawy, *Sephora kids*, socjologia ciała, media społecznościowe

Abstract

The aim of this article is to analyse young people's attitudes towards the *Sephora kids* phenomenon and cosmetic practices in the context of the mediatization of everyday life. Based on qualitative interviews with young people aged 13–16, three components of attitudes were identified: cognitive (cosmetic knowledge), affective (emotional attitude towards appearance) and behavioral (daily be-

* Dr Monika Dobrogowska – Katedra Socjologii Kultury, Religii i Partycypacji Społecznej, Instytut Nauk Socjologicznych KUL, adres do korespondencji: Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin, e-mail: monika.dobrogowska@kul.pl, ORCID: 0000-0002-1219-3546.

auty rituals). Findings indicate that these practices are an important part of young people's identity construction, with social media and influencers serving an educational, normative and emotional function. The *Sephora kids* phenomenon is a manifestation of broader socio-cultural processes: the shifting boundaries of childhood, consumerism and the influence of media on the body and identity.

Keywords: youth, attitudes, Sephora kids, sociology of the body, social media

Wprowadzenie

Współczesna młodzież dorasta w rzeczywistości silnie zmediatyzowanej, w której wygląd zewnętrzny, pielęgnacja ciała oraz dostęp do informacji i wzorców estetycznych są kształtowane w dużej mierze przez media społecznościowe. Ciało staje się nie tylko obszarem osobistej ekspresji, ale również narzędziem budowania tożsamości, zdobywania uznania i przynależności społecznej. Zjawiska te szczególnie wyraźnie można zauważyć wśród młodych osób, dla których rytuały kosmetyczne i styl życia inspirowany mediami mają coraz większe znaczenie. Jednym z przejawów tych procesów jest tak zwane zjawisko *Sephora kids*. Termin ten pojawia się w literaturze anglojęzycznej coraz częściej i opisuje dzieci i nastolatków zaangażowanych w świat pielęgnacji oraz kosmetyków, często pod silnym wpływem mediów społecznościowych.

Zjawisko *Sephora kids* dotyczy w szczególności pokolenia Alfa, czyli dzieci urodzonych po 2010 roku, które dorastają całkowicie w warunkach społeczeństwa cyfrowego¹. Małgorzata Gruchoła wyjaśniała, że „generacja Alpha to potomkowie wczesnej generacji Y oraz późnego pokolenia X. Prognozuje się, iż będą one najbardziej wykształconym i technologicznie zaawansowanym pokoleniem osób. [...] Często określa się je jako «Google Kids»”². Wprowadzenie terminu „pokolenie Alpha” przypisuje się australijskiemu demografowi, Markowi McCrindle’owi³. Niektóre źródła podają, że jest on również twórcą terminu *Sephora kids*⁴. „Dzieci Sephory” to nie tylko określenie estetycznego trendu, lecz przede wszystkim kulturowy fenomen, który można rozpatrywać w kategoriach przyspieszonej socjalizacji konsumenckiej i estetyzacji dzieciństwa. Dzieci w tym wieku nie tylko oglądają treści kosmetyczne, ale coraz częściej je powielają, dokonują zakupów, nieraz bardzo kosztownych, niekiedy zachowując się przy

¹ A. Chang, *Gen Alpha Kids are Obsessed with Skin Care Thanks to „Skinfluencers” and TikTok. Some Adults are Concerned*, <https://www.aol.com/news/kids-spending-big-money-skin> (dostęp: 15.02.2025).

² M. Gruchoła, *Pokolenie Alpha – nowy wymiar tożsamości?*, „Rozprawy Społeczne”, t. 10, 2016, nr 3, s. 8.

³ Zob. M. McCrindle, E. Wolfinger, *The ABC of XYZ: Understanding the Global Generations*, University of New South Wales Press, London 2009; M. McCrindle, A. Fell, *Understanding Generation Alpha*, McCrindle Research, Sydney 2020.

⁴ C. Criddle, *The „Sephora Kids” Era Raises Concerns about Online Content*, <https://www.ft.com/content/9ab6ea47-bae0-45e9-87ae-3453c2181bae> (dostęp: 20.01.2025).

tym niestosowanie w drogeriach, i wdrażają regularne rytuały pielęgnacyjne, których źródłem są przekazy internetowe. Zjawisko to zyskuje na sile przede wszystkim za sprawą takich platform, jak TikTok czy Instagram⁵, na których codziennie publikowane są krótkie filmiki prezentujące rutyny pielęgnacyjne czy porady makijażowe. Dzieci powielają te praktyki, nierzadko wykorzystując produkty przeznaczone dla skóry dojrzałej – na przykład kremy z kwasami czy pełne zestawy do malowania twarzy.

Praktyki kosmetyczne oraz stosunek młodzieży do własnego wyglądu wpisują się w obszar zainteresowań socjologii ciała, która między innymi analizuje, w jaki sposób cielesność staje się nośnikiem tożsamości, norm społecznych i kulturowych oczekiwań. Wśród socjologów eksplorujących ten obszar warto przywołać Chrisa Shillinga. Próbował on stworzyć „ucieleśnioną socjologię”, w której zajmował się takimi zagadnieniami jak relacje między ciałem a tożsamością⁶. Shilling ciało rozumiał jako nieustanny byt w procesie stawania się, jako projekt wymagający pracy i udoskonalania, będący częścią jednostki i zbiorowości zarazem. Dostrzegał on w ciele jego biologiczność, naturalność, ale też profil społeczno-kulturowy⁷. Według Shillinga ciało stanowi dziś „projekt do wykonania”, poddawane jest ciągłej pracy, nadzorowi i porównaniom⁸. Skoro ciało traktowane jest jako pewien projekt, można je zmieniać, modyfikować, ulepszać, „upiększać”.

Innym badaczem, który wniósł niewątpliwy wkład w socjologię ciała, był Bryan S. Turner. Wydanie jego książki pod tytułem *The Body and Society* w połowie lat osiemdziesiątych XX wieku uznaje się za początek socjologii ciała jako odrębnej subdyscypliny naukowej⁹. Turner, stosując perspektywę makrosocječną, zaproponował koncepcję „społeczeństwa somatycznego” (*somatic society*), wyrażającą zainteresowanie kwestią cielesnej tożsamości człowieka, z którą ludzie mają do czynienia w różnych obszarach swojej aktywności, na przykład w sztuce albo humanistyce. Starał się za pomocą tej teorii opisać, „w jaki sposób w nowoczesnych systemach społecznych ciało stało się [...] przestrzenią pełną znaczeń czy obszarem zapełnianym sensami, treściami w zależności od kontekstu poruszanych zagadnień”¹⁰.

⁵ G. Fonrouge, *Barbie who? Gen Alpha kids „Obsessed” with Skin Care Could Fuel Holiday Spending*, <https://www.cnn.com/2023/11/09/gen-alpha-kids-to-fuel-holiday-skincare-spending.html> (dostęp: 25.01.2025).

⁶ C. Shilling, *Socjologia ciała*, tłum. M. Skowrońska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, 2010, s. 25.

⁷ J. Szymczyk, *Elementy socjologii ciała*, w: *Socjologia medycyny w multidyscyplinarnych badaniach humanizujących biomedycynę*, red. M. Skrzypek, Wydawnictwo KUL, Lublin 2013, s. 202.

⁸ C. Shilling, *Socjologia ciała*, s. 19 i nn.

⁹ H. Jakubowska, *Socjologia ciała*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2009, s. 12.

¹⁰ B.S. Turner, *Regulating Bodies. Essays in Medical Sociology*, Routledge, London 1992, s. 12, cyt. za: J. Szymczyk, *Elementy socjologii ciała*, s. 205.

W perspektywie przemian nowoczesnych społeczeństw znaczący wkład w rozwój refleksji nad cielesnością wniósł również Anthony Giddens, według którego „socjologia ciała zajmuje się oddziaływaniem czynników społecznych na nasze ciało. Jako ludzie jesteśmy cielesni – wszyscy posiadamy ciało – ale ciało to nie tylko coś, co mamy i nie tylko coś fizycznego, co istnieje niezależnie od społeczeństwa. Jest ono w dużej mierze kształtowane przez nasze doświadczenie społeczne oraz normy i wartości grup, do których należymy”¹¹. W ujęciu Giddensa charakterystyczna dla społeczeństwa późnonowoczesnego jest rosnąca refleksyjność jednostki, czyli zdolność do ciągłego monitorowania i przekształcania samego siebie w oparciu o dostępne informacje, normy i praktyki kulturowe. Ciało w tej perspektywie staje się integralną częścią tożsamości narracyjnej – projektem, który należy pielęgnować, kontrolować i stale włączać w proces autokreacji. Wygląd zewnętrzny, styl życia, dieta, pielęgnacja czy aktywność fizyczna nie są jedynie kwestiami prywatnych wyborów, ale związku ze społeczeństwem, poprzez które jednostki komunikują swoje miejsce w strukturze społecznej i aspiracje¹².

Z kolei według Ervinga Goffmana relacje międzyludzkie są zogniskowane wokół cielesności¹³. Goffman widział interakcje społeczne jako rodzaj teatralnej sceny, gdzie ludzie odgrywają role i zarządzają wrażeniem, aby utrzymać spójny wizerunek. Ciało z kolei może być traktowane jako element „przedstawienia” jednostki, za pomocą którego zarządza ona wrażeniem, jakie wywiera na innych. Dbłość o wygląd, stylizacje czy rytuały pielęgnacyjne pełnią w tym kontekście funkcję komunikacyjną, są „rekwizytami” wykorzystywanymi w dramaturgii życia codziennego¹⁴.

W tym kontekście szczególnej wagi nabiera badanie postaw młodych ludzi wobec ciała i związanych z nim praktyk, zwłaszcza w środowisku zdominowanym przez zmediatyzowaną kulturę wizualną. Warto przywołać tu pojęcie mediatyzacji, którą za Friedrichem Krotzem i Grzegorzem Polańskim można tłumaczyć jako „długotrwały proces, w którym pojawiają się coraz to nowe media włączone w praktykę codziennego życia ludzi oraz instytucji społecznych. W procesie tym komunikowanie odnosi się do mediów i wykorzystuje media, sprawiając, że stają się one coraz bardziej istotne dla społecznej konstrukcji

¹¹ A. Giddens, *Socjologia*, tłum. A. Szulżycka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2017, s. 390.

¹² Tenże, *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, tłum. A. Szulżycka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010, s. 290 i nn.; zob. J. Marzec, *Ciało w procesie konstruowania tożsamości*, „Kultura – Społeczeństwo – Edukacja” 2018, nr 2, s. 259–284. DOI: 10.14746/kse.2018.14.18.

¹³ E. Goffman, *Rytuał interakcyjny*, tłum. A. Szulżycka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006, s. 33 i nn.

¹⁴ Tamże; zob. tenże, *Człowiek w teatrze życia społecznego*, tłum. P. Śpiewak, PIW, Warszawa 1977; H. Jakubowska, *Socjologia ciała*, s. 180 i nn.

życia, społeczeństw i kultury”¹⁵. Polański proces mediatyzacji łączył z paradygmatem codzienności, który dotyczy faktu, że życie bez mediów w XXI wieku nie jest już możliwe oraz że są one kluczowym wyznacznikiem standardów, modeli i norm¹⁶. Zjawisko mediatyzacji, rozumiane jako długofalowy proces przemiany życia społecznego pod wpływem działania mediów, stanowi istotne tło dla analizy praktyk młodzieży związanych z ciałem i wyglądem. Jak zauważył Andreas Hepp, mediatyzacja nie ogranicza się jedynie do obecności mediów w codziennym życiu, lecz oznacza głęboką transformację sposobów myślenia, działania i interakcji społecznych zgodnie z medialną logiką¹⁷. W kontekście życia młodzieży oznacza to, że wartości, normy i wzory zachowań są coraz częściej zapośredniczane przez media cyfrowe, które kształtują nie tylko to, co i jak widzimy, ale również jak oceniamy siebie i innych. Praktyki medialne stają się częścią codziennych rytuałów (na przykład dokumentowanie pielęgnacji, publikowanie zdjęć, śledzenie influencerów). Współczesna młodzież, zanurzona w zmediatyzowanym środowisku, nie tylko przyswaja treści medialne, ale również aktywnie je współtworzy.

Przestrzeń internetowa to również miejsce autorytetów i ich zachowań. Obecnie szczególne znaczenie mają twórcy internetowi okreśłani mianem influencerów. Publikowane przez nich materiały mogą mieć szeroki zasięg i trafiać do liczного grona odbiorców. Tym samym influencerzy oddziałują na zachowania współczesnych internautów i propagują określone czynności¹⁸. Użytkownicy są bardziej skłonni zaufać ich słowom, jeśli zbudowali silną więź z influencerem. Niezależnie od tego, czy chodzi o przestrzeń kosmetyczną, muzyczną, czy nawet spożywczą w mediach społecznościowych, influencerzy, którzy angażują osoby o tych samych zainteresowaniach i prezentują swoją wiedzę na ten sam temat, mają większe szanse na zdobycie wiernych fanów. Jest również bardziej prawdopodobne, że odniosą sukces w sprzedaży produktów dla marek w tych samych przestrzeniach¹⁹. Każda platforma mediów społecznościowych ma określone cechy i wyjątkowy rynek docelowy, który wpływa na sposób interakcji użytkowników z treściami i influencerami. Na przykład Instagram jest określany jako bardziej widoczna platforma, z dużym naciskiem na zdję-

¹⁵ F. Krotz, *Mediatization: A Concept with which to Grasp Media and Societal Change*, w: *Mediatization: Concept, Changes, Consequences*, red. K. Lundby, Lang, New York 2009, s. 19–38, cyt. za: G. Polański, *Pokolenia X i Y. Kompetencje społeczne. Mediatyzacja codzienności*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2021, s. 97–98.

¹⁶ G. Polański, *Pokolenia X i Y...*, s. 100.

¹⁷ A. Hepp, S. Hjarvard, K. Lundby, *Mediatization. Empirical Perspectives: An Introduction to a Special Issue*, „Communications”, t. 35, 2010, nr 3, s. 224. DOI: 10.1515/comm.2010.012.

¹⁸ D. Marzec, *Znaczenie influencer marketingu w kształtowaniu decyzji współczesnych konsumentów*, „Media i Społeczeństwo” 2022, nr 16, s. 155. DOI: 10.53052/MiS.2022.16.10.

¹⁹ K.O. Kutz i in., *Social Media Influencers' Impact on Consumer Purchasing Decisions*, „Proceedings of the New York State Communication Association”, t. 2023, 2024, art. 4, s. 5.

cia i filmy, struktury takie jak YouTube oferują szersze obszary dla dłuższych treści wideo, podczas gdy TikTok jest znany z krótkich i kreatywnych treści²⁰. Media społecznościowe, takie jak Instagram, TikTok czy Snapchat, odgrywają znaczącą rolę w procesach socjalizacji współczesnej młodzieży, stając się nie tylko narzędziami komunikacji, lecz także przestrzeniami ekspresji i kreowania własnej tożsamości. Charakterystyczna dla tych platform kultura obrazu promuje określony kanon urody, stylu życia i sposobów autoprezentacji, które są przez młodych ludzi internalizowane i powielane²¹.

Celem niniejszego artykułu jest analiza postaw młodzieży w wieku od 13 do 16 lat wobec zjawiska *Sephora kids*, rozumianego jako rosnące zainteresowanie dzieci i nastolatków kosmetykami, pielęgnacją i trendami *beauty*, inspirowanymi przez media społecznościowe i influencerów. Postawy, rozumiane w klasycznym ujęciu jako złożone struktury składające się z komponentów poznawczych, afektywnych i behawioralnych²², stanowią istotny punkt odniesienia w badaniu. W niniejszym ujęciu szczególną uwagę poświęcono temu, co młodzi ludzie sądzą o używaniu kosmetyków, jak się z nimi emocjonalnie identyfikują oraz jakie działania podejmują w związku z praktykami pielęgnacyjnymi. Analiza została osadzona w szerszym kontekście mediatyzacji praktyk cielesnych.

1. Metodologia badań własnych

Powodem podjęcia badań było przekonanie, że wygląd zewnętrzny i związane z tym praktyki, na przykład makijażowe, mają dla ludzi coraz większe znaczenie i są przeprowadzane w coraz młodszy wiek. Ponadto odnotowano, że *Sephora kids* jest zjawiskiem nowym, jak dotąd nieanalizowanym w dyskursie naukowym, więc warto wypełnić tę lukę badawczą w obszarze nauk społecznych. Trend *Sephora kids* dotyczy przede wszystkim dzieci i młodzieży z pokolenia Alpha, które zaczynają intensywnie interesować się pielęgnacją, wyglądem i produktami kosmetycznymi promowanymi w mediach społecznościowych. Grupa wiekowa od 13 do 16 lat znajduje się na granicy dzieciństwa i dorastania – to moment szczególnie intensywnych procesów tożsamościowych oraz wzmożonego wpływu rówieśników i influencerów na decyzje konsumenckie. Osoby w tym wieku mają już dostęp do mediów społecznościowych, których są

²⁰ D.A. Nursaniwi, *The Impact of Social Media Influencers on Consumer Behavior*, „Management Studies and Business Journal”, t. 1, 2024, nr 2, s. 181. DOI: 10.62207/rvbr948.

²¹ M. Molęda-Zdziech, *Rola mediów w kształtowaniu tożsamości współczesnego człowieka*, „Kwartalnik Kolegium Ekonomiczno-Społecznego. Studia i Prace” 2015, nr 4, s. 159 i nn. DOI: 10.33119/KKESiP.2015.4.6.

²² A. Wańczyk-Welc, *Pojęcie postawy*, w: *Postawy i styl życia młodzieży*, red. Ł. Szwejka, Instytut Badań Edukacyjnych, Warszawa 2024, s. 13.

aktywnymi użytkownikami, a jednocześnie ich decyzje zakupowe nadal silnie kształtuje otoczenie społeczne i emocjonalne.

Zdecydowano się na zastosowanie jakościowej metody badań – indywidualnych wywiadów pogłębionych (*Individual In-depth Interview*, IDI), ponieważ zjawisko *Sephora kids* ma charakter złożony, wielowymiarowy i dotyczy kwestii postrzegania ciała, tożsamości, presji społecznej oraz codziennych praktyk pielęgnacyjnych. Wywiady umożliwiają dotarcie do ukrytych znaczeń, osobistych motywacji i doświadczeń młodzieży, których nie da się uchwycić za pomocą metod ilościowych. Dzięki elastyczności tej metody możliwe jest eksplorowanie tematów wrażliwych oraz dostosowanie języka i narracji do wieku i sposobu myślenia młodych respondentów.

Badania przeprowadzono z użyciem scenariusza wywiadu. Wywiady były częściowo ustrukturyzowane, co pozwalało na pogłębioną eksplorację tematów kluczowych przy zachowaniu elastyczności i możliwości rozwijania wątków poruszanych przez respondentów. Dobór uczestników miał charakter celowy. Zróznicowano respondentów ze względu na wiek, miejsce zamieszkania oraz aktywność w mediach społecznościowych – choć zmienne te nie podlegały dodatkowej analizie. W sumie przeprowadzono 30 wywiadów pogłębionych z młodzieżą w wieku od 13 do 16 lat. Wśród badanych znalazły się głównie dziewczęta (27 osób) oraz trzech chłopców. Respondenci pochodzili z różnych środowisk lokalnych – od wsi, przez małe miasta (do 50 tys. mieszkańców), aż po duże aglomeracje powyżej 500 tys. mieszkańców. Badani deklarowali aktywność w popularnych mediach społecznościowych, takich jak TikTok, Instagram, Snapchat, YouTube, Facebook czy BeReal. Większość z nich korzystała z więcej niż jednej platformy, a aplikacje te stanowiły znaczące źródło wiedzy na temat pielęgnacji, kosmetyków i aktualnych trendów estetycznych. W wywiadach poruszano kwestie związane z codzienną rutyną pielęgnacyjną, stosunkiem do własnego ciała, korzystaniem z produktów kosmetycznych, wzorcami piękna, obecnością influencerów w ich życiu i wpływem na nie. Pytano również o wiedzę i opinie na temat zjawiska *Sephora kids*. Rekrutację uczestników przeprowadzono metodą kuli śnieżnej – pierwsze osoby zostały zrekrutowane za pomocą kontaktów osobistych badaczy współpracujących z Centrum Analiz Społecznych i Ekonomicznych przy Instytucie Nauk Socjologicznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, a następnie respondenci polecali kolejne osoby. Zgodnie z założeniami teorii ugruntowanej²³ osiągnięto punkt nasycenia danych²⁴, czyli moment, w którym kolejne wypowiedzi nie dostarczają

²³ A. Strauss, J. Corbin, *Grounded Theory Methodology: an Overview*, w: *Handbook of Qualitative Research*, red. N.K. Denzin, Y.S. Lincoln, Sage Publications, Thousand Oaks 1994, s. 273–285.

²⁴ M. O'Reilly, N. Parker, *Unsatisfactory Saturation: A Critical Exploration of the Notion of Saturated Sample Sizes in Qualitative Research*, „Qualitative Research”, t. 13, 2013, nr 2, s. 190–197. DOI: 10.1177/1468794112446106.

już nowych treści ani tematów, a także nie ujawniają różnic w odpowiedziach respondentów. Wszystkie wywiady zostały przeprowadzone wiosną 2025 roku. Trwały one od 17 do 43 minut. Zebrany materiał badawczy poddano transkrypcji i analizie. Dane wykorzystane w niniejszym artykule zakodowano zgodnie z metodologią badań jakościowych²⁵. Po zapoznaniu się z uzyskanym materiałem badawczym ustalono wstępne kategorie (kody) oraz opracowano klucz kodów, zawierający kategorie badawcze odpowiadające poszukiwanym obszarom analizy. Następnie kategorie te zostały zweryfikowane i wyselekcjonowane, a zestawy kategorii zdefiniowano do dalszej analizy. Ostatecznie do każdej kategorii przypisano cytaty z wypowiedzi uczestników badania. Procedura badania została zatwierdzona przez Komisję Etyki Badań Naukowych przy Instytucie Nauk Socjologicznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II (numer protokołu: P-38/DKE/NS/2025). Należy wyraźnie zaznaczyć, że ze względu na sposób doboru próby oraz metodę zbierania danych próba badawcza nie ma charakteru reprezentatywnego. W związku z tym, że respondenci byli osobami niepełnoletnimi, od wszystkich ich rodziców uzyskano pisemną zgodę na przeprowadzenie oraz nagranie wywiadów. Uczestnicy badania oraz ich rodzice zostali również zapewnieni o poufności oraz anonimizacji zebranych danych. Respondenci w większości przypadków chętnie odpowiadali na zadane pytania oraz byli żywo zainteresowani rozmową, co świadczy o tym, że dobór próby metodą kuli śnieżnej okazał się słuszny.

Tabela 1. Charakterystyka badanej młodzieży

Nr wywiadu	Płeć	Wiek w latach	Miejsce zamieszkania:	Media społecznościowe, z których korzysta
			•Wieś •Miasto do 50 tys. mieszkańców •Miasto 50–100 tys. mieszkańców •Miasto 100–300 tys. mieszkańców •Miasto 300–500 tys. mieszkańców •Miasto powyżej 500 tys. mieszkańców	
1	Kobieta	13	Miasto do 50 tys. mieszkańców	YouTube, Facebook
2	Kobieta	13	Miasto do 50 tys. mieszkańców	TikTok, YouTube
3	Kobieta	16	Miasto do 50 tys. mieszkańców	Instagram, TikTok, YouTube
4	Kobieta	16	Miasto do 50 tys. mieszkańców	Instagram, TikTok, Facebook, Snapchat, YouTube, Pinterest

²⁵ Zob. G. Gibbs, *Analizowanie danych jakościowych*, tłum. M. Brzozowska-Brywczyńska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011.

Nr wywiadu	Płeć	Wiek w latach	Miejsce zamieszkania:	Media społecznościowe, z których korzysta
			•Wieś •Miasto do 50 tys. mieszkańców •Miasto 50–100 tys. mieszkańców •Miasto 100–300 tys. mieszkańców •Miasto 300–500 tys. mieszkańców •Miasto powyżej 500 tys. mieszkańców	
5	Kobieta	15	Wieś	Instagram, Snapchat, Tiktok, BeReal
6	Kobieta	16	Miasto powyżej 500 tys. mieszkańców	Instagram, Facebook, Snapchat, Tiktok, YouTube, BeReal
7	Mężczyzna	15	Miasto powyżej 500 tys. mieszkańców	Tiktok, Facebook, Instagram, YouTube
8	Mężczyzna	14	Miasto powyżej 500 tys. mieszkańców	YouTube, Tiktok, Instagram, Facebook
9	Kobieta	14	Miasto 100–300 tys. mieszkańców	Instagram, TikTok, YouTube
10	Kobieta	13	Miasto 50–100 tys. mieszkańców	YouTube, WhatsApp
11	Kobieta	14	Miasto 100–300 tys. mieszkańców	Instagram, TikTok, Snapchat, YouTube
12	Kobieta	16	Miasto do 50 tys. mieszkańców	Instagram, Tiktok, Facebook, Snapchat, YouTube
13	Kobieta	15	Wieś	Instagram, Facebook, Tiktok, YouTube
14	Kobieta	15	Miasto 300–500 tys. mieszkańców	Facebook, YouTube, Pinterest
15	Kobieta	15	Miasto 100–300 tys. mieszkańców	Instagram, TikTok, Snapchat
16	Kobieta	15	Miasto 100–300 tys. mieszkańców	Instagram, TikTok, Snapchat, YouTube
17	Kobieta	15	Wieś	Instagram, Tiktok, Snapchat, YouTube, WhatsApp, BeReal
18	Kobieta	14	Miasto do 50 tys. mieszkańców	Instagram, YouTube
19	Kobieta	16	Miasto do 50 tys. mieszkańców	Instagram, Tiktok, Facebook, Snapchat, YouTube

Nr wywiadu	Płeć	Wiek w latach	Miejsce zamieszkania:	Media społecznościowe, z których korzysta
			•Wieś •Miasto do 50 tys. mieszkańców •Miasto 50–100 tys. mieszkańców •Miasto 100–300 tys. mieszkańców •Miasto 300–500 tys. mieszkańców •Miasto powyżej 500 tys. mieszkańców	
20	Kobieta	16	Wieś	Tiktok, YouTube, Instagram
21	Kobieta	15	Wieś	Instagram, Tiktok, Facebook, Snapchat, YouTube
22	Kobieta	16	Wieś	Instagram, Tiktok, YouTube
23	Kobieta	15	Wieś	Tiktok, Instagram, YouTube, Facebook
24	Kobieta	16	Miasto 100–300 tys. mieszkańców	Instagram, Snapchat, YouTube
25	Kobieta	15	Miasto powyżej 500 tys. mieszkańców	Instagram, TikTok
26	Kobieta	15	Miasto 100–300 tys. mieszkańców	TikTok
27	Kobieta	14	Wieś	Instagram, TikTok, Facebook, Snapchat, YouTube
28	Kobieta	16	Miasto 300–500 tys. mieszkańców	Instagram, TikTok, Facebook, YouTube
29	Kobieta	16	Miasto 300–500 tys. mieszkańców	Instagram, TikTok, Facebook
30	Mężczyzna	15	Miasto 300–500 tys. mieszkańców	Facebook, YouTube, Instagram

2. Analiza materiału empirycznego

2.1. Praktyki i rytuały pielęgnacyjne młodzieży – komponent behawioralny postawy

Większość rozmówczyń i rozmówców każdy poranek rozpoczyna od zróżnicowanych praktyk pielęgnacyjnych (dziewczeta i chłopcy) i makijażowych (dziewczeta). Poranne zabiegi higieniczne są ważne i regularne, zazwyczaj dotyczą przemywania twarzy tonikami i żelami. Następnie używają bardzo zróżnicowanych kosmetyków do makijażu:

Rano przemywam twarz, używam kremu, jakiegoś toniku. Czasem maluję rzęsy, jak mam więcej czasu, to też brwi (W14,K,15)²⁶.

Może różem, podkrecę rzęsy czasami i to w sumie tyle – nie tak jakoś mocno (W10,K,13).

Tusz do rzęs na pewno. Korektor, puder i może coś do brwi – ale nie zawsze. Z pielęgnacyjnych to na pewno żel do mycia i krem nawilżający (W13,K,15).

Moja rutyna to: rano przemywam twarz żelem, wieczorem zmywam makijaż maselkiem lub olejkiem i nakładam krem nawilżający z retinolem. Maluję się raczej codziennie – do szkoły używam podkładu, korektora, rozświetlacza, różu, bronzera i maskary (W15,K,15).

Codzienna rutyna: taka pianka, żelopianka, taka mieszanka. [...] Tak samo potem używam SPF. [...] No i taka baza pod makijaż, bo ja mam trochę taką skórę, że trochę mi się ruluje ten podkład nieraz i dlatego. No a potem po prostu ten korektor. [...] dzisiaj założyłam ten fluid, podkład. No bronzer, bo ja blada jestem strasznie, trochę róż, rozświetlacze. No i rzęsy, i brwi (W21,K,15).

Chłopcy również biorą udział w rytuałach pielęgnacyjno-kosmetycznych, ale najczęściej – zdaniem badanych – praktyki te dotyczą włosów: „Chłopcy to głównie na temat włosów. Jakies pudry, kremy czy tam jakies gумы, żele do włosów” (W30,M,15).

Większość pytaných dziewcząt używa kosmetyków i maluje się do szkoły codziennie:

No raczej codziennie do szkoły (W21,K,15).

Codziennie maluję się do szkoły (W24,K,16).

No codziennie, no właśnie przez ten trądzik głównie (W22,K,16).

Oprócz regularnego makijażu do szkoły rozmówczynie wykonują makijaż na inne okazje, na przykład na święta czy specjalne wyjścia. Wtedy makijaże są mocniejsze, bardziej widoczne. Zdarza im się też wykonywać mocniejsze makijaże w dni wolne, kiedy są w domu i mogą poćwiczyć techniki malowania:

²⁶ W nawiasie podany jest numer wywiadu, płeć oraz wiek respondenta.

No jakieś wyjściowe, na przykład jakieś święta czy jakieś wyjście rodzinne. Na przykład takie sztuczne rzęsy tutaj. No myślę, że po prostu nie różni się jakoś więcej, tylko po prostu dłużej mi się schodzi, po prostu większa ilość produktów jedynie. Żeby bardziej było widoczne (W21,K,15).

Zazwyczaj mocniej maluję się tylko w momentach, kiedy mam po prostu, nie wiem, jakiś luźniejszy dzień i stwierdzę sobie: „Okej, maluję się mocniej”. Ale wtedy zazwyczaj nie wychodzę nigdzie, po prostu tak dla siebie się maluję, żeby zobaczyć, jak to wygląda (W24,K,16).

Respondentki zapytane o czas, który jest potrzebny do wykonania makijażu, zwłaszcza rano, zazwyczaj odpowiadały, że zajmuje im to od 10 do 25 minut:

15–20 minut mi około to zajmuje (W21,K,15).

Zajmuje mi to około 20 minut. Jak miałam się spóźnić, kończyłam makijaż w samochodzie. (W15, K,15).

To ogólnie jest to jakieś 25 minut (W26,K,15).

Na pytanie o to, czy wykonywanie porannego makijażu ma wpływ na spóźnianie się do szkoły, większość respondentów deklarowała, że nie spóźnia się z tego powodu do szkoły, zdarzyło się to w incydentalnych przypadkach: „Bardziej włosy były przyczyną spóźnienia, bo mam długie włosy i strasznie długo z nimi schodzi. Też suszenie, mycie i tak dalej” (W27,K,14).

2.2. Emocjonalne aspekty dbania o wygląd: presja społeczna i potrzeba akceptacji – komponent afektywny postawy

Zapytani o znaczenie posiadania makijażu respondenci w większości przypisywali mu duże znaczenie. Niektórzy okazywali zmartwienie i zdenerwowanie, gdy praktyki makijażowe nie wychodziły im tak, jak tego oczekiwali: „Fajnie, ale trochę się zdenerwowałam, bo mi to [malowanie] tak długo nie wychodziło” (W1,K,13).

Dla części respondentów nieodpowiednia fryzura jest powodem niewychodzenia z domu, unikania interakcji z innymi ludźmi, być może w obawie przed odrzuceniem, a brak makijażu daje poczucie braku higieny.

Obudzę się z brzydkimi włosami i ja mam tak wyjść? Nie (W3,K,16).

No bo bym się czuła brudna, jakbym nie umyła twarzy żelem. No i nie lubię moich rzęs – w sensie niepomalowanych. (W12,K,16).

Części respondentów posiadanie makijażu dodaje pewności siebie, pozwala na wyrażanie siebie, na akceptację siebie, dzięki temu czują się ładnie, czyli wzmacnia to ich poczucie wartości:

No właśnie po tym, jak pierwszy raz pomalowałam rzęsy, poczułam się tak bardziej w nich pewnie. I bez nich nie do końca się czuję dobrze, jak wyjdę gdzieś (W24,K,16).

Jak jestem pomalowana, to czuję się bardziej pewna siebie. Czasem bez makijażu czuję się trochę jakby niewidzialna (W14,K,15).

Niektóre osoby po prostu chcą się poczuć pewniej i się lepiej czują w takim makijażu, i też chcą pokazać siebie tym makijażem (W29,K,16).

Lubię siebie w makijażu (W21,K,15).

Czasami rodzice powiedzą, że ładnie wyglądam, ale raczej starają się nie komentować (W15,K,15).

Robienie makijażu może wynikać z nieakceptowania siebie. Niektóre osoby się czują gorzej bez tego makijażu i potrzebują się pomalować dla własnego komfortu, i dla takiej pewności siebie (W29,K,16).

Jedna z respondentek, szesnastoletnia dziewczyna, wyznała, że dzięki makijażowi wygląda dorosłej, dojrzalej, chce sobie w ten sposób „dodać” wieku: „No trochę, żeby może wieku dodać. Znaczy nie wieku, tylko no trochę ja młodziej wyglądam bez makijażu niż z makijażem i...” (W6,K,16).

Część rozmówczyń stwierdziła, że wykonywanie makijażu jest spowodowane presją rówieśniczą, bo inni tak robią, koleżanki mają makijaż. Posiadanie makijażu jest utożsamiane z przynależnością do grupy rówieśniczej. Znaczenie ma również presja mediów (w tym influencerów i rówieśników publikujących treści) na pewne standardy wyglądu i chęć młodych ludzi, żeby wpasować się w trendy:

No odczuwam ją [presję na robienie makijażu] w szkole, tak ogólnie patrząc na dziewczyny i też korzystając z mediów społecznościowych, że jest to po prostu narzucone (W28,K,16).

No i też tak rówieśniczki moje się malują w liceum też (W9,K,14).

Zobaczyłam, że większość dziewczyn z mojej klasy jest pomalowana i wtedy też nie wiedziałam tyle na temat tych kosmetyków (W6,K,16).

Zależy, bo na przykład jak idę do rodziny, to nie czuję takiej presji, że muszę się pomalować, ale jak idę gdzieś z koleżankami, to już raczej się maluję (W24,K,16).

Wynika to z chęci zaimponowania, po prostu podobania się innym osobom. [...] Też dlatego, że koleżanki się malują (W24,K,16).

Bo właśnie tak Internet nastawia i wyświetla te wszystkie osoby w makijażu i po prostu, oglądając to, czujemy się bardzo odstający i możliwe, że niepasujący, a my chcemy się jak najbardziej wpasować w tę grupę i należeć do tego społeczeństwa (W29,K,16).

Ale też mi się wydaje, że to jest nacisk mediów, które tak przekonują, że człowiek powinien być pomalowany i na przykład zdarza się, że jak dziewczyny się nie pomalują, to dostają pytanie, czy są chore, czy są zmęczone. Czują taką presję ze strony środowiska, że muszą być pomalowane, bo wtedy jest wszystko okej i jest normalnie. A jak ktoś jest niepomalowany, to już odstaje od ogółu (W29,K,16).

Pojawiły się komentarze na temat mocnego makijażu. Jeden z respondentów płci męskiej okazał dezaprobatę wobec mocnego makijażu, ale był w swojej ocenie odosobniony: „Najczęściej jeśli się z nimi [dziewczętami z mocnym makijażem] rozmawia, to po prostu się tematu nie porusza, a za plecami często jest wyśmiewany [wśród chłopców]” (W30,K,15).

2.3. Wpływ mediów społecznościowych na przekonania i wzorce estetyczne młodzieży – komponent poznawczy postawy

Wszyscy biorący udział w badaniu korzystają z mediów społecznościowych. Najbardziej popularne wśród badanych są YouTube, Instagram i TikTok. Większość osób deklarowała, że w obszarze *beauty* media społecznościowe służą głównie jako instruktaż. Młodzi ludzie wyszukują tutoriale, czyli filmiki instruktażowe, jak wykonać makijaż, jak narysować kreskę na oku, jak używać konkretnych kosmetyków, na przykład bronzarów, czy jakie kosmetyki wybierać: „Czasami reklamę, czasami patrzę, jak ktoś się maluje, czego używa i jak w ogóle wykonuje ten makijaż. Takie instruktażowe filmiki” (W27,K,14).

Często badani deklarują, że oglądają pewne treści związane z makijażem nie dlatego, że specjalnie ich poszukują w sieci, ale dlatego, że im się same wyświetlają, podobnie jak reklamy kosmetyków:

Jak na przykład coś eyelinerem zrobić, bo ja w ogóle nie umiem. No jakoś tak w sumie, jeżeli coś wyświetli – jakaś reklama albo jakiś poradnik, jak czegoś użyć – no to tam zobaczę, ale to nie jest tak, że sama wyszukuję (W26,K,15).

No zależy, bo też oni [influencerzy] mają strasznie dużo tych kosmetyków i próbuję tak jakoś to zamienić, jakby tak samo się malować, ale jednak trochę innymi kosmetykami. Trochę to inaczej wychodzi, ale zazwyczaj okej. To są chyba bardziej takie znane osoby, takie jakieś influencerki, co są dosyć sławne (W27,K,14).

Dla niektórych badanych influencerzy są autorytetem w kwestii wyboru kosmetyków. Czasem respondenci wymieniali nazwiska obserwowanych w mediach społecznościowych influencerów:

[...] influencerka jakaś, chyba Julka Żuga i coś takiego, ona poleciła taki korektor i właśnie on był z taką kuleczką, i do tej pory mi się podoba (W1,K,13).

Obserwuję Sofiję Buchta i Natalię Sky. A one mają profile poświęcone pielęgnacji czy makijażom.

I nie tylko one reklamują te kosmetyki i ogólnie dużo mi się na tym Instagramie wyświetla tych różnych, nawet jak nie obserwuję tych profili, ale one właśnie dużo nagrywają tego, jak się szykują gdzieś i tam polecają właśnie jakieś tam kosmetyki, że to im się sprawdza i tak dalej, i jak właśnie one powiedzą, że to im się sprawdza, to ja później zazwyczaj sprawdzam skład tych kosmetyków (W4,K,16).

Obserwowałam Agnieszkę Grzelak Beauty i ona tam polecała różne makijażowe rzeczy, ale też pielęgnacyjne. Nawet miała chyba swoją własną markę, z tego co kojarzę, ale nic nigdy nie miałam od niej. I ogólnie ona tam nagrywała i na TikToku różne polecajki, i na YouTubie też nagrywała jakieś różne filmiki typu, że maluje się jakoś inaczej albo maluje się jakimiś znanymi kosmetykami, na przykład jakimiś, które jej nie podpasowały i robi cały makijaż nimi albo coś w tym stylu (W17,K,15).

W niektórych przypadkach badani deklarowali, że po wykonaniu makijażu sami czy też ich rówieśnicy upubliczniają swoje zdjęcia lub filmiki w Internecie:

Maluję się mocniej, ale wtedy zazwyczaj nie wychodzę nigdzie, po prostu tak dla siebie się maluję, żeby zobaczyć, jak to wygląda, albo jakiś filmik nagrać (W24,K,16).

[...] umalują się, robią zdjęcie, wrzucą, [...] malują się i zdjęcie jest przy okazji. Czasami sobie wstawi pomalowana. Mówię: „No ładna, ładna...” (W3,K,16).

[...] najczęściej jak wysyłam sobie zdjęcia, to wysyłam na jakąś swoją grupę i też reaguję zawsze jakimś komplementem do nich (W17,K,15).

Nieliczni z badanych mają znajomych, którzy prowadzą w mediach społecznościowych profile o tematyce kosmetycznej: „No jedna prowadzi, może nie *stricte* o tych kosmetykach, ale na przykład nagrała ostatnio, jak się maluje, jakich produktów używa i w ogóle” (W27,K,14).

Część badanych deklaruje, że chce podążać za najnowszymi trendami, za modą, dlatego wykonuje różne praktyki pielęgnacyjne i makijażowe:

Myślę, że jest teraz taki trend, *Get Ready with Me*, i tam dziewczyny coś tam opowiadają o swoim dniu, i w trakcie tego się malują. I mimo że ten TikTtok nie jest *stricte* o ich rutynie, pielęgnacji jakiejś, to widać, jakich kosmetyków tam używają i to też zwracam uwagę, oglądam takie (W29,K,16).

To jest taka moda na malowanie (W30,M,15).

3. Zjawisko *Sephora kids* oczami młodzieży – ocena i dystans

Większość badanych poprawnie identyfikuje i opisuje zjawisko *Sephora kids*. Respondenci zwracają uwagę na wczesny wiek przedstawicieli *Sephora kids*, ich niestosowne zachowanie w drogeriach, kupowanie i używanie nieodpowiednich do młodego wieku kosmetyków oraz publikowanie treści związanych z niewłaściwym zachowaniem w sklepach oraz robieniem makijażu, a potem udostępnianiem swojego wizerunku w mediach społecznościowych:

[...] myślę, że bardziej takie dziewczyny w wieku dwunastu lat, takie seforaki. Jedenaście, dwanaście, trzynaście lat może, maks (W3,K,16).

No że takie dziewczynki ośmio-, dziewięcioletnie chodzą do Sephory i kupują najdroższe kosmetyki, ich używają na skórę, która jest niegotowa raczej na to, bo są jakby zachwyczone tymi nastolatkami (W8,M,14).

No te dzieci to tak używają tych kosmetyków z Sephory za ponad 100 zł, które nie wiem czy coś im dają. [...] Dużo na Instagramie dziewczynek i na TikToku właśnie nagrywa filmiki, jak robią swoją pielęgnację, dziewczynki właśnie w wieku tak 11–12 lat, kosmetykami za ponad 100 zł (W4,K,16).

To chodzi głównie o młode dziewczyny, które malują się aż za bardzo, nie do końca może im to wychodzić, mają dużo drogich kosmetyków i w bardzo młodym wieku malują się drogimi kosmetykami (W6,K,6).

W Internecie jest bardzo dużo tego typu treści, szczególnie ze Stanów. Widać, jak dzieci wrzucają filmiki z pielęgnacją skóry, pokazują, jak się malują – i to dosyć mocno. Pracownice i pracownicy sklepów skarżą się na te dzieci, a niektóre sklepy zaczęły wprowadzać obostrzenia – dzieci mogą przychodzić tylko z dorosłymi albo w ogóle nie mogą wchodzić (W9,K,14).

Dzieci w wieku 7–9 lat chodzą do Sephory i kupują kosmetyki, na przykład z kwasami, i używają ich do pielęgnacji. Nagrywają to (W12,K,16).

W większości przypadków badani wypowiadali się negatywnie o zjawisku *Sephora kids*. Komentowali to zjawisko z perspektywy osób dojrzałych. Zachowywali dystans wobec praktyk młodszych koleżanek, krytykując zbyt wcześnie używanie kosmetyków, podkreślając, że może to mieć negatywny wpływ na zdrowie dzieci:

„[...] Te dzieci mają ładną cerę, nie ma, co w nich poprawiać. Wystarczyłby jakiś krem nawilżający i to wszystko, a one używają masy tych produktów, proszą rodziców o pieniądze na te rzeczy – i to jest takie, no dla mnie, bez sensu (W4,K,16).

Myślę, że to jest za wcześnie dla nich i niszczą sobie cerę (W12,K,16).

Odpowiedzialnością za inspirowanie do negatywnych zachowań w drogeriach i wpływ na dzieci w kontekście używania nieodpowiednich kosmetyków badani obarczają głównie media społecznościowe i influencerów:

No jednak te influencerki mają taki wpływ, bo wiadomo, pokazują fajne życie i te dzieci też by tak chciały żyć. Ale no niestety, nie każdy jest influencerką i też nie będzie dostawał za darmo tych paczek, bo influencerki za darmo dostają te paczki. A te dzieci tak proszą rodziców o pieniądze – jest to aż przykre trochę (W4,K,16).

No bo to tak pokazuje młodym dziewczynkom, że bez makijażu nie czują się ładne i że w tak młodym wieku muszą się malować, i później jakoś tak ciężko jest się zaakceptować. [...] Robią to przez *social media*. [...] Właśnie oglądanie z pewnością takie ciśnienie, presję wywołuje (W26,K,15).

Młodzież wypowiadała się negatywnie o rodzicach *Sephora kids*. Zazwyczaj krytykowała przyzwalanie na nieodpowiednie praktyki dzieci lub ignorancję wobec tematu:

Myszę, że jak rodzice im pozwalają, to nie ma co się za bardzo czepiać, ale ja na miejscu rodzica takiego dziecka, no to jednak bym powiedziała, że to przesada, bo jednak te dzieci są jeszcze małe i też spotkają się bardzo szybko z hejtem, bo zazwyczaj takie osoby są mocno hejtowane, i moje zdanie też jest takie, że za wcześniej się zaczynają malować (W17,K,15).

[...] dla mnie to jest w ogóle chore, po prostu kupują jakieś takie rzeczy i rodzice im na to pozwalają” (W1,K,13).

Rodzice też teraz nie zwracają uwagi na to, co dzieci robią. I dają taką samowolkę, dziecko chce pieniądze, dadzą te pieniądze, chce, idą i kupią, żeby ich nie męczyli, bo rodzice na przykład mają ważniejsze sprawy” (W4,K,16).

4. Dyskusja

Wyniki przeprowadzonych badań jakościowych pozwalają wskazać na złożone postawy młodzieży wobec praktyk kosmetycznych oraz zjawiska *Sephora kids*. Analizując zebrany materiał empiryczny w odniesieniu do trzech komponentów postawy – poznawczego, afektywnego i behawioralnego – można dostrzec nie tylko obecność nowych wzorców konsumpcji i estetyki w życiu młodych ludzi, ale także wyraźne procesy tożsamościowe, jakie towarzyszą tym zjawiskom. Zauważalne są również powiązania między codziennymi rytuałami pielęgnacyjnymi, emocjami związanymi z wyglądem a medialnymi wzorcami urody i zachowaniami promowanymi przez influencerów.

Z perspektywy poznawczej młodzież wykazuje zaskakująco wysoką świadomość kosmetyczną, obejmującą wiedzę na temat składów produktów, marek, kolejności aplikacji, działania poszczególnych składników (na przykład retinolu, SPF). Wydaje się jednak, że wiedza ta nie pochodzi ze źródeł formalnych czy edukacyjnych, lecz jest efektem tak zwanej „edukacji medialnej”, kształtowanej przez TikTok, Instagram i YouTube. W tym kontekście istotna okazuje się koncepcja mediatyzacji życia codziennego – media nie tylko przekazują treści, ale wpływają także na kształt codziennych praktyk, w tym rytuałów pielęgnacyjnych²⁷. Potwierdzają to również badania Dominiki Marzec, w których wykazano, że wiarygodność, kompetencje i atrakcyjność influencera mają istotne znaczenie

²⁷ A. Hepp, S. Hjarvard, K. Lundby, *Mediatization...*, s. 224.

dla decyzji zakupowych młodych odbiorców²⁸. Analogiczne rezultaty przynoszą wyniki badań zagranicznych (na przykład w Indiach, gdzie 65% respondentów deklaruje, że influencerzy wywierają wpływ na ich decyzje zakupowe²⁹).

W wymiarze afektywnym praktyki kosmetyczne są silnie związane z emocjami: od radości połączonej z używaniem kosmetyków czy uzyskiwaniem „pięknego wyglądu”, po presję czy poczucie wykluczenia w przypadku braku makijażu takiego jak koleżanki. Takie emocjonalne uwikłanie ciała w proces tożsamościowy wpisuje się w analizę Giddensa, według którego jednostka konstruuje swoją tożsamość poprzez aktywną kontrolę nad własnym ciałem i jego wizerunkiem³⁰. Ciało staje się tym samym „projektem” – jak to określił Shilling – który wymaga nieustannego zarządzania, doskonalenia i dostosowywania do społecznych oczekiwań³¹. W mediach społecznościowych ciało młodzieży okazuje się niejako „projektem do zarządzania” – źródłem prestiżu lub wykluczenia. Jednocześnie, jak zauważa Seweryn Rudnicki, codzienność internetowa wzmacnia performatywny charakter tożsamości cielesnej³². Praktyki kosmetyczne młodych dziewcząt (i niekiedy chłopców) są więc nie tylko formą pielęgnacji, ale także emocjonalnym narzędziem budowania własnej wartości i przynależności grupowej.

W tym kontekście warto sięgnąć również po koncepcję Goffmana, który analizował codzienne życie społeczne jako teatr, w którym jednostki „odgrywają rolę” i zarządzają wrażeniem, jakie wywierają na innych. Praktyki kosmetyczne młodzieży – od rutyn pielęgnacyjnych po sposób prezentowania się w mediach społecznościowych – wpisują się w tę dramaturgiczną perspektywę jako element strategii autoprezentacji. Młodzi ludzie, podobnie jak „dzieci Sephory”, traktują swoje ciała i twarze jako „front sceny”, a kosmetyki jako rekwizyty niezbędne do odegrania społecznie pożądanego roli. W tym kontekście można poddać krytyce tezę Mariana Golki, jakoby zanikały dziecięce „zabawy w rolę”³³. Zjawisko *Sephora kids* dowodzi, że dzieci i młodzież nadal chcą bawić się w „odgrywanie ról”, lecz są to role modelowane przez media, rynek i presję wyglądu.

W aspekcie behawioralnym respondenci deklarowali konkretne, codzienne działania: poranne i wieczorne rutyny pielęgnacyjne, testowanie produktów w drogeriach, oglądanie tutoriali. Wydaje się, że działania te mają charakter rytuałów

²⁸ D. Marzec, *Znaczenie influencer marketingu...*, s. 172.

²⁹ V. Deepa i in., *The Impact of Social Media Influencers on Consumer Purchasing Decisions*, „Library Progress International”, t. 44, 2024, nr 3, s. 28914.

³⁰ A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość*, s. 139.

³¹ Zob. C. Shilling, *Socjologia ciała*.

³² S. Rudnicki, *Ciało i tożsamość w internecie. Teoria, dyskurs, codzienność*, Scholar, Warszawa 2013, s. 208.

³³ M. Golka, *Konstruowanie tożsamości – czynniki społeczno-kulturowe*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, t. 74, 2012, z. 2, s. 222. DOI: 10.14746/rpeis.2012.74.2.15.

społecznych, wzmacniających poczucie tożsamości grupowej i przynależności. Praktyki te są zgodne z obserwacją Jarosława Marca, że to właśnie ciało staje się kluczowym polem ekspresji i kontroli tożsamości³⁴. Potwierdzają to różne badania³⁵. Równolegle, jak zauważa Lidia Wiśniewska: „okres adolescencji sprzyja pogłębianiu refleksji nad cielesnością, przy czym aprobata rówieśników ma dla adolescentów ogromne znaczenie, gdyż chcą oni podporządkować się grupie nawet w takich kwestiach jak ubiór czy wspólne aktywności”³⁶. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że zauważono pewną ambiwalencję w postawach badanej młodzieży. Z jednej strony badani dystansowali się od „dzieci Sephory”, z drugiej – stosowali podobne kosmetyki, uczestniczyli w tych samych rytuałach i obserwowali te same konta influencerskie. Granica między krytyką a utożsamieniem była płynna i wskazywała na złożony charakter zjawiska.

Zjawisko *Sephora kids* odsłania również przesunięcie granic dzieciństwa i dorosłości, które manifestuje się poprzez przedwczesne wejście dzieci w schematy konsumpcyjne typowe dla dorosłych, zacierając granice między dzieciństwem a dorosłością. Jest to wyzwanie nie tylko pedagogiczne, ale też kulturowe. Taki kierunek przemian może budzić niepokój zarówno w kontekście psychologicznego rozwoju dzieci, jak i kształtowania się ich tożsamości cielesnej. Jak zauważyła Alicja Czerwińska – rozwój tożsamości młodych ludzi jest współcześnie „silniej niż kiedyś związany ze sferą cielesną”³⁷. Utrata dziecięcego wizerunku staje się więc jednym z kluczowych tematów, który zasługuje na pogłębioną analizę w ramach socjologii ciała czy socjologii rodziny.

Wyniki wywiadów wskazują, że większość badanej młodzieży prezentuje dojrzałą refleksję, dostrzegając brak odpowiedzialności ze strony rodziców, którzy bezkrytycznie akceptują lub wręcz wspierają praktyki wpisujące się w zjawisko *Sephora kids*. W wypowiedziach badanych młodych osób wybrzmiewał krytyczny dystans wobec rodziców, którzy swoim dzieciom pozwalają na pełny makijaż czy kosztowną pielęgnację. To świadczy o tym, że młodzież dostrzega pewne zaburzenie granic rozwojowych i rozluźnienie norm związanych z dzieciństwem. Z socjologicznego punktu widzenia można mówić o narastającym zjawisku

³⁴ J. Marzec, *Ciało w procesie konstruowania tożsamości*, s. 259–284.

³⁵ J.R. Sánchez-Reina i in., *The Power of Beauty or the Tyranny of Algorithms. How Do Teens Understand Body Image on Instagram?*, w: *Prosumidores emergentes: redes sociales, alfabetización y creación de contenidos*, red. B. Castillo-Abdul, V. García-Prieto, Dykinson, Madrid 2021, s. 429–450; A. Iannaccone, *Pre-Teens, Social Media, and Body Image: The Role of Physical Education*, „Journal of Inclusive Methodology and Technology in Learning and Teaching”, t. 4, 2024, nr 1, DOI: 10.32043/jimtl.v4i1.148.

³⁶ L. Wiśniewska, *Znaczenie własnej cielesności w okresie adolescencji*, w: *Ciało spieniężone? Szkice antropologiczne i socjologiczne*, red. M.S. Szczepański i in., Śląskie Wydawnictwa Naukowe Wyższej Szkoły i Zarządzania i Nauk Społecznych im. ks. Emila Szramka, Katowice 2008, s. 46.

³⁷ A. Czerwińska, „Zarządzanie” ciałem przez młodzież – tożsamość w stanie zagrożenia, „Zeszyty Naukowe WSG”, t. 27, 2016, nr 1, s. 146.

„estetyzacji dzieciństwa”, które – jak dotąd – było rozumiane jako „upiększanie” dzieci w sensie ukazywania ich jako na przykład „słodkich”, rozczulających maleństw³⁸. W kontekście „dzieci Sephory” estetyzację dzieciństwa możemy rozumieć jako propagowanie dominujących wzorców dorosłej urody wśród coraz młodszych grup wiekowych. Rodzice, często sami podlegający presji medialnych ideałów, wchodzą w rolę nie tylko opiekunów, lecz także promotorów wczesnej ekspozycji dzieci na wzorce promujące zmodyfikowany wygląd.

Warto dodać, że szczególnie jaskrawym przykładem przedwczesnej estetyzacji dzieciństwa pozostają konkursy piękności dla dzieci, promujące skrajnie zmediatyzowane wzorce urody, często generujące poważne napięcia emocjonalne oraz zaburzenia tożsamościowe u najmłodszych uczestniczek i uczestników³⁹. Zjawiska te pokazują, że to często dorośli – rodzice, opiekunowie – stają się głównymi inicjatorami rywalizacji dzieci dotyczącej ich wyglądu, w której dzieciństwo traci swój niewinny i rozwojowy charakter.

Wnioski końcowe

- Praktyki kosmetyczne młodzieży pełnią funkcję socjalizacyjną i tożsamościową – stają się codziennym rytuałem kształtowania tożsamości cielesnej, pod wpływem zarówno grup rówieśniczych, jak i wzorców medialnych.
- Ciało młodzieży staje się projektem społecznym i symbolicznym kapitałem, co koresponduje z refleksjami klasyków socjologii ciała (Giddens, Shilling, Turner) oraz perspektywą Goffmana dotyczącą zarządzania wizerunkiem.
- Postawy młodzieży są złożone i ambiwalentne – młodzi ludzie potrafią zarówno podążać za trendami, jak i krytycznie je komentować, co czyni ich aktywnymi uczestnikami (a nie tylko biernymi odbiorcami) mediatyzowanej kultury.
- Media społecznościowe i influencerzy są jednymi z głównych inicjatorów socjalizacji cielesnej. Oferują oni nie tylko techniczne wskazówki, lecz także normy estetyczne oraz wzorce zachowań, co przekłada się na formowanie postaw młodzieży wobec ciała.
- Zjawisko *Sephora kids* wskazuje na przesunięcie granic dzieciństwa, przyspieszoną dorosłość i symboliczną kradzież dzieciństwa. Dzieci wcześniej wchodzą w świat estetycznej konsumpcji, przyswajając normy

³⁸ M. Baszewska, *Problem „dzieciństwa kulturowego” jako wytworu nowych mediów*, „Ruch Filozoficzny”, t. 73, 2017, nr 2, s. 75. DOI: 10.12775/RF.2017.014.

³⁹ J.M. Kelly, L.C. Garmon, *Perceptions of Child Beauty Pageants and Their Impacts: What Really Lies Behind the Tiara?*, „Atlantic Journal of Communication”, t. 24, 2016, nr 4, s. 201–215. DOI: 10.1080/15456870.2016.1208528.

- dorosłych. Wygląd staje się dla nich kluczowym kapitałem społecznym, co może zaburzać ich rozwój psychiczny i społeczny.
- Rodzice, często nieświadomie, zamiast chronić dzieciństwo, wspierają jego estetyzację – akceptując makijaż czy udział w konkursach piękności, ułatwiają dzieciom przedwczesne wejście w świat dorosłych i rynkowych trendów.

Zestawiając powyższe obserwacje, można stwierdzić, że zjawisko *Sephora kids* oraz towarzyszące mu praktyki kosmetyczne są nie tylko powierzchownym trendem konsumpcyjnym, lecz także socjologicznie znaczącym wskaźnikiem przemian w zakresie socjalizacji, tożsamości cielesnej i mediatyzacji dzieciństwa. Młodzi ludzie internalizują medialne wzorce piękna, traktując ciało jako zasób, projekt i element wizerunku, który wymaga nieustannego zarządzania. Tym samym badane zjawisko odsłania szersze procesy społeczne: przyspieszoną estetyzację dzieciństwa, hybrydyzację ról rodzicielskich i komercjalizację sfery prywatnej. W ujęciu socjologicznym zjawisko *Sephora kids* nie jest marginalne, ponieważ odsłania różne napięcia współczesnych społeczeństw: między dzieciństwem a dorosłością, indywidualizmem a społecznymi normami, prywatnością ciała a jego publiczną ekspozycją, wychowaniem a działaniem rynku.

Bibliografia:

- Baszewska M., *Problem „dzieciństwa kulturowego” jako wytworu nowych mediów*, „Ruch Filozoficzny”, t. 73, 2017, nr 2, s. 59–80. DOI: 10.12775/RF.2017.014.
- Chang A., *Gen Alpha Kids are Obsessed with Skin Care thanks to „Skinfluencers” and TikTok. Some Adults are Concerned*, <https://www.aol.com/news/kids-spending-big-money-skin>, (dostęp: 15.02.2025).
- Criddle C., *The „Sephora Kids” Era Raises Concerns about Online Content*, <https://www.ft.com/content/9ab6ea47-bae0-45e9-87ae-3453c2181bae> (dostęp: 20.01.2025).
- Czerwińska A., *„Zarządzanie” ciałem przez młodzież – tożsamość w stanie zagrożenia*, „Zeszyty Naukowe WSG”, t. 27, 2016, nr 1, s. 145–158.
- Deepa V., Amritha R., Anvitha D., Akshaya A.N., Kowsalya V., Kaniska A.P., *The Impact of Social Media Influencers on Consumer Purchasing Decisions*, „Library Progress International”, t. 44, 2024, nr 3, s. 28914–28920.
- Fonrouge G., *Barbie who? Gen Alpha Kids „Obsessed” with Skin Care Could Fuel Holiday Spending*, <https://www.cnbc.com/2023/11/09/gen-alpha-kids-to-fuel-holiday-skincare-spending.html> (dostęp: 25.01.2025).
- Gibbs G., *Analizowanie danych jakościowych*, tłum. M. Brzozowska-Brywczyńska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011.
- Giddens A., *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, tłum. A. Szulżycka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010.
- Giddens A., *Socjologia*, tłum. A. Szulżycka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2017.
- Goffman E., *Człowiek w teatrze życia społecznego*, tłum. P. Śpiewak, PIW, Warszawa 1977.
- Goffman E., *Rytuał interakcyjny*, tłum. A. Szulżycka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006.

- Golka M., *Konstruowanie tożsamości – czynniki społeczno-kulturowe*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, t. 74, 2012, z. 2, s. 209–223. DOI: 10.14746/rpeis.2012.74.2.15.
- Gruchola M., *Pokolenie Alpha – nowy wymiar tożsamości?*, „Rozprawy Społeczne”, t. 10, 2016, nr 3, s. 5–13.
- Hepp A., Hjarvard S., Lundby K., *Mediatization. Empirical Perspectives: An Introduction to a Special Issue*, „Communications”, t. 35, 2010, nr 3, s. 223–228. DOI: 10.1515/comm.2010.012.
- Iannaccone A., *Pre-Teens, Social Media, and Body Image: The Role of Physical Education*, „Journal of Inclusive Methodology and Technology in Learning and Teaching”, t. 4, 2024, nr 1, s. 1–10. DOI: 10.32043/jimtl.v4i1.148.
- Jakubowska H., *Socjologia ciała*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2009.
- Kelly J.M., Garmon L.C., *Perceptions of Child Beauty Pageants and Their Impacts: What Really Lies Behind the Tiara?*, „Atlantic Journal of Communication”, t. 24, 2016, nr 4, s. 201–215. DOI: 10.1080/15456870.2016.1208528.
- Kutz K.O., Espinal K., Flynn E., Cheney J., *Social Media Influencers’ Impact on Consumer Purchasing Decisions*, „Proceedings of the New York State Communication Association”, t. 2023, 2024, art. 4, s. 1–25.
- Marzec D., *Znaczenie influencer marketingu w kształtowaniu decyzji współczesnych konsumentów*, „Media i Społeczeństwo” 2022, nr 16, s. 154–174. DOI: 10.53052/MiS.2022.16.10.
- Marzec J., *Ciało w procesie konstruowania tożsamości*, „Kultura – Społeczeństwo – Edukacja” 2018, nr 2, s. 259–284. DOI: 10.14746/kse.2018.14.18.
- McCrindle M., Wolfinger E., *The ABC of XYZ: Understanding the Global Generations*, University of New South Wales Press, London 2009.
- McCrindle M., Fell A., *Understanding Generation Alpha*, McCrindle Research, Sydney 2020.
- Molęda-Zdziech M., *Rola mediów w kształtowaniu tożsamości współczesnego człowieka*, „Kwartalnik Kolegium Ekonomiczno-Społecznego. Studia i Prace” 2015, nr 4, s. 159–175. DOI: 10.33119/KKESSIP.2015.4.6.
- Nursaniwi D.A., *The Impact of Social Media Influencers on Consumer Behavior*, „Management Studies and Business Journal”, t. 1, 2024, nr 2, s. 180–188. DOI: 10.62207/rvbr948.
- O’Reilly M., Parker N., *Unsatisfactory Saturation: A Critical Exploration of the Notion of Saturated Sample Sizes in Qualitative Research*, „Qualitative Research”, t. 13, 2013, nr 2, s. 190–197. DOI: 10.1177/1468794112446106.
- Polański G., *Pokolenia X i Y. Kompetencje społeczne. Mediatyzacja codzienności*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2021.
- Rudnicki S., *Ciało i tożsamość w internecie. Teoria, dyskurs, codzienność*, Scholar, Warszawa 2013.
- Sánchez-Reina J.R., Theophilou E., Hernández-Leo D., Medina-Bravo P., *The Power of Beauty or the Tyranny of Algorithms. How Do Teens Understand Body Image on Instagram?*, w: *Prosumidores emergentes: redes sociales, alfabetización y creación de contenidos*, red. B. Castillo-Abdul, V. García-Prieto, Dykinson, Madrid 2021, s. 429–450.
- Shilling C., *Socjologia ciała*, tłum. M. Skowrońska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010.
- Strauss A., Corbin J., *Grounded Theory Methodology: an Overview*, w: *Handbook of Qualitative Research*, red. N.K. Denzin, Y.S. Lincoln, Sage Publications, Thousand Oaks 1994, s. 273–285.
- Szymczyk J., *Elementy socjologii ciała*, w: *Socjologia medycyny w multidyscyplinarnych badaniach humanizujących biomedycynę*, red. M. Skrzypek, Wydawnictwo KUL, Lublin 2013, s. 197–222.
- Wańczyk-Welc A., *Pojęcie postawy, w: Postawy i styl życia młodzieży*, red. Ł. Szwejka, Instytut Badań Edukacyjnych, Warszawa 2024, s. 9–35.
- Wiśniewska L., *Znaczenie własnej cielesności w okresie adolescencji*, w: *Ciało spieniężone? Szkice antropologiczne i socjologiczne*, red. M. S. Szczepański, B. Pawlica, A. Śliz, A. Zarębska-Mazan, Śląskie Wydawnictwa Naukowe Wyższej Szkoły Zarządzania i Nauk Społecznych, Katowice 2008, s. 43–52.

JUSTYNA KONOPELKO*

Doświadczenia emocjonalne dziecka w relacji z ojcem z problemem alkoholowym w narracji dorosłych

The Emotional Experiences of a Child in their Relationship
with a Father Struggling with Alcohol Dependency,
as Recounted by Adults

Abstrakt

Artykuł porusza problematykę doświadczeń emocjonalnych osób dorastających w rodzinie z problemem alkoholowym ojca. Autorka prezentuje badania własne osadzone w orientacji jakościowej, które przeprowadzone zostały z zastosowaniem metody indywidualnego wywiadu pogłębionego. Proces badawczy miał miejsce w lutym i w marcu 2021 roku. Przedmiotem badań uczyniono odczucia osób dorastających w rodzinie z problemem alkoholowym ojca. Celem artykułu jest zaprezentowanie wyników badań w obszarze emocji dziecka w relacji z ojcem zmagającym się z problemem alkoholowym z perspektywy dorosłych. Podjęta przez osoby badane narracja uwarunkowała powstanie kategorii odczuć sprzyjających relacji oraz niesprzyjających relacji ojciec–dziecko. W okresie dzieciństwa odczuć o charakterze sprzyjającym relacji wyrażonych zostało znacznie mniej niż opozycyjnych. Natomiast okres dorosłości znacznie bardziej równoważy się pod względem liczby odczuć sprzyjających relacji dziecka z ojcem i niesprzyjających jej.

Słowa kluczowe: ojciec, ojcostwo, alkoholizm, relacje, rodzina dysfunkcyjna

Abstract

This article explores the emotional experiences of individuals who grew up in families affected by paternal alcohol dependence. Drawing on a qualitative research design, the author conducted in-depth

* Mgr Justyna Konopelko – Zakład Socjologii Edukacji, Andragogiki i Gerontologii, Uniwersytet w Białymstoku, e-mail: j.konopelko@uwb.edu.pl, ORCID: 0000-0002-6800-9584.

individual interviews in February and March 2021. The study examined the emotional responses of those raised in households with an alcoholic father. Its primary objective is to present findings on a child's emotions in the relationship with a father struggling with alcohol addiction, as recalled and interpreted from the vantage point of adulthood. Participants' narratives allowed for the identification of two overarching categories of emotions: those fostering the father-child relationship and those impeding it. In childhood, relationship-supportive emotions were reported far less frequently than negative or relationship-impairing ones. In adulthood, however, these two categories of emotions appeared in a more balanced proportion.

Keywords: fatherhood, father, alcoholism, relationships, dysfunctional family

Wprowadzenie

Literatura przedmiotu ukazuje ojca w różnorodny sposób. Podkreśla znaczenie wymagań wobec dziecka, przydzielania mu zadań, jak i „umożliwianie ich realizacji przez stałą życzliwą bliskość”¹. Ojciec jest osobą na co dzień obecną w życiu dziecka. Ma być postacią, którą dziecko traktuje jako schronienie – udaje się do niego w sytuacji niebezpieczeństwa. Ma być doradcą, wsparciem, przyjacielem, który jest godny zaufania i przebacza², ale też przygotowuje i wdraża dziecko do współuczestnictwa w kulturze, zapewnia mu odpowiednie warunki bytowe i podejmuje wobec niego odpowiednie działania wychowawcze³. Ma być tą osobą, która „przygotowuje dziecko na podbój świata”⁴. Sposób prezentowania ojca i ojcostwa nie pozostawia złudzeń – jest to rola wymagająca, odpowiedzialna, a przy tym jakże ważna w życiu dziecka. Sprostanie wyzwaniu, jakim jest bycie ojcem i tym samym doświadczanie przez dziecko ojca i relacji z nim, jest z perspektywy pedagoga jednym z najistotniejszych aspektów kształtowania się człowieka, jego poglądu na życie, społeczeństwo czy relacje. Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie pojawiających się niegdyś i występujących obecnie emocji u dorosłych już dzieci ojców zmagających się z problemem alkoholowym. Analiza relacji w rodzinie dysfunkcyjnej, choć od lat cieszy się zainteresowaniem badaczy, nieustannie wymaga eksploracji, refleksji, poszukiwania i ulepszania rozwiązań.

¹ M. Braun-Gałkowska, *Psychologia domowa*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum, Kraków 2018, s. 68–70.

² J. McDowell, N. Wakefield, *Zadziwiający wpływ tatusia*, tłum. M. Lipska, Vocatio, Warszawa 2009, s. 20–23.

³ T. Sosnowski, *Pedagogiczny model ojcostwa – konstrukt teoretyczny*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka”, t. 13, 2004, nr 3, s. 59.

⁴ E. Gałązka, *Ojciec w rodzinie*, „Wychowawca” 2011, nr 6, s. 12–13.

1. Znaczenie ojca w wychowaniu dziecka

Współcześnie pojęcie rodziny nie jest postrzegane jako coś stałego, niezmiennego. W aktualnym ujęciu, zgodnym z literaturą przedmiotu, rodzina jest nie strukturą, a procesem, który ulega zewnętrznym wpływom⁵. Zdrowe więzi w rodzinie są zaś istotą prawidłowego funkcjonowania rodziny, podstawą zaspokajania potrzeb dziecka⁶ i stanowią przestrzeń do samorealizacji oraz poczucia satysfakcji⁷.

Rola ojca jest warunkowana zarówno w wymiarze społecznym, historycznym, jak i biologicznym. Autorytet ojca, jego siła fizyczna, psychiczna oraz męskość są komponentami, które wywierają na dziecko silny wpływ. Jak podkreśla Wioletta Ośkiewicz, ojciec nie jest tylko konkretną osobą, ale symbolem ojcostwa, który przynosić ma zarówno poczucie bezpieczeństwa, jak i formę zabezpieczenia potrzeb opiekuńczych czy też materialnych. W sytuacji, gdy relacja z ojcem ma zdrowy charakter, staje się on wzorem do naśladowania – dzięki tej więzi kształtuje się wyjątkowość ojca dla dziecka, który inspirowanie do odkrywania własnej tożsamości⁸. Co więcej, duchowy aspekt ojcostwa uwzględnia rolę ojca w doświadczaniu relacji o życzliwym charakterze zarówno z żoną, jak i dzieckiem. Jan Śledzianowski akcentował bezinteresowność w tych relacjach, podkreślając, że odpowiedni wzór duchowy reprezentowany przez ojca stanowi emocjonalne wsparcie zarówno w życiu rodzinnym, jak i pozarodzinnym⁹. Ponadto wartości rodziców oraz zachowania, przez które te wartości reprezentują, wywierają wpływ na dziecko niezależnie od tego, w jakim jest ono wieku. Rodzina zawsze stanowi dla dziecka grupę odniesienia¹⁰, determinując przez to między innymi jego perspektywę poznawczą czy hierarchię wartości¹¹.

Ojciec, jako rodzic, odpowiedzialny jest za przekazywanie wartości swoim dzieciom. Jest to proces, który odbywa się w postaci bezpośredniej lub pośredniej. Pierwsza z wymienionych ma miejsce, gdy wartości przekazywane są poprzez

⁵ T. Szlendak, *Socjologia rodziny. Ewolucja, historia, zróżnicowanie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2015, s. 98.

⁶ A. Kwak, *Rodzina – źródło kapitału życiowego*, w: *(Prze)moc w rodzinie. Instytucjonalne formy (po)mocy*, red. M. Orłowska, M. Gościńicz, G. Pisarczyk, Wydawnictwo Edukacyjne Akapit, Toruń 2015, s. 17.

⁷ J. Izdebska, *Dziecko – Dzieciństwo – Rodzina – Wychowanie rodzinne. Kategorie pedagogiki rodziny w perspektywie personalistycznej*, Niepaństwowa Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Białystok 2015, s. 223.

⁸ W. Ośkiewicz, *Rola ojca w oddziaływaniach wychowawczych dziecka w rodzinie*, „Pedagogika Rodziny”, t. 2, 2012, nr 3, s. 99.

⁹ J. Śledzianowski, *Ach! Ten tata...*, Jedność, Kielce 2000, s. 17.

¹⁰ B. Bulla, *Spostrzeganie hierarchii wartości rodziców przez młodzież a jej własna hierarchia wartości*, w: *Orientacja dzieci i młodzieży w sytuacjach społecznych*, red. M. Jon, Zakład Narodowy im. Ossolińskich-Polska Akademia Nauk, Wrocław 1987, s. 77.

¹¹ M. Ziółkowski, *Znaczenie – interakcja – rozumienie*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1981, s. 19.

intencjonalne oddziaływania wychowawcze. Pośrednio zaś wartości przekazywane są podczas reprezentowania przez rodzica postaw, tworzenie atmosfery emocjonalnej czy też zaspokajanie potrzeb natury psychicznej¹².

Rola ojca nie zawsze wyglądała w ten sam sposób – zmieniała się w perspektywie lat wskutek następujących po sobie zmian społeczno-kulturowych. Obecnie w wyniku przemian, którym uległy role w rodzinie w ostatnich dziesięcioleciach, literatura przedmiotu wyodrębnia tradycyjny oraz współczesny paradygmat męskości i ojcostwa. Tradycyjny obraz ojca ukazuje go jako osobę na czele rodziny, z najwyższą pozycją i najistotniejszymi zadaniami. Jednocześnie w latach świetności roli ojca o tradycyjnym charakterze nie przystawała mężczyźnie emocjonalność przypisywana wówczas jedynie płci żeńskiej. Mężczyzna miał być zatem logiczny i racjonalny, co w opisywanym podejściu kłóciło się z otwartością na ekspresję emocjonalną. W czasach, gdy tradycyjny model rodziny traktowano jako standardowy, podział obowiązków między matką a ojcem był bardzo wyraźny – kobieta oprócz zobowiązań w postaci wszelkich prac domowych była wsparciem dla mężczyzny. Ten zaś wykonywał prace o najcięższym charakterze, a pozostałe rozdysponowywał między innych członków rodziny, jednocześnie dominując nad żoną i dziećmi. Najważniejszym zadaniem ojca w tego rodzaju rodzinie było zapewnienie bliskim stabilnej sytuacji finansowej. Gdy matka zajmowała się gospodarstwem domowym, żywieniem całej rodziny oraz szeroko pojętym wychowaniem dzieci, działania ojca sprowadzały się często jedynie do trzymania dyscypliny wśród dzieci¹³. Był on zatem bardziej autorytetem niż przyjacielem, pełniąc przy tym funkcję instrumentalną i kontrolną. Odległość emocjonalna była domeną, która pozwalała na zachowanie chłodnego, niekiedy srogiego wizerunku, pozostawiając przy tym ciepło, opiekuńczość i wyrazistą miłość przede wszystkim roli matki¹⁴.

Współczesna wizja akcentuje partnerstwo kobiety i mężczyzny oraz ich równość w zakresie ról rodzicielskich. Wzór mężczyzny nie jest już pozbawiony cech postrzeganych niegdyś jako kobiece, co „pozwala mężczyźnie osiągnąć pełnię indywidualnego potencjału człowieka”¹⁵. Wskutek przyzwolenia na doznawanie i wyrażanie przez mężczyzn emocji i zaniechania wymagania od nich nieustannego realizowania nieludzkich wręcz wzorców osoby niezłomnej preferowana przez nich dominacja w rodzinie przeobraziła się w partnerstwo wobec

¹² H. Elżanowska, *Międzypokoleniowa transmisja wartości w rodzinie*, w: *Studia z psychologii w KUL*, t. 18, red. O. Gorbaniuk, B. Kostrubiec-Wojtachnio, D. Musiał, M. Wiechetek, Wydawnictwo KUL, Lublin 2013, s. 99.

¹³ A. Więclawska, *Panorama problematyki współczesnego ojcostwa*, Wydawnictwo Edukacyjne Akapit-Jagielloński Instytut Wydawniczy, Toruń 2020, 66–70.

¹⁴ K. Arcimowicz, *Obraz ojca w polskich mediach*, „Niebieska Linia”, t. 1, 2004, nr 30, s. 9–10.

¹⁵ A. Dudak, *Obraz ojca w zmieniającej się rzeczywistości społecznej*, „Pedagogika Społeczna”, t. 16, 2017, nr 2, s. 119.

kobiet i dzieci¹⁶. Mężczyźni zmagają się teraz z adaptacją do roli ojca zgodnie z aktualnymi standardami i oczekiwaniami, które niekiedy stoją w opozycji do wciąż istniejących stereotypów płciowych¹⁷. Obecny we współczesnej rodzinie kryzys tożsamości ojca wynika z przeobrażeń roli matki, która w dużym stopniu przejęła funkcje ojca zgodnie z tradycyjnym modelem rodziny. Pozbawienie ojca wizerunku jedyne go i najważniejszego autorytetu¹⁸ może prowadzić do rozmycia obrazu jego postaci w rodzinie i ograniczenia ponoszonej przez niego odpowiedzialności¹⁹. Jednocześnie oczekuje się od ojca zaangażowania w wychowanie dziecka od momentu jego narodzin aż do czasu jego samodzielności, co w świetle panujących dzisiaj kryzysów ojcostwa stawia w opozycji wizję ojca zaangażowanego i ojca nieobecnego²⁰. Podnoszona współcześnie istota obecności ojca w rodzinie towarzyszy prezentowaniu go coraz częściej jako „stróża wewnętrznej stabilności rodziny”²¹.

2. Dysfunkcyjny wymiar rodziny z problemem alkoholowym ojca

Rodzina dysfunkcyjna charakteryzuje się destabilizacją relacji rodzic–dziecko, przede wszystkim w wymiarze emocjonalnym. Atmosfera domu rodzinnego jest zaburzona, nabierając niekiedy traumatycznego charakteru. Potrzeby członków rodziny nie są zaspokajane wskutek dezorganizacji, szczególnie w zakresie oddziaływań wychowawczych²². Rodzina ma szansę funkcjonować prawidłowo jedynie w sytuacji, w której istnieje w niej wewnętrzna integracja. Destabilizacja więzi między członkami rodziny sprawia, że możemy mówić o niej jako o dysfunkcyjnej²³ – to właśnie zdrowe relacje są istotą prawidłowo funkcjonującej rodziny²⁴. Wyróżnia się dwa rodzaje dysfunkcji w rodzinie: całkowitą oraz

¹⁶ Taż, K. Klimkowska, *Sukces jako doświadczenie biograficzne ojców sprawujących opiekę nad dzieckiem*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2017, s. 93.

¹⁷ A. Dudak, *Obraz ojca...*, s. 121.

¹⁸ A. Suska, *Rola ojca w rozwoju i wychowaniu dziecka*, „Paideia” 2022, nr 4, s. 210.

¹⁹ J. Wróblewska-Skrzek, *Nowe ojcostwo czy kryzys ojcostwa? Przemiany roli mężczyzny w rodzinie*, „Uniwersyteckie Czasopismo Socjologiczne”, t. 18, 2017, nr 1, s. 35–36.

²⁰ M. Szyszka, *Małżeństwo, rodzina, ojcostwo – tendencje przemian*, „Roczniki Nauk Społecznych”, t. 10 (46), 2018, nr 2, s. 18. DOI: 10.18290/rns.2018.46.2-1.

²¹ M. Lewicka, *Przemiany roli ojca we współczesnej kulturze. Implikacje pedagogiczne*, „Teologia i Moralność”, t. 15, 2020, nr 1, s. 206. DOI: 10.14746/tim.2020.27.1.13.

²² H. Cudak, *Dysfunkcje rodziny i jej zagrożenia opiekuńczo-wychowawcze*, „Pedagogika Rodziny” 2011, nr 1, s. 8.

²³ A. Marzec-Tarasińska, *Miedzy dysfunkcją a patologią – o potrzebie wsparcia rodzin z problemem bezrobocia*, w: *Rodzina w środowisku lokalnym. Pomoc – wsparcie – opieka*, red. A. Garbarz i in., Koraw Dorota Koczab, Rzeszów 2011, s. 145.

²⁴ A. Kozłowska, *Znaczenie relacji rodzinnych dla pozytywnego rozwoju dziecka. Diagnoza i terapia*, Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej, Warszawa 2000, s. 143.

częściową. Częściowa ma miejsce, gdy członkowie danej rodziny przez to, że nie mają możliwości lub nie potrafią, nie realizują prawidłowo zadań i funkcji rodzinnych. Z kolei dysfunkcja całkowita ma miejsce wtedy, gdy członkowie tej rodziny wcale nie są w stanie realizować tychże zadań i funkcji²⁵.

Uzależnienie jest jednym z największych zagrożeń rodziny, rodzajem patologii, która wprowadza rodzinę i jej członków w stan dysfunkcjonalności, deprecjonuje jej istotę. Niezależnie od tego, jakie uzależnienie jest obecne w rodzinie, stanowi ono destabilizację życia rodzinnego. Co więcej, jest ono podłożem do powstawania i rozwijania się kolejnych odsłon patologii rodzinnych, w tym przemocy, pasożytniczego trybu życia czy przestępczości²⁶.

Rozwój dziecka uwarunkowany jest aspektami zarówno biologicznymi, jak i środowiskowymi. To, w jakiej rodzinie wychowuje i rozwija się dziecko, ma kluczowe znaczenie dla tego, jak ukształtuje się jego osobowość, obraz siebie samego, a także światopogląd. Otóż rodzina w tym rozumieniu oznacza relację między jej członkami, przede wszystkim relację dziecko–rodzic i jej emocjonalno-społeczny charakter. W zależności od tego, jakich doświadczeń nabiera dziecko w relacji z rodzicem, kształtuje się jego osobowość – przewaga doświadczeń pozytywnych lub negatywnych warunkuje osobowość samodzielną bądź zależną. Co więcej, w pierwszych latach życia relacja z rodzicem stanowi podstawę integracji osobowości dziecka i tym samym wytworzenie się tendencji postaw dziecka – wobec życia, rzeczywistości, społeczeństwa i siebie samego²⁷.

W perspektywie dzieciństwa czy dorastania w rodzinie, w której występuje problem alkoholowy, istotne okazuje się, czy zмага się z tym problemem jeden rodzic, czy oboje. W sytuacji, gdy dziecko ma stabilną, dobrą relację z jednym z rodziców, doświadcza osamotnienia w mniejszym stopniu niż w przypadku uzależnienia obojga rodziców. Dzięki temu jest odporniejsze na destrukcyjny wpływ dysfunkcjonalności w rodzinie²⁸. Jednak alkoholizm dotyka nie tylko członka rodziny, który zмага się z uzależnieniem. Choroba ta dotyczy również osób, które pozostają z osobą uzależnioną w relacjach bliskich. W sytuacji, w której uzależniony ma rodzinę, osoby, z którymi żyje on we wspólnocie, są współuzależnionymi²⁹. Niewątpliwym faktem jest, że choroba alkoholowa destrukcyjnie wpływa nie tylko na osobę chorą, ale również na jej bliskich³⁰.

²⁵ S. Kawula, *Pomocniczość i wsparcie. Kategorie pedagogiki społecznej*, Kastalia, Olsztyn 2002, s. 132

²⁶ M. Miśkowicz, *Problemy współczesnej rodziny w dobie promowania wartości prorodzinnych*, „Pedagogika Rodziny”, t. 3, 2013, nr 1, s. 117.

²⁷ S. Siek, *Formowanie osobowości*, Akademia Teologii Katolickiej, Warszawa 1986, s. 18.

²⁸ K. Bushweller, cyt. za: A. Karasowska, *Krzywdzenie dzieci w rodzinie alkoholowej*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka”, t. 3, 2004, nr 3, s. 2.

²⁹ W. Sztander, *Rodzina z problemem alkoholowym*, Instytut Psychologii Zdrowia i Trzeźwości - Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Warszawa 1993, s. 12.

³⁰ B.T. Woronowicz, *Bez tajemnic o uzależnieniach i ich leczeniu*, Instytut Psychiatrii i Neurologii, Warszawa 2001, s. 142.

W literaturze współuzależnienie traktuje się jako zaburzenie osobowości lub chorobę³¹.

Rozpatrywanie alkoholizmu jednostki jako elementu oddziałującego na całokształt rodziny jest jednym z kontekstów analizy tej choroby. Dotyka ona każdego członka, przez co Bryan E. Robinson oraz J. Lyn Rhoden nazywają alkoholizm chorobą rodzinną. Autorzy podkreślają, że uzależnienie należy rozpatrywać w perspektywie każdego członka danej rodziny, a nie wyodrębniając osobę uzależnioną od pozostałych jednostek³².

Co istotne, Janet G. Woititz traktuje współuzależnienie jako chorobę analogiczną do alkoholizmu. Analogia opierać ma się na takim samym zestawie objawów. Jedyną różnicą, która ma zachodzić między uzależnionymi a współuzależnionymi, jest to, że osoba uzależniona przejawia silną zależność od alkoholu, natomiast osoba współuzależniona przejawia tę zależność od bliskiej osoby nadużywającej alkoholu³³.

Literatura przedmiotu wśród symptomów, które świadczą o współuzależnieniu wymienia, między innymi takie jak: niewielka świadomość własnych potrzeb, niska zdolność ich zaspokajania i troszczenia się o siebie samego, obsesyjne zajmowanie się innymi i poświęcanie się dla innych, wątplenie w samodzielność bliskich osób, nieufność, niska zdolność brania odpowiedzialności za siebie, silny lęk przed samotnością, przejawy depresyjne, nadmierna czujność, kompulsywność, skłonności do przypisywania sobie winy, doświadczenia przemocy, skłonności do bliskich relacji z osobami o zaburzonej osobowości, uzależnionymi bądź współuzależnionymi, problem ze stawianiem granic³⁴. Ponadto u współuzależnionych istnieje częstsze, niż w ogólnej populacji, występowanie innych zaburzeń psychicznych³⁵. Wśród nich wymienia się zespół stresu pourazowego, zaburzenia osobowości, depresje, zespoły lękowe, fobie, zaburzenia obsesyjno-kompulsywne oraz – co warto podkreślić – uzależnienia³⁶.

Prezentowana praca ma charakter empiryczny. Oparta jest na wynikach badań jakościowych, których analiza została przedstawiona poniżej.

³¹ T.L. Cermak, *Diagnosing and Treating Co-Dependence*, Johnston Institute Books, Minneapolis 1986, s. 22.

³² B.E. Robinson, J.L. Rhoden, *Pomoc psychologiczna dzieciom z rodzin alkoholowych. Praktyczny przewodnik*, tłum. A. Marciniak, Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Warszawa 2017, s. 61.

³³ J.G. Woititz, *Małżeństwo na lodzie. Psychologiczne problemy żon alkoholików*, tłum. H. Szczepańska, Instytut Psychologii Zdrowia i Trzeźwości-Polskie Towarzystwo Psychologiczne, Warszawa 1989, s. 44.

³⁴ L.L. Stafford, *Is Codependency a Meaningful Concept?*, „Issues in Mental Health Nursing”, t. 22, 2001, nr 3, s. 279. DOI: 10.1080/01612840121607.

³⁵ N. Okazaki i in., *Comparative Study of Health Problems Between Wives of Alcoholics and Control Wives*, „Arukuru Kenkyuto Yakubutsu Ison”, t. 29, 1994, nr 1, s. 24.

³⁶ M. Grubisić-Ilić, T. Ljubin, D. Kozarić-Kovacic, *Personality Dimensions and Psychiatric Treatment of Alcoholics' Wives*, „Croatian Medical Journal”, t. 39, 1998, nr 1, s. 50.

3. Metodologia badań

Wyniki ukazywanych badań stanowią wybraną adekwatnie do podjętej problematyki część uzyskanego w toku badawczym materiału. Przedmiotem prezentowanej części badań były odczucia osób dorastających w rodzinie z problemem alkoholowym ojca. Natomiast za cele badań uznano ocenę odczuć osób dorastających w relacjach z ojcem zmagającym się z alkoholizmem. Problemami badawczymi uczyniono następujące pytania:

- 1) Czy odczucia dzieci wychowywanych w rodzinach z problemem alkoholowym ojca doświadczane w dzieciństwie różnią się od odczuć doświadczanych w dorosłości?
- 2) Jakie są odczucia dzieci wychowywanych w rodzinach z problemem alkoholowym ojca doświadczane w dzieciństwie?
- 3) Jakie są odczucia dzieci wychowywanych w rodzinach z problemem alkoholowym ojca doświadczane w dorosłości?

Jako metodę zastosowano indywidualny wywiad pogłębiony, przeprowadzony na podstawie dyspozycji do wywiadu. Badania zrealizowane zostały przez autorkę artykułu w lutym i w marcu 2021 roku za pomocą Internetu przez platformę ZOOM, co uwarunkowane było panującą wówczas pandemią COVID-19. Rozwiązanie to ułatwiło dokonanie transkrypcji wywiadów poprzez zastosowanie opcji nagrywania spotkania zdalnego. Jednakże z punktu widzenia procesu badawczego prawdopodobnym jest, że rozmowy, które odbywały się w warunkach niebezpośrednich, mogły z tego tytułu przybrać inny przebieg, niż miałyby w sytuacji przeprowadzania ich „oko w oko”. Trudno przypuszczać, w jakim stopniu przyczyniło się to do pozyskania danej jakości materiału badawczego – możliwym jest, że rozmówcy czuli się z tytułu rozmowy przez Internet, przed kamerą, niekomfortowo, w czego następstwie nie otworzyli się przed badającą w stopniu, w jakim byłoby to możliwe podczas spotkania w rzeczywistości. Jednocześnie możliwym jest, że rozmówcy czuli się bardziej komfortowo z tytułu dystansu fizycznego wobec osoby badającej, jak i dzięki przebywaniu w znanym, bezpiecznym dla siebie miejscu – we własnym domu.

Zgodnie z przyjętym założeniem badawczym każda z badanych osób dorastała w rodzinie z ojcem, który zmagał się z problemem alkoholowym.

Przed rozpoczęciem wywiadu wszyscy rozmówcy udzielili zgody na przeprowadzenie badania oraz zostali poinformowani o jego pełnej anonimowości. Narratorzy wyrazili również zgodę na nagranie przeprowadzonej rozmowy. Badaczka wprowadziła zmiany w transkrypcji uniemożliwiające identyfikację osób badanych, w tym zmiany imion narratorów. Nie zaistniała potrzeba dokonywania modyfikacji imion innych bohaterów narracji, ponieważ każda z badanych osób odnosiła się wobec nich bezosobowo bądź używając zwrotów ogólnych, takich jak „ojciec”, „przyjaciółka”, „narzeczony”. Wywiady trwały od

jednej godziny do trzech godzin, przy czym w jednym z nich nastąpiła przerwa na prośbę osoby badanej.

W badaniu udział wzięło sześć osób pozyskanych za pomocą metody kuli śnieżnej, w tym cztery kobiety oraz dwóch mężczyzn. Rozmówczynie były w wieku 23, 24 lub 53 lat. Rozmówcy byli zaś w wieku 28 lub 55 lat. Badani mieli wykształcenie zawodowe, średnie oraz wyższe. Zadeklarowany stan cywilny zaś: wolny/wolna, zamężna, żonaty, zaręczona. Jedna z badanych osób (Konrad, 28 l.) w żadnej ze swoich wypowiedzi nie wyraził swoich odczuć w relacji z ojcem, zatem jego wypowiedzi nie pojawiają się w przedstawionej analizie danych.

Tabela 1. Dane socjodemograficzne osób badanych

Imię	Płeć	Wiek	Wykształcenie	Stan cywilny
Konrad	Mężczyzna	28	Średnie	Wolny
Krystyna	Kobieta	53	Zawodowe	Zamężna
Michał	Mężczyzna	55	Zawodowe	Żonaty
Klaudia	Kobieta	24	Wyższe	Wolna
Izabela	Kobieta	23	Średnie	Zaręczona
Anna	Kobieta	23	Wyższe	Wolna

Źródło: opracowanie własne.

Prezentowane w wynikach badań kategorie wyłonione zostały w toku analizy powstałych transkrypcji. Treść rozmów poddano wstępnemu kodowaniu, co w następstwie utworzyło grupy poszczególnych kodów. Wskutek poszukiwań odpowiedniego nazewnictwa na wspomniane grupy powstały opisywane w niniejszym artykule kategorie. Podczas porządkowania zakodowanego materiału badawczego jego ilość podyktowała ponowną, bardziej szczegółową, próbę klasyfikacji wypowiedzi badanych, w czego następstwie powstały podkategorie. Kategoriami są zatem odczucia doświadczane w dzieciństwie oraz odczucia doświadczane w dorosłości, podkategoriami zaś odczucia sprzyjające relacji oraz odczucia niesprzyjające relacji.

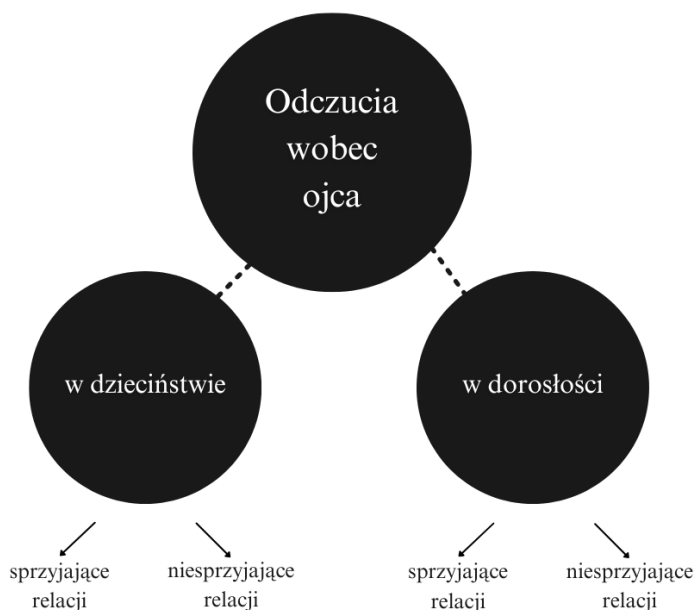
4. Wyniki badań

Choć pierwotnie specyfika danego obszaru tematycznego nazwana być miała emocjami, zebrany materiał badawczy pozwolił na określenie omawianego obszaru w sposób szerszy, a mianowicie w postaci „odczuć”, przy czym pojęcie to rozumiane jest zgodnie ze *Słownikiem języka polskiego* jako „odczuwane

wrażenie”, a „odczuwać” definiuje się jako „doznać określonych stanów umysłu lub świadomości”, „przeżyć coś uczuciowo”, „doznać konsekwencji czegoś”³⁷.

Ze względu na wielość wymienionych przez osoby badane doświadczanych przez nie odczuć podczas kategoryzacji wypowiedzi powstała taksonomia prezentowana w grafie poniżej (rys. 1). Omawiane treści wypowiedzi ujęte zostały w następujące kategorie: odczucia wobec ojca, odczucia w relacjach, odczucia ogólne. Niekiedy pewne odczucia emocjonalne wynikające z doświadczeń okresu dzieciństwa ujawniają się dopiero w życiu dorosłym, co w przypadku dorosłych osób, które dorastały z ojcami z problemem alkoholowym, jawi się często w postaci emocjonalnych krzywd³⁸. W związku z tym badane osoby wypowiadały się na temat swoich odczuć zarówno z okresu dzieciństwa, jak i dorosłości. Stosownym okazało się zatem przyporządkowanie do każdej z wymienionych kategorii po dwie kolejne podkategorie: „w dzieciństwie” oraz „w dorosłości”.

Rys. 1. Odczucia dziecka w relacji z ojcem z problemem alkoholowym



Źródło: opracowanie własne.

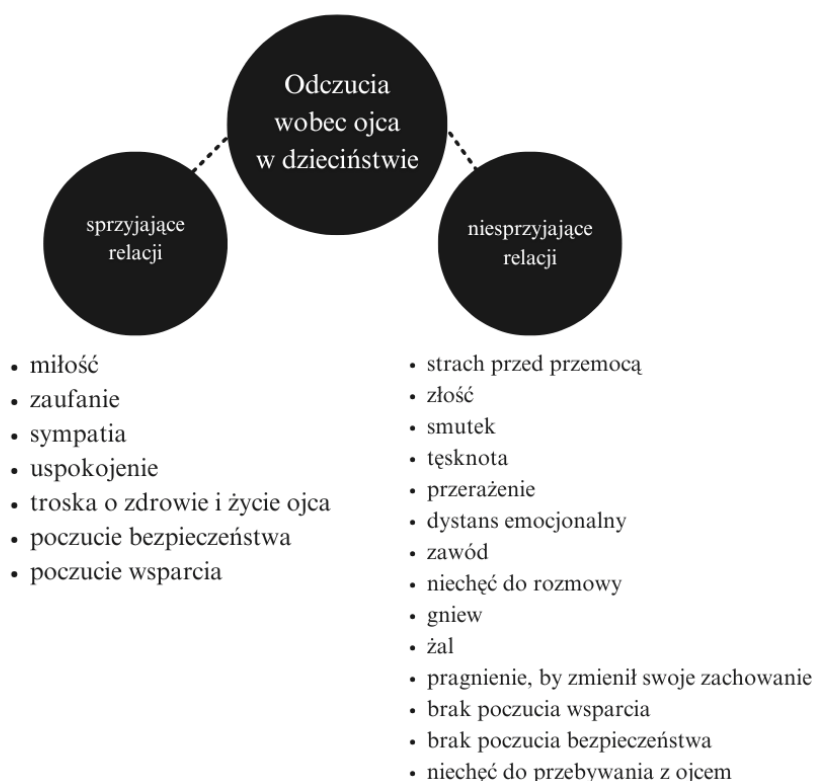
³⁷ Odczucie, w: *Słownik Języka Polskiego PWN*, <https://sjp.pwn.pl/slowniki/odczucie.html> (dostęp: 9.12.2024).

³⁸ M. Ryś, *Kształtowanie się poczucia własnej wartości i relacji z innymi w różnych systemach rodzinnych*, „Fides et Ratio”, 2011, nr 2, s. 81.

Po uporządkowaniu odczuć doświadczanych przez badanych wobec ojca wyraźnie zaznaczyła się ambiwalentność wśród omawianych doświadczeń. W związku z tym wyodrębnić można podkategorie uwzględniające wrażenia o charakterze emocjonalnym sprzyjające oraz niesprzyjające relacji z ojcem zarówno w dzieciństwie, jak i w późniejszych latach życia.

W kategorii obejmującej doświadczane odczucia, które sprzyjają relacji z ojcem w okresie dzieciństwa, wyszczególnić można następujące: miłość, ufność, sympatia, uspokojenie, troska o zdrowie i życie ojca oraz poczucie bezpieczeństwa.

Rys. 2. Odczucia wobec ojca w dzieciństwie w doświadczeniach osób dorastających w rodzinie z problemem alkoholowym ojca



Źródło: opracowanie własne.

Miłość jest emocją silną o pozytywnym nacechowaniu w relacji dziecko–rodzic. O jej odczuwaniu mówiła Pani Izabela: „[...] ogólnie przez całe dzieciństwo i do tej pory bardzo go kocham i kochałam. To nigdy się nie zmieniło” (Izabela, 23 l.).

Na pytanie o emocje wobec ojca Pani Krystyna odpowiedziała zaś następująco: „[Zamyślenie] No tak, jak dziecka do ojca. [Zamyślenie] Po prostu to był tata” (Krystyna, 53 l.).

Lakoniczność tej wypowiedzi sprawia, że możliwym staje się dopasowanie do niej wielu odczuć, których badana potencjalnie mogła doświadczać. Ze względu na dostrzeganą tendencyjność emocji narratorki w pozytywnym kierunku uznałam za najbardziej prawdopodobne, że miała ona na myśli właśnie miłość. Podstawą tego wniosku o niewyrażonych wprost emocjach jest powszechna oczywistość naturalnego uczucia miłości do ojca. Jako potwierdzenie tego stwierdzenia uznaję użycie przez badaną zwrotu o bardziej pieśzotliwym, przychylnym, ciepłym charakterze w postaci „tata”, nie zaś poważniejszego i budującego większy dystans wyrażenia „ojciec”.

Kolejnym z odczuć, które dopasowane zostały do wczesnych lat życia badanych, przyporządkowanych do odczuć sprzyjających relacji z ojcem, była ufność. O doświadczeniu tego odczucia mówiła Pani Izabela, opisując czas spędzany z ojcem, zanim wystąpił u niego problem alkoholowy: „[...] dużo rozmawialiśmy, dużo czasu spędzaliśmy, co też wiązało się z tym, że bardzo mu ufałam” (Izabela, 23 l.). Bezpośrednio po tych słowach badana wyraziła swoje kolejne odczucie wobec relacji z ojcem: „Czułam się przy nim bezpiecznie” (Izabela, 23 l.), co stanowi o tym, że doświadczała ona poczucia bezpieczeństwa w obecności rodzica. Co więcej, narratorka, opowiadając o momencie, w którym jej ojciec spożywał alkohol, w jej opinii nadmiernie, wspominała o tym, że uspokoiła się w jego obecności. Miało to miejsce, gdy spotkała się z ojcem po tym, jak znalazł się w stanie zagrażającym jego życiu z powodu nadmiernego spożycia alkoholu i jednoczesnego zbyt długiego przebywania na zewnątrz, podczas gdy temperatura była niska. Jak opowiadała badana, jej ojciec trafił do szpitala, gdzie doświadczyła emocji, które opisywała w następujący sposób: „Zaczął ze mną rozmawiać, nawet mnie przytulił, to, to było bardzo dziwne, bo od momentu, kiedy zaczął pić, to nie było takich... Nie zdarzało się to po prostu. [...] Trochę się uspokoiłam, poczułam na pewno trochę spokoju [zamyślenie].” (Izabela, 23 l.). Rozmówczyni zaznaczyła, że w tej sytuacji po raz pierwszy, od kiedy jej ojciec zaczął nadużywać alkoholu, poczuła przy nim tego rodzaju spokój, ukojenie. Badana podkreślała, że gdy jej ojciec zaprzestał nadużywania alkoholu, pozytywne uczucia wobec niego, które miała, zanim zaczął zmagać się z problemem alkoholowym, powróciły: „Znów zaczęłam widzieć kochającego, dobrego ojca. I znów zaczęłam czuć, że mam w nim wsparcie, że... że mogę na niego liczyć i znów zaczęło pojawiać się zaufanie” (Izabela, 23 l.).

Innym z odczuć doświadczanych przez badanych była troska o zdrowie i życie ojca. Wyrażona została ona przez badanego, który opisywał swoje wrażenia po tym, jak jego ojciec dostał wylewu i był hospitalizowany. Narrator wspominał, że czuł: „No na pewno zmartwienie. Na pewno zmartwienie, bo... [...] to jednak w jakiś sposób bliska, jedna z bliższych mi osób, tutaj się stała zagrożona [zamyślenie]. Zmartwienie, nie wiem, niepokój całą tą sytuacją” [Michał, 55 l.].

Obie z przywołanych powyżej sytuacji wskazują, że gdy zdrowie i życie ojca są zagrożone, jego dziecko, nawet mimo że ma z nim trudne doświadczenia, które wynikają z nadużywania alkoholu, w danej sytuacji odrzuca nieprzyjemne wspomnienia i odczuwa troskę wobec stanu zdrowia swojego rodzica. O ambiwalencji doznań emocjonalnych wobec ojca wspominał Pan Michał również w innych słowach: „[Zamyślenie] Od uczucia gniewu po... po uczucie sympatii, to po prostu zależało od sytuacji, w jakiej się znajdowaliśmy” (Michał, 55 l.).

O sympatii i poczuciu bezpieczeństwa rozmówca mówił też, że: „[...] kiedy wspólnie spędzaliśmy czas razem z całą rodziną, bo wtedy jako człowiek, jako dziecko, człowiek się czuje bezpieczny. Kiedy spędza czas z całą rodziną, czyli ojciec, matka, siostra, kiedy wszyscy są wspólnie, razem [zamyślenie]. Wtedy odczucia są jak najbardziej pozytywne” (Michał, 55 l.). Badany rozwijał także wątek o doświadczaniu pierwszej z wymienionych w kategoryzacji emocji niesprzyjającej relacji z ojcem, a mianowicie gniewu: „to wtedy, kiedy ojciec był niekonsekwentny, kiedy spożywał alkohol i swoich obowiązków domowych nie wypełniał, [zamyślenie] nie dotrzymywał jakichś obietnic [zamyślenie]” (Michał, 55 l.). Wśród emocji wobec ojca, które zaliczają się do niesprzyjających relacji dziecko–ojciec, obok gniewu, pojawiała się również utrata poczucia bezpieczeństwa, o którym Pan Michał mówił w następujących słowach: „towarzyszył temu jakiś, nie wiem, brak bezpieczeństwa do końca [zamyślenie], brak... Ale jednocześnie gniew, w jakiś sposób, na całą zaistniałą sytuację” (Michał, 55 l.).

Pani Izabela z kolei mówiła o tęsknocie za „starym ojcem”, wspominając przy okazji o tym, że odczuwała strach przed przemocą: „od tamtego momentu, co już też mówiłam, co uderzył... no to też się bałam i tęskniłam za tym starym ojcem” (Izabela, 23 l.). Co więcej, rozmówczyni opowiadała, że po sytuacji, w której miała miejsce ze strony jej ojca przemoc o charakterze fizycznym, odczuwała wobec niego ogromny żal. Jak twierdziła badana, nie była ona w stanie spojrzeć na niego, jak to określiła: „Jak na ojca”. Czuła obawę, że jej relacja z nim już nigdy nie ulegnie poprawie: „[...] od momentu, kiedy [zamyślenie], kiedy mnie uderzył, miałam straszny żal do niego, nie potrafiłam na niego spojrzeć jak na ojca i się bałam, że, że tak będzie już zawsze” (Izabela, 23 l.).

Kolejnymi z odczuć były smutek oraz zawód, o których opowiadała badana, naświetlając sytuację, w której jej ojciec nie dotrzymał obietnicy. Opisywała to w sposób następujący:

[...] to był smutek, no bo byłam na przykład nastawiona, że jedziemy do dziadków, gdzie były zwierzęta, gdzie chciałam się z nimi pobawić... a kończyło się na tym, że musiałam się rozebrać i nigdzie nie jedziemy. To był raczej taki zawód... smutek. Wtedy raczej nie czułam nienawiści czy złości, tylko bardziej taki... zawód. Że miałam nadzieję, że sobie miło spędzę dzień, czy się tam pobawię na świeżym powietrzu, a kończyło się na tym, że siedziałam przy oknie (Anna, 23 l.).

O doświadczeniu zawodu opowiadał również badany, przytaczając sytuację, w której ojciec nie wypełniał swoich domowych obowiązków mimo oczekiwań żony, matki badanego: „Zawód może, zawód... To jest ważne określenie, po prostu, że się zawiodłem... W jakiś sposób tutaj, w takiej sytuacji” (Michał, 55 l.). Mówił on również o sytuacji, w której oczekiwał obiecanego przez ojca spaceru nad rzeką, jednak przez to, że ten spożył alkohol, danej obietnicy nie dotrzymał. Narrator opowiadał, że było mu przykro: „to wywarło na mnie taki wpływ... który... [zamyślenie] Po prostu sprawiło mi to ogromną przykrość. Szczególnie, że długo na to czekałem. No i oczekiwałem po prostu... W tym momencie zawiodłem się w sposób szczególny, bo uznałem, że nie można do końca na nim jednak polegać” (Michał, 55 l.). O doświadczeniu przykrości z tytułu zachowań ojca wspominała również inna badana: „z jednej strony było mi przykro, ponieważ wszyscy mieli tam swoich tam... ojców [śmiech], [zamyślenie] wszyscy tam ojcowie przyszedli, tylko mój nie przyszedł” (Izabela, 23 l.).

Badani doświadczała w okresie dzieciństwa również przerażenia z powodu okoliczności, jakie powstawały w wyniku nadużywania przez ich ojców alkoholu. Przykładem doświadczenia tego odczucia była sytuacja, w której ojciec zachowywał się w sposób agresywny: „No byłam przerażona, zwłaszcza, że mama poszła do tej pracy, zostawiła nas samych w domu, z ojcem, który był pijany i... No i uważam, w tej chwili, był agresywny, uniesiony i nie wiadomo, co by zrobił” (Anna, 23 l.). Podobnych doświadczeń doznał badany, kiedy, jak opowiadał, dowiedział się, że jego ojciec, prowadząc pojazd pod wpływem alkoholu, potrącił kobietę ze śmiertelnym tego zdarzenia skutkiem. Opisywał on swoje emocje, wspominając zarówno o przerażeniu, zmartwieniu, jak i zainteresowaniu: „No byłem przerażony, lekko, ale z tym że no bardzo mnie zmartwiło to [zamyślenie]. No i interesowałem się przede wszystkim tym, co się stało z tą kobietą, jak on się zachował, co było dalej” (Michał, 55 l.).

Jak się okazuje, wśród doświadczeń o charakterze emocjonalnym u dziecka, którego ojciec zmagają się z problemem alkoholowym, pojawia się również niechęć do rozmowy z nim. Opisywała ją badana w następujący sposób: „Nie miałam jakoś nawet ochoty z nim w jakikolwiek sposób, nie wiem, rozmawiać” (Anna, 23 l.). O niechęci do przebywania z ojcem z kolei wspominała inna rozmówczyni: „[...] przeważnie, jak on gdzieś przebywał, to ja tylko szybko tą herbatę robiłam i wychodziłam. Po prostu też nie chciałam, jakby, z nim przebywać, w tym, w tym

samym miejscu” (Izabela, 23 l.). Również ta sama badana opowiadała o tym, że oddalała się od ojca, podczas gdy jego problem alkoholowy się pogłębiał: „Po prostu zaczęłam też się oddalać w tamtym momencie od taty” (Izabela, 23 l.), co na potrzeby kategoryzacji odczuć nazwałam dystansem emocjonalnym.

Następną z doświadczanych przez osoby badane emocji było pragnienie, by ojciec się zmienił. Badana, snująca na ten temat refleksję, nadmieniła, że pragnienie zmiany dotyczyło jego zachowania: „[...] bardzo pragnęłam takiego... Może, żeby po prostu się zmienił, żeby zmienił swoje zachowanie, żeby w końcu zaczął zachowywać się jak ojciec [...]” (Klaudia, 24 l.). Rozmówczyni wspominała również o doświadczaniu złości: „[...] za każdym razem, jak w ogóle pojawił się alkohol, [zamyślenie] to ja czułam ogromną złość i... do niego, ogromną. I potem ta złość się bardzo długo utrzymywała [...]” (Klaudia, 24 l.). Dalej mówiła o tym odczuciu, że:

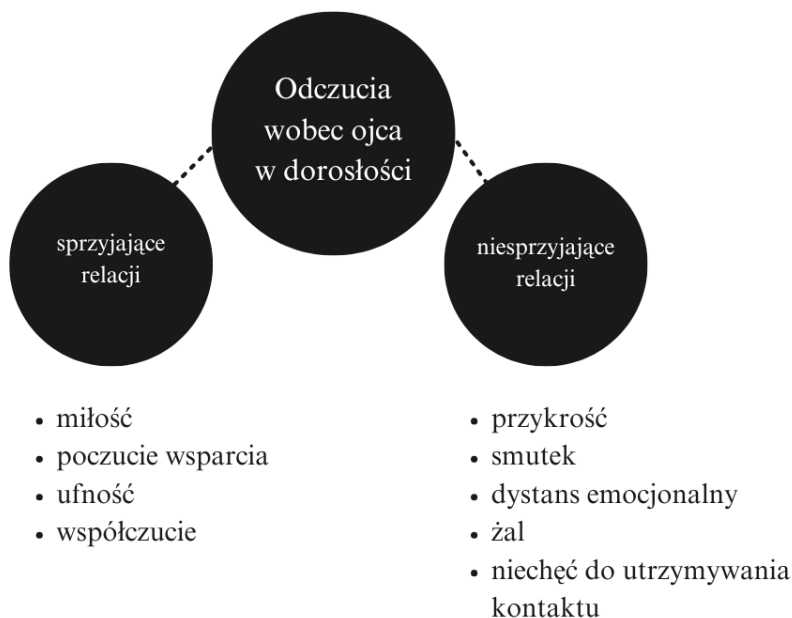
Głównie, głównie odczuwałam takie bardzo negatywne uczucia do niego. Byłam po prostu zła. Już jako dziecko byłam zła, że na przykład, nie wiem, czemu on nie wyjdzie ze mną, nie wiem, na podwórko, czemu on ze mną nie pójdzie się nie pobawi, bo na przykład tata mojej koleżanki z nią wychodzi na podwórko i się bawi, a to dlaczego ze mną tak mój nie... nie robi. Więc ja już od początku odczuwałam taką złość wobec niego (Klaudia, 24 l.).

Jak się okazuje, emocji tej doświadczyły również dwie inne badane, przy czym Pani Anna w kontekście zjawiska tzw. przeniesienia: „[...] jak zaczęli ze mnie się śmiać w szkole, to, to wtedy, wiesz, to, to się pogorszyło jednak, bo na, na kogoś trzeba było przelać tą swoją złość” (Anna, 23 l.), natomiast Pani Krystyna, znacznie podkreślając nieustanne wręcz doświadczanie tej emocji: „Złość. Czułam złość. Zawsze czułam złość” (Krystyna, 53 l.), a także przytaczając przykładową sytuację: „Przede wszystkim złość, że ma jakąś kobietę” (Krystyna, 53 l.).

Podobną do złości emocją jest gniew, o którym opowiadał badany, mówiąc, co odczuwał, gdy we wczesnych latach życia obserwował ojca pod wpływem alkoholu oraz jego poczynania: „[...] gniew, w jakiś sposób, na całą zaistniałą sytuację” (Michał, 55 l.). Co ciekawe, rozmówca określił, że nie odczuwał gniewu w stosunku do ojca, lecz na sytuację, co w pewien sposób budowało dystans między nim a doświadczaną emocją wobec relacji z ojcem.

Opisane odczucia doświadczane były przez osoby badane w okresie dzieciństwa. Poniżej przechodzę do odczuć doświadczanych przez badanych w okresie dorosłości.

Rys. 3. Odczucia wobec ojca w dorosłości w doświadczeniach osób dorastających w rodzinie z problemem alkoholowym ojca



Źródło: opracowanie własne.

Podobnie jak przy doświadczeniach czasu dzieciństwa, emocją, którą należy wymienić w pierwszej kolejności w przypadku okresu dorosłości, jest miłość. Opowiadała o niej badana w następujący sposób: „[...] ogólnie przez całe dzieciństwo i do tej pory bardzo go kocham i kochałam. To nigdy się nie zmieniło” (Izabela, 23 l.).

Wśród wymienionych przez inną badaną uczuć pojawiło się również poczucie wsparcia ze strony ojca: „Teraz wiem, że mogę liczyć na tatę, zawsze mnie wspiera. Niezależnie, co w moim życiu się wydarzy, on stoi murem za mną i jest przy mnie, po prostu” (Izabela, 23 l.). Wspominała o takim uczuciu również Pani Anna: „[...] teraz mam wrażenie, że jest dla mnie nawet wsparciem [...]” (Anna, 23 l.).

Jedna z osób badanych opowiadała też o tym, że teraz, gdy jest już osobą dorosłą, lata od zaprzestania nadużywania przez jej ojca napojów alkoholowych, może powiedzieć, że mu ufa. W tej samej wypowiedzi raz jeszcze nadmieniała o wsparciu, podkreślając wagę tego odczucia: „[...] znów zaczęłam widzieć kochającego, dobrego ojca. I znów zaczęłam czuć, że mam w nim wsparcie, że... że mogę na niego liczyć i znów zaczęło pojawiać się zaufanie” (Izabela, 23 l.).

Ostatnim ze sprzyjających relacji z ojcem odczuć, które pojawiły się w narracjach badanych osób, było współczucie. Przyporządkowanie tej emocji do sprzyjających dla relacji wynika z prób uzasadnienia, czy też zrozumienia, pewnych zachowań ojca. Jak opowiadała badana: „[...] w pewnym momencie [zamyślenie], teraz pomyślałam właściwie [zamyślenie], zaczęłam odczuwać takie... współczucie może? W związku z tym, że zaczęłam sobie myśleć, że może on też, nie wiem, zmagął się z czymś i w tak niezdrowy sposób po prostu próbował jakoś sobie pomóc, czyli tą... uciekał w alkohol. Więc pojawiło się też takie współczucie wobec niego” (Klaudia, 24 l.).

Do niesprzyjających odczuć wobec ojca, które doświadczane były przez osoby badane w dorosłości, zaliczają się następujące: przykrość, smutek, dystans emocjonalny, żal oraz niechęć utrzymywania kontaktu. O pierwszym z wymienionych wspominała badana w następujący sposób: „To jest dla mnie smutne, że, że miałam ojca, który, nie wiem, wołał alkohol niż, niż, nie wiem, własne dziecko” (Klaudia, 24 l.), dalej mówiąc: „Jest mi smutno, że, że było tak, a nie inaczej” (Klaudia, 24 l.). Rozmówczyni opowiadała również o doświadczanym przez nią dystansie emocjonalnym: „[...] w tym momencie mam bardzo takie zdystansowane, takie jakby wyobrażenie tego przez to, w jaki sposób on się zachowywał” (Klaudia, 24 l.).

Wśród wypowiedzi pojawił się również żal wobec ojca, jednak badana po chwili wycofała się z tych słów, formułując na bieżąco swoją refleksję: „Ciśnie się gdzieś tam przez człowieka takie słowo żal, ale z drugiej strony żal czego? Po prostu nie, bo nie umiał być innym ojcem. Mogłabym mieć najwyżej żal do Boga, że, że taki ojciec [zamyślenie], nigdy trzeźwy, po prostu był moim ojcem, a nic innego wobec niego samego” (Krystyna, 53 l.).

Ostatnim z odczuć, które pojawiły się w wypowiedziach badanych, była niechęć do utrzymywania kontaktu z ojcem. „Bardzo, w sumie, rzadko rozmawiamy i on jakoś stara się...nie wiem, utrzymywać ten kontakt. Dzwoni do mnie, tak, pisze, ale szczerze mówiąc, ja, ja, ja strasznie mam w sobie nadal takie myśli... że przypominam sobie to, co się działo, jak jeszcze mieszkaliśmy razem i po prostu nie potrafię [zamyślenie], nie potrafię jakoś mu wybaczyć tego wszystkiego, więc ta relacja jest taka... powiedziałabym, trochę jednostronna. Jednostronna i nadal bardzo zdystansowana” (Klaudia, 24 l.).

Zakończenie

Z przeprowadzonych badań wynika, że odczucia wobec ojca, który zmagął się z problemem alkoholowym w okresie dorastania jego dziecka, nie są jednakowe. Przeważają wśród nich te o charakterze znacznie odbiegającym od pozytywnego –pod względem relacji dziecka z ojcem – wizerunku. Na odczucia

osób dorastających w rodzinie z problemem alkoholowym ojca, zarówno w dzieciństwie, jak i w dorosłości, można spojrzeć z dwóch punktów widzenia: jako na sprzyjające relacji oraz niesprzyjające relacji. Jak się okazuje, w okresie dzieciństwa zdecydowanie dominowały odczucia niesprzyjające tejże relacji, a znalazły się wśród nich: strach przed przemocą, przerażenie, złość, smutek, tęsknota, dystans emocjonalny, zawód, niechęć do rozmowy z ojcem i do przebywania z nim, gniew, żal, pragnienie, by ojciec zmienił swoje zachowanie, a także brak poczucia wsparcia oraz bezpieczeństwa. Odczuć o pozytywnym charakterze w relacji dziecko–ojciec było znacznie mniej. Co więcej, o odczuwaniu miłości do swojego ojca wspomniła tylko jedna osoba. Pozostałe pozytywne odczucia, o których mówili badani, nie towarzyszyły im nieustannie w okresie dorosłości, a raczej sporadycznie, w konkretnych okolicznościach. Znalazły się wśród nich: zaufanie, sympatia, uspokojenie, troska o zdrowie i życie ojca, poczucie bezpieczeństwa, poczucie wsparcia.

W okresie dorosłości – na co zwracam uwagę – liczba odczuć, sprzyjających relacji równoważyła się niemal z liczbą odczuć tej relacji niesprzyjających. Wśród pozytywnych znalazły się: miłość, poczucie wsparcia, ufność oraz współczucie, natomiast wśród negatywnych: przykrość, smutek, dystans emocjonalny, żal, niechęć do utrzymywania kontaktu.

Określenie ojcostwa jako ważnego w życiu dziecka to znacznie za mało. Ojciec to w oczach dziecka postać wybitna, wielka, monumentalna. Bycia ojcem nie da się do niczego porównać. To postać, która zasługuje na szacunek, postać, do której odnosimy się z powagą. Trudno jest mówić o ojcu tak, by oddać jego powagę, znaczenie i wieloaspektowość, co podnoszone jest przez fakt, że niekiedy, pomimo niespełniania zobowiązań rodzicielskich, błędów, a nawet zawodów czy krzywd, ojciec nadal pozostaje tytułowany „tata”.

Bibliografia

- Arcimowicz K., *Obraz ojca w polskich mediach*, „Niebieska Linia”, t. 1, 2004, nr 30, s. 9–12.
- Braun-Gałkowska M., *Psychologia domowa*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum, Kraków 2018.
- Bulla B., *Spostrzeganie hierarchii wartości rodziców przez młodzież a jej własna hierarchia wartości, w: Orientacja dzieci i młodzieży w sytuacjach społecznych*, red. M. Jon, Zakład Narodowy im. Ossolińskich-Polska Akademia Nauk, Wrocław 1987.
- Cermak T., *Diagnosing and Treating Co-Dependence*, Johnston Institute Books, Minneapolis 1986.
- Cudak H., *Dysfunkcje rodziny i jej zagrożenia opiekuńczo-wychowawcze*, „Pedagogika Rodziny” 2011, nr 1, s. 7–14.
- Dudak A., Klimkowska K., *Sukces jako doświadczenie biograficzne ojców sprawujących opiekę nad dzieckiem*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2017.
- Dudak A., *Obraz ojca w zmieniającej się rzeczywistości społecznej*, „Pedagogika Społeczna”, t. 16, 2017, nr 2, s. 117–134.

- Elżanowska H., *Międzypokoleniowa transmisja wartości w rodzinie*, w: *Studia z psychologii w KUL*, t. 18, red. O. Gorbaniuk, B. Kostrubiec-Wojtachnio, D. Musiał, M. Wiechetek, Wydawnictwo KUL, Lublin 2013.
- Gałązka E., *Ojciec w rodzinie*, „Wychowawca” 2011, nr 6, s. 12–13.
- Grubišić-Ilić M., Ljubin T., Kozarić-Kovacic D., *Personality Dimensions and Psychiatric Treatment of Alcoholics Wives*, „Croatian Medical Journal”, t. 39, 1998, nr 1, s. 49–53.
- Izdebska J., *Dziecko – Dzieciństwo – Rodzina – Wychowanie rodzinne. Kategorie pedagogiki rodziny w perspektywie personalistycznej*, Niepaństwowa Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Białystok 2015.
- Karasowska A., *Krzywdzenie dzieci w rodzinie alkoholowej*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka”, t. 3, 2004, nr 3, s. 6–17.
- Kawula S., *Pomocniczość i wsparcie. Kategorie pedagogiki społecznej*, Kastalia, Olsztyn 2002.
- Kozłowska A., *Znaczenie relacji rodzinnych dla pozytywnego rozwoju dziecka. Diagnoza i terapia*, Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej, Warszawa 2000.
- Kwak A., *Rodzina – źródło kapitału życiowego*, w: *(Prze)moc w rodzinie. Instytucjonalne formy (po) mocy*, red. M. Orłowska, M. Gościńiewicz, G. Pisarczyk, Wydawnictwo Edukacyjne Akapit, Toruń 2015, s. 15–30.
- Lewicka M., *Przemiany roli ojca we współczesnej kulturze. Implikacje pedagogiczne*, „Teologia i Moralność”, t. 15, 2020, nr 1, s. 201–212. DOI: 10.14746/tim.2020.27.1.13.
- Marzec-Tarasińska A., *Między dysfunkcją a patologią – o potrzebie wsparcia rodzin z problemem bezrobocia*, w: *Rodzina w środowisku lokalnym. Pomoc – wsparcie – opieka*, red. A. Garbarz, B. Szluz, M. Urbańska, W. Walc, Koraw Dorota Koczab, Rzeszów 2011.
- McDowell J., Wakefield N., *Zadziwiający wpływ tatusia*, tłum. M. Lipska, Vocatio, Warszawa 2009.
- Miśkowicz M., *Problemy współczesnej rodziny w dobie promowania wartości prorodzinnych*, „Pedagogika Rodziny”, t. 3, 2013, nr 1, s. 111–128.
- Odczucie, w: *Słownik Języka Polskiego PWN*, <https://sjp.pwn.pl/slowniki/odczucie.html> (dostęp: 9.12.2024).
- Okazaki N., Fujita S., Suzuki K., Niimi Y., Mizutani Y., Kohno H., *Comparative Study of Health Problems Between Wives of Alcoholics and Control Wives*, „Arukoku Kenkyuto Yakubutsu Ison”, t. 29, 1994, nr 1, s. 23–30.
- Ośkiewicz W., *Rola ojca w oddziaływaniach wychowawczych dziecka w rodzinie*, „Pedagogika Rodziny”, t. 2, 2012, nr 3, s. 99–106.
- Robinson B.E., Rhoden J.L., *Pomoc psychologiczna dzieciom z rodzin alkoholowych. Praktyczny przewodnik*, tłum. A. Marciniak, Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Warszawa 2017.
- Ryś M., *Kształtowanie się poczucia własnej wartości i relacji z innymi w różnych systemach rodzinnych*, „Fides et Ratio”, 2011, nr 2, s. 64–83.
- Siek S., *Formowanie osobowości*, Akademia Teologii Katolickiej, Warszawa 1986.
- Sosnowski T., *Pedagogiczny model ojcostwa – konstrukt teoretyczny*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka”, t. 13, 2004, nr 3, s. 56–73.
- Stafford L.L., *Is Codependency a Meaningful Concept? „Issues in Mental Health Nursing”*, t. 22, 2001, nr 3, s. 273–286. DOI: 10.1080/01612840121607.
- Suska A., *Rola ojca w rozwoju i wychowaniu dziecka*, „Paideia” 2022, nr 4, s. 199–216.
- Szlendak T., *Socjologia rodziny. Ewolucja, historia, zróżnicowanie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2015.
- Sztander W., *Rodzina z problemem alkoholowym*, Instytut Psychologii Zdrowia i Trzeźwości-Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Warszawa 1993.
- Szyska M., *Małżeństwo, rodzina, ojcostwo – tendencje przemian*, „Roczniki Nauk Społecznych”, t. 10 (46), 2018, nr 2, s. 7–27. DOI: 10.18290/rns.2018.46.2-1.
- Śledzianowski J., *Ach! Ten tata...*, Jedność, Kielce 2000.
- Więclawska A., *Panorama problematyki współczesnego ojcostwa*, Wydawnictwo Edukacyjne Akapit-Jagielloński Instytut Wydawniczy, Toruń 2020.

- Woitz J.G., *Małżeństwo na lodzie. Psychologiczne problemy żon alkoholików*, tłum. H. Szczepańska, Instytut Psychologii Zdrowia i Trzeźwości-Polskie Towarzystwo Psychologiczne, Warszawa 1989.
- Woronowicz B.T., *Bez tajemnic o uzależnieniach i ich leczeniu*, Instytut Psychiatrii i Neurologii, Warszawa 2001.
- Wróblewska-Skrzek J., *Nowe ojcostwo czy kryzys ojcostwa? Przemiany roli mężczyzny w rodzinie*, „Uniwersyteckie Czasopismo Socjologiczne”, t. 18, 2017, nr 1, s. 33–40.
- Ziółkowski M., *Znaczenie – interakcja – rozumienie*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1981.

SPIS TREŚCI (CONTENTS)

Zeszyty Naukowe KUL 68 (2025), nr 3 (271)

ARTYKUŁY (ARTICLES)

Kreacje patriotyzmu

Creations of Patriotism

Joanna Kurczewska 5–22

Deficyty i kapitały wiedzy. Między szkołą i rodziną a kręgami koleżeńskimi. Z ogólnopolskich badań empirycznych wśród licealistów oraz młodych dorosłych na temat źródeł wiedzy o Papieżu Janie Pawle II

Knowledge Deficits and Capital. Between School, Family, and Peer Groups.

From Nationwide Empirical Research Among High School Students and Young

Adults on the Sources of Knowledge about Pope John Paul II

Wojciech Krzysztof Świątkiewicz 23–44

Wielkomiejska solidarność – postawy warszawiaków wobec ubóstwa

Urban Solidarity – Warsaw Residents' Attitudes towards Poverty

Barbara Lewenstein, Katarzyna Górniak 45–65

Satysfakcja z pracy w zawodzie mediatora. Studium empiryczne

Job Satisfaction as a Mediator: an Empirical Study

Jagoda Jezior, Ewelina Frącek 67–88



Postawy młodzieży wobec zjawiska *Sephora kids* i praktyk kosmetycznych.

Analiza jakościowa

Youth Attitudes towards the Phenomenon of *Sephora Kids* and Cosmetic Practices.

Qualitative Analysis

Monika Dobrogowska 89–111

Doświadczenia emocjonalne dziecka w relacji z ojcem

z problemem alkoholowym w narracji dorosłych

The Emotional Experiences of a Child in their Relationship

with a Father Struggling with Alcohol Dependency, as Recounted by Adults

Justyna Konopelko 113–132